

# NOWINY KOMORNICKIE

PISMO SAMORZĄDOWE  
GMINY KOMORNIKI



SIERPIEŃ 2025 r.  
NR 7/8 (472/473)  
NUMER BEZPŁATNY  
ISSN 1232-6356

UKAZUJE SIĘ OD 1990 r. Nakład: 6 000 egz.



## EMOCJE W PLEWISKACH. PIŁKARKI LECHA W AKCJI

str. 48-49

Zdjęcia: Irek Pindral





## WAŻNE TELEFONY

### TELEFONY ALARMOWE:

☎ **112** – POLICJA, STRAŻ POŻARNA, POGOTOWIE RATUNKOWE

### POLICJA:

☎ **997** – zgłoszenie interwencji (albo nr **112**)

☎ **47 771 48 90** – Komisariat Policji w Komornikach (telefon ogólny)

☎ **601 799 114** – telefon komórkowy służby patrolowej

☎ **519 064 516** – Dzielnicowy Rejonu Komorniki (ul. Poznańska numery parzyste oraz prawa strona miejscowości, jadąc ul. Poznańską w kierunku Poznania), st. post. Jakub Soboniak

☎ **516 902 835** – Dzielnicowy Rejonu Komorniki (ul. Poznańska numery nieparzyste oraz lewa strona miejscowości, jadąc ul. Poznańską w kierunku Poznania), Głuchowo, Chomęcice, Rosnowo, Rosnówko, Wypalanki), st. post. Jakub Soboniak

☎ **519 064 515** – Dzielnicowy Rejonu Plewiska (ul. Grunwaldzka numery parzyste oraz prawa strona miejscowości, jadąc ul. Grunwaldzką w kierunku Poznania), asp. Sebastian Kuriata

☎ **786 936 078** – Dzielnicowy Rejonu Plewiska (ul. Grunwaldzka numery nieparzyste oraz lewa strona miejscowości, jadąc ul. Grunwaldzką w kierunku Poznania), st. sierż. Mikołaj Wachowiak

☎ **786 936 065** – Dzielnicowy Rejonu Wiry, Łęczycza, Szreniawa, Osada Kątnik, Osada Jarosławiec, asp. szt. Maciej Dziuba

### STRAŻ GMINNA W KOMORNIKACH:

☎ **986**

☎ **61 8107 303** – Komenda Straży Gminnej

☎ **661 434 360** – patrol

### STRAŻ POŻARNA:

☎ **998 | 112**

☎ **61 651 78 90** – OSP Plewiska

### ZDROWIE:

☎ **999 | 112** – Pogotowie Ratunkowe

☎ **61 853 53 52** 24h/dobę – Centrum Informacji Medycznej Tel-Med

### PRZYCHODNIE LEKARSKIE:

☎ **61 600 64 33** – Centrum Medyczne Komorniki ul. Stawna 7, II piętro

☎ **798 524 154** – Przychodnia Zespołu Lekarza Rodzinnego w Komornikach ul. Stawna 7/11

☎ **61 893 50 31** – Przychodnia Lekarza Rodzinnego s.c., Komorniki ul. Poznańska 27

☎ **61 651 77 92** – NZOZ KORAMED, Plewiska, ul. Grunwaldzka 571

☎ **61 651 79 70** – NZOZ Twoja Przychodnia, Plewiska, ul. Grunwaldzka 508

☎ **732 515 515** – Przychodnia Lekarza Rodzinnego Vita-Med, ul. Komornicka 192, Wiry, I p. (budynek SPOŁEM)

☎ **605 165 500** – Centrum Medyczne OMEDICA, Poznań, ul. Stęszewska 41

POGOTOWIE ENERGETYCZNE: ☎ **991**

POGOTOWIE GAZOWE: ☎ **992**

AUTOBUSY GMINNE: ☎ **61 810 81 71**

WODOCIĄGI GMINNE: ☎ **607 678 199**

KANALIZACJA GMINNA: ☎ **604 411 611**

ZWIĄZEK MIĘDZYGMINNY „CENTRUM ZAGOSPODAROWANIA ODPADÓW – SELEKT”:

☎ **731 400 065**

☎ **731 400 095**

☎ **731 500 034**

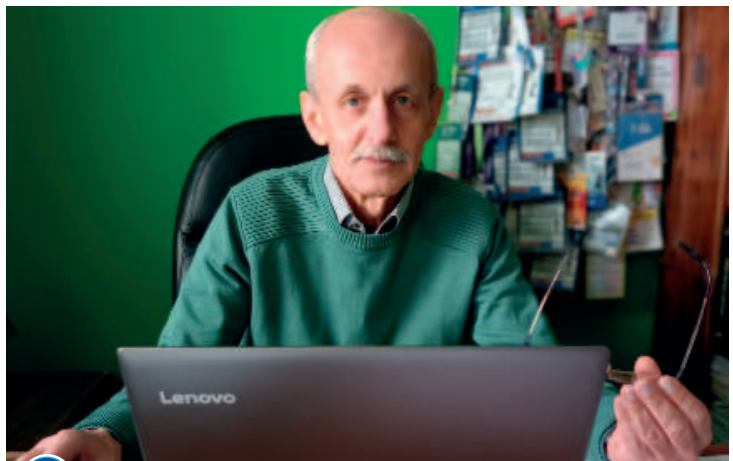
### URZĄD GMINY KOMORNIKI

ul. Stawna 1, 62-052 Komorniki

☎ **61 8107 751, 61 8107 752, 61 8100 631**

fax 61 8 107 985

email: sekretariat@komorniki.pl



## OD REDAKCJI

Sierpniowe „Nowiny Komornickie”, jak każdego roku, ukazują się po dwumiesięcznej przerwie. Ostatnio jednak podczas wakacji życie w gminie nie zwalnia, nie wszyscy wypoczywają, nie wszyscy cieszą się pogodą. Nie tylko dlatego, że w tym roku aura rzadko przypomina letnią. Dzieje się tyle, że grzechem byłoby to przemilczeć. Inwestycje nie zwalniają, lecz przyspieszają. Powstają nowe ulice, rozrasta się baza sportowa i rekreacyjna. Działania toczą się nie tylko na budowach, ale i w biurach projektowych, urzędach, bo mnóstwo czasu i energii pochłaniają procedury poprzedzające faktyczne roboty. Trzeba się z nimi uporać, zanim wykorzystamy do nowych celów były Green Hotel i ujrzymy powstającą w Plewiskach pływalnię. Rozmach jest duży. W gminie nie ma inwestycyjnego zastoju, w przeciwieństwie do wielkich miast, także sąsiedniego, gdzie co prawda całe dzielnice są paraliżowane drogowymi remontami, ale rzadko powstają nowe, ułatwiające życie obiekty.

Mieszkańcy Plewisk mogą oglądać najlepsze polskie piłkarskie drużyny kobiece rywalizujące z ekipą Lecha Poznań. Już pierwszy mecz ujawnił duże zainteresowanie wydarzeniem. Nie byłoby tego, gdyby dbające o bazę sportową władze gminy wzorowały się na ośrodkach, w których samorząd nie inwestuje w takie obiekty.

Chcąc to wszystko opisać, wydajemy „Nowiny” powiększone. Więcej miejsca w gazecie to okazja do pokazania ludzi niezwykłych. Nie zawsze wiemy, jak ciekawe osoby mieszkają w naszym sąsiedztwie, jakie mają dokonania, ile musiały przejść, by osiągnąć swą pozycję. Przykładem jest pan Stanisław Augustyniak, przedsiębiorca z 60-letnim stażem. Mimo iż coraz mu bliżej do dziewięćdziesiątki, wciąż zarządza biznesem, odnosi sukcesy. Początki były niezwykle, dokonał niemożliwego, działając w komunistycznym kraju, zmagając się z przeciwnościami losu i smutną rzeczywistością. Opisujemy też wyczyn pani Katarzyny Dąbrowicz, wicemistrzyni świata w ultramaratonie, sporcie morderczym, wymagającym nie tylko dobrego przygotowania, ale i niezwykłego hartu ducha. Nie chce się wierzyć, że wyniki zawdzięcza tylko sobie, na wszystko musi jej wystarczyć nauczycielska pensja. Nie ma sponsora, a warto to zmienić. Jeśli ktokolwiek zasługuje na wsparcie, to tak dzielne, wytrwałe osoby. ■

Józef Djaczenko

[www.nowinykomornickie.pl](http://www.nowinykomornickie.pl)

**Nowiny  
KOMORNIKIE**

PISMO SAMORZĄDOWE GMINY KOMORNIKI  
Wydawca: Gmina Komorniki, ul. Stawna 1, 62-052 Komorniki

Redakcja: tel. 61 810 06 57, 533 013 292, e-mail: [nowiny@komorniki.pl](mailto:nowiny@komorniki.pl)

Kolegium redakcyjne: Józef Djaczenko (redaktor naczelny), Marian Adamski, Lidia Klorek, Piotr Napierała, Magdalena Paluszkiwicz, Paulina Pniewska, Robert Witkowski.

Siedziba redakcji: Komorniki, ul. Młyńska 15 (budynek Ośrodka Pomocy Społecznej i Straży Gminnej).

Skład i łamanie: Zbigniew Cieśliński. Druk: TOP DRUK Sp. z o. o. sp. k. (Łomża)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustowania tekstów, materiałów niezamówionych nie zwraca, nie odpowiada za treść plakatów, reklam i ogłoszeń. Przedruk części lub całości materiałów z miesięcznika „Nowiny Komornickie” dozwolony tylko po uprzedniej pisemnej zgodzie wydawcy.



# Gmina przejmuje państwowe działki. Inwestuje na drogach powiatowych

Nietypowo zaczęła się ostatnia przed wakacjami sesja, ale z rekordową liczbą uchwał do podjęcia – od zgłaszania wolnych głosów i wniosków. Z powodu nieobecności wójta mógł na nie odpowiedzieć tylko jego zastępca Przemysław Pełko, korzystający z informacji otrzymanych od pracowników Urzędu Gminy. Nie mogło zabraknąć tradycyjnych pytań do dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury, a także wyrażania opinii w sprawie związku Selekt. Wymianę uwag udało się zrealizować w ciągu godziny.

**P**o zmianach wprowadzonych do bieżącego budżetu gminy wydatki wynoszą 306.868.098 zł. Dochody rosną o ponad 3 miliony zł, m.in. w związku z wykonaniem planu i pismami wojewody na temat przekazania dodatkowych pieniędzy, w tym dla Ośrodka Pomocy Społecznej. Radni chcieli poznać szczegóły dotyczące wydatków na obronę cywilną. Zmieniła się też Wieloletnia Prognoza Finansowa.

Zgody radnych wymagało przejęcie przez wójta od Skarbu Państwa terenów nad Jeziorem Szreniawskim. Jedną z uchwał w tej sprawie dotyczyła dróg, druga zieleni, wód powierzchniowych, terenów służących kulturze fizycznej. W każdym przypadku odbywa się to na podstawie innej ustawy, dlatego potrzebne były dwie uchwały. W przyszłości tereny te mają służyć rekreacji i sportowi. Cała seria uchwał dotyczyła bezprzetargowej dzierżawy gminnych nieruchomości. Radni nie kwestionowali tych działań i uchwały, podobnie jak wszystkie wcześniejsze, przyjmowane były jednogłośnie. Przedłużone zostało wynajęcie dwóch pomieszczeń na pierwszym piętrze budynku Ośrodka Zdrowia w Komornikach.

Radni zmienili podjętą w 2020 roku uchwałę o zasadach wynajmowania mieszkań komunalnych. Potrzeby mieszkaniowe mieszkańców zmieniły się, także ich dochody, konieczne więc było zmodyfikowanie kryteriów finansowych. Gmina przejmuje w formie darowizny od Skarbu Państwa, za pośrednictwem starostwa powiatowego, działki w Komornikach przy ul. Staszica. Dzięki temu można uregulować ciąg drogowy w tym miejscu.

Nowo zbudowane ulice, będące kontynuacją dotychczasowych, otrzymały takie same nazwy: Południowa w Chomęcicach, Miedziana w Komornikach, Kminkowa w Plewiskach. Ulica na nowym osiedlu w Wirach, za ulicą



Parkową, decyzją radnych otrzymała nazwę Gajowa.

Gmina na wniosek marszałka wielkopolskiego zwiększy finansowanie kolei metropolitalnej. Decyzją radnych przejmuje zadania powiatu, przystępując do inwestycji na drogach przebiegających przez gminę. Dotyczy to planowanego dodatkowego przejścia przy wiadukcie kolejowym w Wirach. Jak informował Przemysław Pełko, włączenie się do tych działań Zarządu Dróg Powiatowych skutkuje komplikacjami, opóźnieniem działania, choć przy okazji udało się pozyskać dodatkowe finanse na tę inwestycję. Dzięki przejęciu od powiatu zadania publicznego na drodze Szreniawa-Rosnowo-Chomęcice będzie można przyspieszyć planowanie trasy rowerowej. Na podobnej zasadzie, na wniosek pani sołtys Chomęcic, gmina będzie mogła inwestować na drodze powiatowej przy szkole w Chomęcicach, poszerzając chodnik, budując odwodnienie.

Uchwalony został plan zagospodarowania dla terenu przy ul. Jeziornej w Komornikach, gdzie powstaną obiekty sportowe, zmieni się użytkowanie byłego Green Hotelu. Plan został

opracowany z zastosowaniem nowej procedury, z konsultacjami społecznymi i wnioskami, które można było uwzględnić i zawrzeć w planie. Dotyczyły wysokości ogrodzeń, reklam, budowli ochronnych.

Wybrane zostały przedstawicielki Rady Gminy do rady pożytku publicznego. Są to Zuzanna Bratborska i Małgorzata Degórska. Radna Magdalena Mroskowiak proponowała zastąpienie tej pierwszej radną Julią Pankiewicz-Sobisiak, a jednym z argumentów było to, że nie powinny Rady Gminy reprezentować osoby z tej samej miejscowości, czyli z Plewisk. Przewodniczący Marek Kubiak przypomniał, że radna Pankiewicz-Sobisiak wywodzi się z tej samej miejscowości.

Kolejną skargę na dyrektora GOK-u, który nie chce przedłużyć umowy z pracowniczką Domu Kultury w Głuchowie, spotkał ten sam los, co poprzednie. Do samorządu wpłynęło kilkanaście petycji w sprawie planowanego wypowiedzenia umowy najmu stowarzyszeniu prowadzącemu szkołę waldorfską w Wirach. Decyzją radnych zostaną one zgrupowane i rozpatrzone jako jedna petycja. ■

# Jesteś w trudnej sytuacji życiowej? Zostań uczestnikiem CIS

Uczestnikiem Programu CIS może zostać osoba bezrobotna zamieszkała na terenie gminy Komorniki oraz miasta Luboń.

**W PROGRAMIE** uczestniczyć nie może osoba, która posiada prawo do:

- zasiłku dla bezrobotnych,
- zasiłku przedemerytalnego,
- świadczenia przedemerytalnego,
- renty strukturalnej,
- renty z tytułu niezdolności do pracy,
- emerytury,
- nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

## Korzyści z uczestnictwa w CIS:

- zawarcie 12-miesięcznego Indywidualnego Programu Zatrudnienia Socjalnego z możliwością przedłużenia o kolejnych 12 m-cy,
- **poprawienie swoich finansów – uczestnicy otrzymują świadczenie integracyjne w wysokości 120% zasiłku dla bezrobotnych (2066, 30 zł na dzień 01.06.2025 r.) wolne od zajęcia komorniczego oraz premię motywacyjną,**
- ubezpieczenie zdrowotne,
- odprowadzenie składki emerytalnej, i rentowej w trakcie programu,
- codzienny posiłek,
- nieodpłatne otrzymanie pomocy psychologicznej, socjalnej,



Fot. Depositphotos.com

- możliwość przekwalifikowania się lub podniesienia kwalifikacji zawodowych,
- odzież robocza,
- płatne 12 dni urlopu i 21 dni zwolnienia lekarskiego,
- możliwość udziału w projektach pomocowych, warsztatach prowadzonych przez PUP,
- uczestnictwo w spotkaniach integracyjnych (wycieczki, ogniska, grille).

## Czego oczekujemy?

- dyspozycyjności (pon.-pt. w godz. 7.00-14.00 lub 08.00-15.00),
- chęci i motywacji do zmiany sytuacji życiowej,
- chęci do zdobywania wiedzy i umiejętności,
- zaangażowania w różne formy aktywności,

- uczestnictwa w zajęciach grupowych,
- współpracy z kadra Centrum,
- koleżeńskości postawy względem innych Uczestników.

Centrum Integracji Społecznej w Komornikach jest jednostką organizacyjną Gminy Komorniki, która została powołana w celu pomocy osobom, które pozostają od dłuższego czasu bez zatrudnienia, a chciałyby znaleźć pracę i są zdolne do jej podjęcia.

Tworzymy zespół specjalistów, traktujących swoją pracę przede wszystkim w kategoriach inwestycji w drugiego człowieka, ponieważ chcemy, aby każda osoba stała się pełnoprawnym członkiem lokalnej społeczności oraz powróciła do szeroko rozumianej aktywności zawodowej.

Wierzymy, że uczciwa praca i udział w życiu społecznym nadają sens i stanowią podstawę poczucia godności każdego człowieka. W związku z tym chcemy dotrzeć do każdej osoby w Komornikach znajdującej się w trudnej sytuacji społeczno-zawodowej, która jest gotowa na dokonanie zmiany w swoim życiu. Aby osiągnąć ten cel, wspieramy naszych Uczestników w obszarze społecznym, emocjonalnym i zawodowym. ■

**Centrum Integracji Społecznej  
w Komornikach  
ul. Zakładowa 1, 62-052 Komorniki  
Tel. 573-238-034**

## ODBIÓR UŻYWANEJ ODZIEŻY UŻYTKOWEJ I TEKSTYLIÓW

### KOMUNIKAT

Związek Międzygminny Centrum Zagospodarowania Odpadów – Selekt informuje, że z dniem 1 września 2025 roku ulega rozwiązaniu umowa o współpracy z firmą JOANKA Joanna Szajerska w dziedzinie odbioru bezpośrednio z nieruchomości, używanej odzieży użytkowej i tekstyliów.

Ostatnie odbiory zgodnie z harmonogramem będą zrealizowane w sierpniu.

Powodów rozwiązania umowy jest kilka:

1. Niedostosowanie się mieszkańców do prawidłowej segregacji odzieży i tekstyliów (w workach znajdowały się brudne i podarte rzeczy nienadające się do użytku).

2. Proceder podrzucania przez nieznane osoby worków z innymi odpadami w dniach wyznaczonych zbiórek odzieży i tekstyliów, .

3. Zalew Polski używaną odzieżą i tekstyliami z zagranicy.

4. Gwałtowny spadek cen za odzież używaną użytkową i tekstylia.

5. Znaczny wzrost cen za utylizację nienadającej się do użytku odzieży i tekstyliów (od 1000 do 1400 zł za 1 Mg).

Odbiór zużytej, zniszczonej odzieży i tekstyliów będzie realizowany tylko za pośrednictwem PSZOK-ów.

Jednocześnie informujemy, iż we wrześniu rozpoczniemy prace nad wypracowaniem modelu kontrolowanej zbiórki używanej odzieży i tekstyliów w połączeniu z działaniami edukacyjnymi mieszkańców. Działania te będą zaplanowane na rok 2026. ■

# KOMORNIKI NA PLANSZY

Jak skutecznie promować gminę, przybliżyć mieszkańcom informacje o położeniu i przeznaczeniu najważniejszych obiektów, przedstawić tło historyczne, edukować dzieci? Najłatwiej to uczynić poprzez zabawę. Taką, jak gra planszowa wzorowana na Monopolu, a nosząca nazwę Inwestor Komornicki.



– Znaczenie tego określenia jest szerokie. Można inwestować w budynki, w wiedzę, w cokolwiek – tłumaczy Joanna Brychcy, dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Komorniki. Właśnie ona wzięła na siebie zadanie stworzenia gry. Scenariusz opracował pracujący w tej instytucji Michał Hirsch, znany mieszkańcom jak autor poczytnej monografii o Plewiskach.

– W promocji ważne jest odnoszenie się do tego, co ludzie już znają. Z grą w Monopoli zetknęli się chyba wszyscy. Samorządy chętnie sięgają do tej koncepcji, żeby wypromować swe atrakcje, wartości. Także my chcieliśmy z tego skorzystać – mówi, a pani dyrektor dodaje, że pomysłodawcą zorganizowania lokalnej gry edukacyjnej był wójt Tomasz Stelmasyk.

Używanie nazwy Monopoli nie wchodziło w rachubę, jest ona zastrzeżona, podobnie jak logotyp. Prawa autorskie można byłoby wykupić, nie jest to jednak tanie. Alternatywą było nadanie własnej, lokalnej nazwy, przy zachowaniu koncepcji gry, która już zastrzeżona nie jest.

– Usiedliśmy więc i rozmawialiśmy, jak przełożyć realia gminy na grę. Szybko spostrzegliśmy, że gmina Komorniki jest wprost skrojona pod nią. Mamy osiem sołectw, co wpasowało się w kolory nieruchomości. Są cztery stacje kolejowe. Jest oczyszczalnia ścieków, działa PUK. Mamy nawet areszt śledczy w Rosnowie. Wprowadziliśmy elementy lokalne, określone jako Centrum Usług Społecznych, co nawiązuje do „kasy społecznej” w Monopolu i do tworzącej się gminnej instytucji o takiej nazwie – mówi Michał Hirsch. Wśród gminnych instytucji nie mogło zabraknąć „Nowin Komornickich”. Wybór głównych atrakcji poszczególnych sołectw nie był zadaniem łatwym.

Stworzona została nowa waluta – komory. Na banknotach umieszczone są portrety znanych postaci z tego terenu,

by wykorzystać walor edukacyjny gry. W polskiej walucie pieniądze zdobią wizerunki królów. W Inwestorze Komornickim płaci się pieniędzmi z twarzami botaniczki Heleny Szafran, księdza Ksawerego Malinowskiego, podpułkownika Andrzeja Kopy, księży Stanisława Gładysza i Karola Seichtera, księcia Witolda Czartoryskiego.

Twórcą gry i oficjalnym producentem jest Biblioteka Publiczna, która musiała wystawić tzw. deklarację zgodności, ważną w przypadku produkcji zabawek, spełnić normy unijne. Zaangażował się też Urząd Gminy. Trzeba było zamówić wykonanie grafiki, zarys, potem drukować. Korekta była dziełem pracowników Biblioteki, oni też testowali gotowy już produkt. W proces tworzenia Inwestora Komornickiego zaangażowała się Olga Karłowska, sekretarz gminy, pomocą dłużył Dział Promocji. Z projektu nic by nie wyszło bez pieniędzy, czyli bez pomocy pani skarbnik gminy Magdaleny Surdyk.

Cały ten proces, uwzględniający organizację przetargów, poświadczanie certyfikatów, uzyskiwanie praw do ilustracji na banknotach, trwał miesiącami. Grę od niedawna można kupować w bibliotece zlokalizowanej w Centrum Tradycji i Kultury i w filiach bibliotecznych. Cena – 79 zł. Zapowiada się, że wyprodukowane tysiąc egzemplarzy szybko znajdzie nabywców i trzeba będzie myśleć o wznowieniu. ■

**INWESTOR KOMORNICKI**

**GRAJ, UCZ SIĘ I INWESTUJ LOKALNIE!**

Poznaj Gminę Komorniki dzięki edukacyjnej grze planszowej Inwestor Komornicki.

Gra do nabycia w Bibliotece Publicznej Gminy Komorniki oraz jej filiach w Plewiskach, Wirach i Chomećkach w cenie 79 złotych.

Kupuj i sprzedawaj działki w jednym z ośmiu sołectw, odkrywaj lokalne atrakcje i miejsca, a przy okazji poznawaj historię gminy – również dzięki unikalnym banknotom z wizerunkami zasłużonych postaci.

To dla całej rodziny doskonała zabawa, która uczy przedsiębiorczości, planowania i przybliża lokalną tożsamość.

**BAW SIĘ I UCZ RAZEM Z NAMI!**

**6 | KOMUNIKACJA. We wrześniu zmieniają się rozkłady jazdy wszystkich linii autobusów. Warto o tym pamiętać, planując podróżowanie na terenie gminy Komorniki (i nie tylko).**

PUK			LINIA 701			Rozkład ważny od 1.09.2025
KOMORNIKI – WIRY – LUBOŃ – GÓRCZYN PKM			GÓRCZYN PKM – LUBOŃ – WIRY – KOMORNIKI			Przystanki oraz średni czas przyjazdu w minutach
Dni robocze	Soboty	Niedziele i święta	Dni robocze	Soboty	Niedziele i święta	KOMORNIKI
4 <sup>10</sup>	4 <sup>18</sup>	4 <sup>18</sup>	4 <sup>50</sup>	5 <sup>08</sup>	5 <sup>08</sup>	0 os. Kompozytorów
4 <sup>52</sup>	6 <sup>00</sup>	6 <sup>00</sup>	5 <sup>36</sup> K	6 <sup>47</sup>	6 <sup>46</sup>	1 os. Poetów NŻ
5 <sup>30</sup>	7 <sup>30</sup>	7 <sup>30</sup>	6 <sup>18</sup> K	8 <sup>36</sup>	8 <sup>16</sup>	3 Jeziorna NŻ
6 <sup>00</sup> K	8 <sup>46</sup>	9 <sup>44</sup>	7 <sup>01</sup> K	9 <sup>41</sup>	10 <sup>34</sup>	5 Centrum
6 <sup>39</sup> K	9 <sup>26</sup>	11 <sup>23</sup>	7 <sup>41</sup> K	10 <sup>31</sup>	12 <sup>11</sup>	7 Nowa NŻ
7 <sup>05</sup> K	10 <sup>27</sup>	13 <sup>01</sup>	8 <sup>26</sup> K	11 <sup>31</sup>	14 <sup>01</sup>	8 Granica NŻ
7 <sup>54</sup> K	11 <sup>22</sup>	14 <sup>50</sup>	9 <sup>06</sup>	12 <sup>31</sup>	15 <sup>41</sup>	9 Jałowcowa NŻ
8 <sup>40</sup> K	12 <sup>27</sup>	16 <sup>30</sup>	9 <sup>46</sup>	13 <sup>31</sup>	17 <sup>31</sup>	10 Brzoskwiniowa NŻ
9 <sup>23</sup>	13 <sup>20</sup>	18 <sup>20</sup>	10 <sup>26</sup>	14 <sup>11</sup>	19 <sup>11</sup>	11 Wirowska NŻ
10 <sup>23</sup>	14 <sup>20</sup>	20 <sup>26</sup>	11 <sup>24</sup> K	15 <sup>11</sup>	21 <sup>13</sup>	13 kościół
11 <sup>23</sup>	15 <sup>00</sup>	22 <sup>05</sup>	12 <sup>25</sup> K	16 <sup>01</sup>	23 <sup>00</sup>	14 Południowa NŻ
12 <sup>18</sup> K	16 <sup>00</sup>		13 <sup>25</sup> K	17 <sup>01</sup>		15 Laskowska NŻ
13 <sup>20</sup> K	16 <sup>50</sup>		14 <sup>20</sup> K	17 <sup>41</sup>		16 PKM NŻ
14 <sup>03</sup> K	18 <sup>30</sup>		15 <sup>05</sup> K	19 <sup>31</sup>		17 Nowa NŻ
14 <sup>38</sup> K	20 <sup>25</sup>		15 <sup>40</sup> K	21 <sup>13</sup>		LUBOŃ
15 <sup>22</sup> K	22 <sup>05</sup>		16 <sup>20</sup> K	23 <sup>00</sup>		19 Kręta
16 <sup>06</sup> K			17 <sup>05</sup> K			21 Podgórna NŻ
16 <sup>53</sup> K			17 <sup>55</sup> K			22 Ośrodek Kultury NŻ
17 <sup>34</sup> K			18 <sup>36</sup>			23 kościół
18 <sup>23</sup>			19 <sup>21</sup>			24 Parkowa
19 <sup>23</sup>			20 <sup>16</sup>			25 Targowa
20 <sup>10</sup>			21 <sup>30</sup>			26 Wojska Polskiego
21 <sup>00</sup>			23 <sup>00</sup>			28 Straż Pożarna
22 <sup>12</sup>						29 os. Luboniana
						32 Puskina NŻ
						POZNAŃ
						33 Świerczewo NŻ
						34 Korfanteo
						34 Będzińska NŻ
						35 Sempołowskiej
						36 Opolska
						38 Dębiec PKM
						40 Opolska
						41 Jesionowa
						42 Górecka
						43 Przełęcz NŻ
						44 Rakoniewicka NŻ
						48 Górczyn PKM

LEGENDA: NŻ – przystanek na żądanie, K – do i z os. Kompozytorów  
 TOLERANCJA: Przyspieszenie: 1 min. Opóźnienie: 3 min.

PUK			LINIA 702			Rozkład ważny od 1.09.2025
KOMORNIKI OS. ZIELONE WZGÓRZE – LUBOŃ – GÓRCZYN PKM			GÓRCZYN PKM – LUBOŃ – KOMORNIKI OS. ZIELONE WZGÓRZE			Przystanki oraz średni czas przyjazdu w minutach
Dni robocze	Soboty	Niedziele i święta	Dni robocze	Soboty	Niedziele i święta	KOMORNIKI
4 <sup>37</sup>	18 <sup>01</sup>	4 <sup>30</sup>	4 <sup>30</sup>	5 <sup>20</sup>	18 <sup>00</sup>	0 os. Zielone Wzgórze
5 <sup>07</sup>	18 <sup>39</sup>	5 <sup>37</sup>	5 <sup>37</sup>	5 <sup>50</sup>	18 <sup>40</sup>	1 Truskawkowa NŻ
5 <sup>32</sup>	19 <sup>31</sup>	6 <sup>47</sup>	6 <sup>47</sup>	6 <sup>10</sup>	19 <sup>30</sup>	2 Widokowa NŻ
5 <sup>57</sup>	20 <sup>31</sup>	7 <sup>57</sup>	7 <sup>57</sup>	7 <sup>20</sup>	20 <sup>30</sup>	3 Łąkowa NŻ
6 <sup>32</sup>	21 <sup>31</sup>	8 <sup>37</sup>	8 <sup>37</sup>	8 <sup>45</sup>	21 <sup>30</sup>	5 Zakładowa / Wirenka
6 <sup>48</sup>	22 <sup>31</sup>	9 <sup>32</sup>	9 <sup>32</sup>	9 <sup>35</sup>	22 <sup>35</sup>	7 Nowa NŻ
7 <sup>18</sup>		10 <sup>27</sup>	10 <sup>27</sup>	10 <sup>20</sup>		8 Granica NŻ
7 <sup>48</sup>	11 <sup>17</sup>	11 <sup>17</sup>	11 <sup>17</sup>	11 <sup>10</sup>		9 os. Parkowe NŻ
8 <sup>08</sup>	12 <sup>11</sup>	12 <sup>11</sup>	12 <sup>11</sup>	12 <sup>50</sup>		10 Lubońska NŻ
8 <sup>42</sup>	13 <sup>01</sup>	13 <sup>01</sup>	13 <sup>01</sup>	13 <sup>45</sup>		11 Wirowska NŻ
9 <sup>22</sup>	13 <sup>51</sup>	13 <sup>51</sup>	13 <sup>51</sup>	14 <sup>35</sup>		LUBOŃ
10 <sup>08</sup>	14 <sup>41</sup>	14 <sup>41</sup>	14 <sup>41</sup>	15 <sup>25</sup>		12 Studzienna NŻ
10 <sup>48</sup>	15 <sup>31</sup>	15 <sup>31</sup>	15 <sup>31</sup>	16 <sup>15</sup>		13 Traugutta NŻ
11 <sup>28</sup>	16 <sup>16</sup>	16 <sup>16</sup>	16 <sup>16</sup>	16 <sup>55</sup>		15 Żabikowo
12 <sup>08</sup>	17 <sup>30</sup>	17 <sup>30</sup>	17 <sup>30</sup>	18 <sup>05</sup>		17 Plac Bojanowskiego
12 <sup>57</sup>	18 <sup>43</sup>	18 <sup>43</sup>	18 <sup>43</sup>	19 <sup>25</sup>		19 Unijna
13 <sup>17</sup>	20 <sup>02</sup>	20 <sup>02</sup>	20 <sup>02</sup>	20 <sup>55</sup>		POZNAŃ
13 <sup>47</sup>	21 <sup>32</sup>	21 <sup>32</sup>	21 <sup>32</sup>	22 <sup>05</sup>		20 Uradzka
14 <sup>22</sup>				15 <sup>10</sup>		21 Kotowo NŻ
14 <sup>47</sup>				15 <sup>30</sup>		22 Tyniecka NŻ
15 <sup>07</sup>				15 <sup>50</sup>		23 Glinianki NŻ
15 <sup>51</sup>				16 <sup>30</sup>		24 Komornicka NŻ
16 <sup>21</sup>				17 <sup>00</sup>		25 Ostatnia
16 <sup>41</sup>				17 <sup>20</sup>		27 Bojanowska
17 <sup>11</sup>						31 Górczyn PKM

LEGENDA: NŻ – przystanek na żądanie, W – kurs przez przystanek Wołowska NŻ  
 TOLERANCJA: Przyspieszenie: 1 min. Opóźnienie: 3 min.

PUK			LINIE: 703, 705, 707				Rozkład ważny od: 1.09.2025 r.												
703 KONARZEWO – KOMORNIKI – GÓRCZYN PKM				703 GÓRCZYN PKM – KOMORNIKI – KONARZEWO				705 KONARZEWO – ROSNÓWKO – KOMORNIKI – GÓRCZYN PKM				705 GÓRCZYN PKM – KOMORNIKI – ROSNÓWKO – KONARZEWO							
705 KONARZEWO – ROSNÓWKO – KOMORNIKI – GÓRCZYN PKM				707 ROSNÓWKO PKM – KOMORNIKI – GÓRCZYN PKM				707 GÓRCZYN PKM – KOMORNIKI – ROSNÓWKO PKM				707 GÓRCZYN PKM – KOMORNIKI							
703 KONARZEWO – KOMORNIKI				707 KOMORNIKI – GÓRCZYN PKM															
Dni robocze		Soboty		Niedziele niehandlowe święta		Niedziele handlowe święta		Dni robocze		Soboty		Niedziele niehandlowe święta		Niedziele handlowe święta					
4 <sup>20</sup>	703	15 <sup>15</sup> SA	707	4 <sup>35</sup> A	703	4 <sup>50</sup>	705	4 <sup>50</sup> A	705	5 <sup>00</sup> S	707	16 <sup>25</sup>	705	5 <sup>10</sup> A	703	5 <sup>35</sup> A	703		
4 <sup>30</sup> S	707	15 <sup>30</sup> A	705	4 <sup>50</sup> S	707	6 <sup>10</sup> A	705	6 <sup>10</sup> A	705	5 <sup>05</sup> A	703	16 <sup>55</sup> A	705	6 <sup>00</sup> A	705	6 <sup>55</sup> A	705	6 <sup>55</sup> A	705
4 <sup>50</sup> A	705	16 <sup>15</sup> S	707	5 <sup>45</sup>	705	7 <sup>40</sup> A	703	7 <sup>40</sup> A	703	5 <sup>35</sup> A	703	17 <sup>15</sup>	705	6 <sup>55</sup> A	703	8 <sup>25</sup>	703	8 <sup>25</sup>	703
5 <sup>25</sup> S	707	16 <sup>00</sup> A	703	6 <sup>55</sup>	703	8 <sup>30</sup> SA	707	8 <sup>30</sup> SA	707	6 <sup>00</sup> AS	707	17 <sup>50</sup> A	705	7 <sup>35</sup> A	705	9 <sup>15</sup> A	705	9 <sup>15</sup> A	705
5 <sup>40</sup>	703	16 <sup>45</sup> A	705	7 <sup>40</sup>	705	9 <sup>00</sup> A	705	9 <sup>00</sup> A	705	6 <sup>15</sup>	703	18 <sup>05</sup> A	705	8 <sup>25</sup> A	703	10 <sup>05</sup> A	705	10 <sup>05</sup> A	705
5 <sup>55</sup> XA	705	17 <sup>10</sup>	703	8 <sup>20</sup> A	705	10 <sup>25</sup> A	705	10 <sup>25</sup> A	705	6 <sup>45</sup>	703	18 <sup>50</sup> A	705	9 <sup>20</sup> A	705	11 <sup>30</sup> A	703	11 <sup>30</sup> A	703
6 <sup>10</sup>	703	17 <sup>40</sup> K	703	9 <sup>35</sup> A	705	11 <sup>05</sup> A	703	11 <sup>05</sup> A	703	7 <sup>10</sup> A	705	19 <sup>40</sup> A	705	10 <sup>35</sup> A	705	12 <sup>20</sup> A	705	12 <sup>20</sup> A	705
6 <sup>30</sup> S	707	18 <sup>10</sup> A	703	10 <sup>35</sup> A	703	12 <sup>20</sup> A	705	12 <sup>20</sup> A	705	7 <sup>35</sup>	703	20 <sup>20</sup> A	705	11 <sup>25</sup> AS	707	13 <sup>15</sup> AS	707	13 <sup>15</sup> AS	707
6 <sup>45</sup> T	703	18 <sup>40</sup> A	705	11 <sup>25</sup> A	705	13 <sup>05</sup> A	705	13 <sup>05</sup> A	705	8 <sup>05</sup> A	705	21 <sup>15</sup> A	705	12 <sup>20</sup> A	703	14 <sup>05</sup> A	705	14 <sup>05</sup> A	705
7 <sup>20</sup> A	703	18 <sup>50</sup> K	703	12 <sup>20</sup> SA	707	14 <sup>00</sup> SA	707	14 <sup>00</sup> SA	707	8 <sup>30</sup> K	707	22 <sup>15</sup> A	705	13 <sup>10</sup> A	705	15 <sup>05</sup> S	707	15 <sup>05</sup> AS	707
7 <sup>30</sup> X	705	19 <sup>35</sup> A	703	13 <sup>10</sup> A	705	14 <sup>55</sup>	705	14 <sup>55</sup>	705	9 <sup>06</sup> A	705	23 <sup>00</sup>	705	14 <sup>05</sup> A	703	16 <sup>00</sup>	705	16 <sup>00</sup>	705
8 <sup>00</sup> A	705	20 <sup>25</sup> A	705	14 <sup>00</sup> A	703	15 <sup>45</sup> S	707	15 <sup>45</sup> SA	707	9 <sup>35</sup> AK	707			14 <sup>45</sup> A	705	17 <sup>10</sup> S	707	17 <sup>10</sup> AS	707
8 <sup>32</sup> A	705	21 <sup>25</sup> A	705	14 <sup>45</sup> A	703	17 <sup>00</sup>	705	17 <sup>00</sup> A	705	10 <sup>05</sup> A	703			15 <sup>35</sup> A	705	17 <sup>55</sup>	705	17 <sup>55</sup> A	705
9 <sup>05</sup> A	705	22 <sup>06</sup> A	703	15 <sup>35</sup> A	705	17 <sup>50</sup> S	707	17 <sup>50</sup> SA	707	11 <sup>00</sup>	705			16 <sup>30</sup> A	703	18 <sup>35</sup>	703	18 <sup>35</sup> A	703
9 <sup>53</sup> A	703	23 <sup>33</sup> K	703	16 <sup>20</sup> A	703	18 <sup>45</sup>	705	18 <sup>45</sup> A	705	11 <sup>45</sup> A	705			17 <sup>05</sup> A	705	19 <sup>40</sup>	705	19 <sup>40</sup> A	705
10 <sup>50</sup> A	705			17 <sup>10</sup> A	705	19 <sup>20</sup>	703	19 <sup>20</sup> A	703	12 <sup>45</sup> A	705			18 <sup>17</sup> A	705	20 <sup>20</sup> S	707	20 <sup>20</sup> AS	707
11 <sup>45</sup> A	705			18 <sup>05</sup> A	703	20 <sup>20</sup>	705	20 <sup>20</sup> A	705	13 <sup>30</sup>	705			19 <sup>05</sup> AK	707	21 <sup>20</sup>	703	21 <sup>20</sup> A	703
12 <sup>35</sup> A	705			19 <sup>10</sup> A	705	21 <sup>10</sup> S	707	21 <sup>10</sup> SA	707	13 <sup>40</sup> AT	705			20 <sup>00</sup> A	705	22 <sup>15</sup> S	707	22 <sup>15</sup> AS	707
13 <sup>14</sup> K	707			19 <sup>50</sup> KA	707	22 <sup>10</sup>	703	22 <sup>10</sup> A	703	14 <sup>30</sup> AS	707			20 <sup>30</sup> A	705	23 <sup>05</sup>	705	23 <sup>05</sup> A	705
13 <sup>35</sup> A	705			20 <sup>40</sup> A	703	23 <sup>40</sup> K	703	23 <sup>40</sup> K	703	14 <sup>45</sup> T	703			21 <sup>20</sup> AK	707				
14 <sup>10</sup> K	707			21 <sup>10</sup> A	705					15 <sup>05</sup> A	705			21 <sup>55</sup> A	703				
14 <sup>15</sup> A	703			22 <sup>30</sup> A	703					15 <sup>25</sup> S	707			23 <sup>05</sup> A	705				
14 <sup>30</sup> A	705			23 <sup>40</sup> K	703					16 <sup>00</sup> AT	703								

LEGENDA: A – kurs przez przystanek Sycowska C.H., K – kurs z i do przystanku Komornik/Jeziorna, X – kurs z przystanku Rosnowo, S – kurs z i do przystanku Rosnowko/PKM, T – kurs przez przystanek Szreniawa/PKM  
 TOLERANCJA: Przyspieszenie: 1 min. Opóźnienie: 3 min.

PUK		LINIA 704		Rozkład ważny od 1.09.2025	
KOMORNIKI TOPOŁOWA – GŁUCHOWO – GÓRCZYŃ PKM		GÓRCZYŃ PKM – GŁUCHOWO – KOMORNIKI TOPOŁOWA		Przystanki oraz średni czas przyjazdu w minutach	
4 <sup>46</sup>	14 <sup>11</sup>	5 <sup>25</sup>	14 <sup>50</sup>	KOMORNIKI	POZNAŃ
6 <sup>00</sup>	15 <sup>23</sup>	6 <sup>35</sup>	16 <sup>20</sup>	0 Topolowa	16 Lange NŻ
7 <sup>00</sup>	16 <sup>55</sup>	8 <sup>00</sup>	17 <sup>40</sup>	GŁUCHOWO	17 Sycowska CH
8 <sup>35</sup>	18 <sup>16</sup>	9 <sup>15</sup>	19 <sup>10</sup>	3 Tęczowa NŻ	19 Konopackiej CH NŻ
9 <sup>50</sup>	19 <sup>46</sup>	10 <sup>43</sup>	20 <sup>25</sup>	4 Stawna	22 Kowalewica
11 <sup>15</sup>	20 <sup>56</sup>	12 <sup>00</sup>	21 <sup>30</sup>	5 Spokojna NŻ	Wiadukt NŻ
12 <sup>35</sup>	22 <sup>16</sup>	13 <sup>20</sup>	23 <sup>10</sup>	KOMORNIKI	23 Tyniecka NŻ
				7 Kryształowa NŻ	24 Gliniani NŻ
				8 Kolumba	25 Komornicka NŻ
				9 ks. Wawrzyniaka NŻ	26 Ostatnia
				10 ks. Wawrzyniaka NŻ	27 Bojanowska
				11 Wiśniowa NŻ	31 GórczyŃ PKM
				12 Tulipanowa NŻ	
				13 Malinowa NŻ	
				15 Kolejowa NŻ	
LEGENDA:					
N/Ż – przystanek na żądanie TOLERANCJA: Przyspieszenie: 1 min. Opóźnienie: 3 min.					

PUK		LINIA 715		Rozkład ważny od 1.09.2025	
KOMORNIKI URZĄD GMINY – PLEWISKA – JUNIKOWO		JUNIKOWO – PLEWISKA – KOMORNIKI URZĄD GMINY		Przystanki oraz średni czas przyjazdu w minutach	
TYLKO W DNI ROBOCZE				KOMORNIKI	18 Podgórna NŻ
5 <sup>56</sup>	15 <sup>35</sup>	4 <sup>46</sup>	15 <sup>00</sup>	0 Urząd Gminy	20 Południowa II NŻ
7 <sup>16</sup>	17 <sup>05</sup>	6 <sup>30</sup>	16 <sup>15</sup>	1 Zakładowa Wirenka	21 Zakładowa NŻ
8 <sup>32</sup>	18 <sup>26</sup>	7 <sup>55</sup>	17 <sup>45</sup>	4 ks. Malinowskiego	22 Jarzębinowa NŻ
10 <sup>21</sup>	19 <sup>50</sup>	9 <sup>35</sup>	19 <sup>13</sup>	6 ks. Wawrzyniaka NŻ	POZNAŃ
11 <sup>46</sup>	21 <sup>40</sup>	10 <sup>55</sup>	20 <sup>30</sup>	PLEWISKA	23 Wołczyńska NŻ
13 <sup>04</sup>	22 <sup>04</sup>	12 <sup>25</sup>	22 <sup>25</sup>	8 Szkolna NŻ	25 Junikowo PKM
14 <sup>20</sup>	23 <sup>40</sup>	13 <sup>40</sup>	23 <sup>40</sup>	9 Szkoła Nr 1	28 Twardogórska NŻ
				10 Straż Pożarna	31 Junikowo
				12 Szafran NŻ	
				13 Szkoła Nr 2	
				15 Miętowa NŻ	
				16 Skryta	
				17 Zachodnia NŻ	
LEGENDA:					
N/Ż – przystanek na żądanie TOLERANCJA: Przyspieszenie: 1 min. Opóźnienie: 3 min.					



PUK		LINIA 710		Rozkład ważny od 1.09.2025	
KOMORNIKI KOLUMBA – PLEWISKA – GÓRCZYŃ PKM		GÓRCZYŃ PKM – PLEWISKA – KOMORNIKI KOLUMBA		Przystanki oraz średni czas przyjazdu w minutach	
Dni robocze	Soboty	Niedziele i święta	Dni robocze	Soboty	Niedziele i święta
4 <sup>40</sup>	4 <sup>46</sup>	4 <sup>46</sup>	5 <sup>10</sup>	5 <sup>18</sup>	5 <sup>18</sup>
5 <sup>25</sup> E	6 <sup>20</sup>	6 <sup>20</sup>	6 <sup>12</sup>	7 <sup>02</sup>	7 <sup>02</sup>
6 <sup>41</sup> E	7 <sup>40</sup>	7 <sup>40</sup>	6 <sup>55</sup>	8 <sup>17</sup>	8 <sup>17</sup>
7 <sup>10</sup>	8 <sup>55</sup>	8 <sup>55</sup>	7 <sup>25</sup>	9 <sup>30</sup>	9 <sup>30</sup>
8 <sup>11</sup>	10 <sup>16</sup>	10 <sup>16</sup>	8 <sup>54</sup>	10 <sup>55</sup>	10 <sup>55</sup>
9 <sup>30</sup>	11 <sup>30</sup>	11 <sup>30</sup>	10 <sup>20</sup>	12 <sup>05</sup>	12 <sup>05</sup>
10 <sup>50</sup>	12 <sup>50</sup>	12 <sup>50</sup>	11 <sup>37</sup>	13 <sup>25</sup>	13 <sup>25</sup>
12 <sup>26</sup>	14 <sup>15</sup>	14 <sup>15</sup>	13 <sup>00</sup>	14 <sup>55</sup>	14 <sup>55</sup>
13 <sup>32</sup> E	15 <sup>35</sup>	15 <sup>35</sup>	14 <sup>20</sup>	17 <sup>20</sup>	17 <sup>20</sup>
14 <sup>16</sup>	18 <sup>25</sup>	18 <sup>25</sup>	15 <sup>10</sup>	18 <sup>55</sup>	18 <sup>55</sup>
15 <sup>10</sup>			16 <sup>10</sup> E		
16 <sup>50</sup>			17 <sup>30</sup>		
18 <sup>10</sup>			18 <sup>45</sup>		
19 <sup>35</sup>			20 <sup>10</sup> E		
20 <sup>54</sup>			21 <sup>40</sup>		
22 <sup>20</sup>			22 <sup>50</sup>		
LEGENDA: NŻ – przystanek na żądanie E – kurs przez przystanek Plewiska/Stacja Energetyczna					
TOLERANCJA: Przyspieszenie: 1 min. Opóźnienie: 3 min.					

PUK		LINIA 716		Rozkład ważny od: 1.09.2025 r.	
GŁUCHOWO – JUNIKOWO GOŁUSKI – JUNIKOWO CHOMĘCICE – JUNIKOWO		JUNIKOWO – GŁUCHOWO JUNIKOWO – GOŁUSKI JUNIKOWO – CHOMĘCICE		Przystanki oraz średni czas przyjazdu w minutach	
Dni robocze	Soboty	Niedziele i święta	Dni robocze	Soboty	Niedziele i święta
4 <sup>25</sup> H	14 <sup>55</sup>	5 <sup>02</sup>	5 <sup>00</sup>	15 <sup>36</sup> H	5 <sup>35</sup> G
4 <sup>55</sup> G	15 <sup>14</sup> H	6 <sup>05</sup> G	5 <sup>36</sup>	15 <sup>56</sup> G	6 <sup>35</sup>
5 <sup>20</sup>	15 <sup>45</sup>	6 <sup>56</sup>	5 <sup>56</sup> G	16 <sup>26</sup>	7 <sup>35</sup>
5 <sup>40</sup>	16 <sup>05</sup> H	7 <sup>15</sup> G	6 <sup>16</sup> H	16 <sup>46</sup>	8 <sup>00</sup> G
6 <sup>10</sup>	16 <sup>26</sup> G	8 <sup>00</sup>	6 <sup>46</sup>	17 <sup>06</sup>	8 <sup>45</sup>
6 <sup>25</sup> G	16 <sup>55</sup>	8 <sup>30</sup> G	7 <sup>00</sup> G	17 <sup>30</sup> G	9 <sup>20</sup> G
6 <sup>41</sup> H	17 <sup>25</sup>	9 <sup>15</sup>	7 <sup>20</sup> H	18 <sup>00</sup>	10 <sup>00</sup>
7 <sup>10</sup>	17 <sup>45</sup>	9 <sup>50</sup> G	7 <sup>45</sup> G	18 <sup>25</sup>	10 <sup>35</sup>
7 <sup>30</sup> G	18 <sup>05</sup> G	10 <sup>30</sup>	8 <sup>15</sup> H	18 <sup>43</sup> H	11 <sup>20</sup>
7 <sup>49</sup> H	18 <sup>45</sup>	11 <sup>05</sup>	8 <sup>30</sup>	19 <sup>25</sup> G	11 <sup>55</sup> G
8 <sup>15</sup> G	19 <sup>07</sup> H	11 <sup>41</sup>	8 <sup>55</sup>	20 <sup>00</sup>	12 <sup>30</sup>
8 <sup>42</sup> H	20 <sup>00</sup> G	12 <sup>25</sup> G	9 <sup>20</sup>	20 <sup>45</sup> H	13 <sup>00</sup> G
9 <sup>05</sup> G	20 <sup>40</sup>	13 <sup>00</sup>	9 <sup>55</sup> G	21 <sup>25</sup> G	13 <sup>30</sup>
9 <sup>35</sup>	21 <sup>07</sup> H	13 <sup>35</sup>	10 <sup>20</sup>	22 <sup>05</sup>	14 <sup>05</sup> G
10 <sup>05</sup>	22 <sup>05</sup> G	14 <sup>05</sup>	10 <sup>45</sup>	22 <sup>45</sup> G	14 <sup>40</sup>
10 <sup>30</sup> G	22 <sup>55</sup>	14 <sup>33</sup> G	11 <sup>10</sup>	23 <sup>25</sup>	15 <sup>20</sup> G
11 <sup>05</sup>		15 <sup>05</sup>	11 <sup>35</sup> G		16 <sup>00</sup>
11 <sup>35</sup>		15 <sup>50</sup> G	12 <sup>10</sup>		16 <sup>25</sup> G
12 <sup>05</sup> G		16 <sup>40</sup>	12 <sup>50</sup>		17 <sup>25</sup>
12 <sup>30</sup>		18 <sup>05</sup>	13 <sup>05</sup> H		18 <sup>40</sup> G
12 <sup>45</sup>		19 <sup>07</sup> G	13 <sup>25</sup> G		19 <sup>45</sup>
13 <sup>15</sup>		20 <sup>10</sup>	13 <sup>57</sup> H		20 <sup>40</sup> G
13 <sup>32</sup> H		21 <sup>05</sup> G	14 <sup>23</sup>		21 <sup>35</sup>
14 <sup>00</sup> G		22 <sup>15</sup>	14 <sup>46</sup> H		23 <sup>25</sup>
14 <sup>24</sup> H			15 <sup>11</sup>		
LEGENDA: G – kurs do przystanku Gołuski H – kurs do przystanku Chomęcice Środkowa NŻ – przystanek na żądanie					
TOLERANCJA: Przyspieszenie: 1 min. Opóźnienie: 3 min.					

PUK		LINIA 729		Rozkład ważny od 1.09.2025
CHOMĘCICE – DOPIEWO DWORZEC KOLEJOWY – ZAKRZEWO – SKÓRZEWO – OGRODY		OGRODY – SKÓRZEWO – ZAKRZEWO – DOPIEWO DWORZEC KOLEJOWY – CHOMĘCICE		Przystanki oraz średni czas przyjazdu w minutach
				POZNAŃ
				0 OGRODY
				2 Szpitalna
				3 Swoboda
				5 Bułgarska / Polska NŻ
				6 Kolorowa
				7 Zgorzelecka NŻ
				8 Leśnych Skrzatów
				9 Folwark Edwardowo NŻ
				10 Kopciuszka NŻ
				11 Małachowska NŻ
				12 Ławica
				13 Owcza NŻ
				14 Złotowska / Działki NŻ
				15 Małwowa
				SKÓRZEWO
				17 Szarotkowa NŻ
				19 kościół
				21 osiedle Makowe
				20 Kozierowskiego Szkoła
				22 osiedle Grafitowe NŻ
				DĄBROWA
				23 Leśna
				24 Krótka NŻ
				25 Szkolna NŻ
				ZAKRZEWO
				28 Bukowska NŻ
				30 Świerkowa NŻ
				32 Sportowa NŻ
				34 Zacisze NŻ
				DĄBRÓWKA
				35 Las NŻ
				36 Parkowa
				38 Kasztanowa
				PAŁĘDZIE
				40 Nowa NŻ
				41 Leśna NŻ
				DOPIEWIEC
				44 Dopiewiec
				46 Przejazd Kolejowy NŻ
				DOPIEWO
				47 Ośrodek Zdrowia NŻ
				48 kościół
				49 Dopiewo Dw. Kolejowy
				59 Lisówki DPS
				61 Chomęcice Środkowa
Dni robocze	Soboty, niedziele i święta	Dni robocze	Soboty, niedziele i święta	
4 <sup>08</sup> H	4 <sup>20</sup>	5 <sup>15</sup>	6 <sup>10</sup>	
4 <sup>55</sup>	5 <sup>10</sup>	5 <sup>55</sup>	8 <sup>25</sup> L	
5 <sup>18</sup> H	7 <sup>10</sup>	6 <sup>45</sup>	10 <sup>45</sup>	
6 <sup>15</sup>	9 <sup>27</sup> L	7 <sup>20</sup>	12 <sup>42</sup>	
6 <sup>35</sup> S	11 <sup>42</sup>	7 <sup>55</sup> S	14 <sup>45</sup> L	
6 <sup>50</sup> S	13 <sup>40</sup>	8 <sup>30</sup> S	17 <sup>05</sup>	
7 <sup>05</sup>	15 <sup>49</sup> L	9 <sup>00</sup>	19 <sup>16</sup>	
7 <sup>45</sup>	18 <sup>05</sup>	10 <sup>10</sup>	21 <sup>20</sup>	
8 <sup>20</sup> S	20 <sup>12</sup>	11 <sup>10</sup>	23 <sup>15</sup>	
9 <sup>00</sup>	22 <sup>20</sup>	12 <sup>14</sup>		
10 <sup>05</sup>		13 <sup>20</sup>		
11 <sup>10</sup>		13 <sup>50</sup> S		
12 <sup>10</sup>		14 <sup>26</sup>		
13 <sup>18</sup>		14 <sup>53</sup>		
14 <sup>30</sup>		15 <sup>30</sup> S		
15 <sup>00</sup> S		15 <sup>50</sup>		
15 <sup>31</sup>		16 <sup>15</sup> S		
15 <sup>58</sup>		16 <sup>35</sup>		
16 <sup>35</sup> S		17 <sup>10</sup>		
17 <sup>15</sup>		17 <sup>40</sup> H S		
17 <sup>50</sup>		18 <sup>20</sup>		
18 <sup>30</sup>		18 <sup>55</sup> H		
20 <sup>32</sup>		19 <sup>35</sup>		
22 <sup>30</sup>		21 <sup>35</sup>		
		23 <sup>20</sup>		
<b>LEGENDA:</b>				
L – kurs wydłużony do przystanku Lisówki DPS				
H – kurs wydłużony do przystanku Chomęcice Środkowa				
S – kurs wykonywany tylko w dni nauki szkolnej				
NŻ – przystanek na żądanie				
TOLERACJA: Przyspieszenie + 1 min. Opóźnienie – 3 min.				

PUK		LINIA 789		Rozkład ważny od 1.09.2025
ŁĘCZYCA SOSNOWA – WIRY – KOMORNIKI – SZRENIAWA – ROSNÓWKO – WALERIANOWO – CHOMĘCICE – GŁUCHOWO STAWNA		GŁUCHOWO STAWNA – CHOMĘCICE – WALERIANOWO – ROSNÓWKO – SZRENIAWA – KOMORNIKI – WIRY – ŁĘCZYCA SOSNOWA		
Autobus kursuje w dni robocze				
	5 <sup>10</sup>		4 <sup>41</sup> A	
	7 <sup>22</sup>		6 <sup>20</sup>	
	9 <sup>32</sup>		8 <sup>28</sup>	
	12 <sup>04</sup>		11 <sup>00</sup>	
	14 <sup>15</sup>		13 <sup>10</sup>	
	16 <sup>25</sup>		15 <sup>20</sup>	
	18 <sup>40</sup> A		17 <sup>41</sup>	
<b>LEGENDA:</b>				
A – kurs z i do przystanku Komorniki / Urząd Gminy				
NŻ – przystanek na żądanie				
Szczegółowy przebieg linii 789 dostępny na stronie ZTM Poznań: <a href="http://www.ztm.poznan.pl">www.ztm.poznan.pl</a>				
TOLERACJA: Przyspieszenie: 1 min. Opóźnienie: 3 min.				

## Park Śniadaniowy przy Jeziornej

Gdy mieszkańcy gminy Komorniki uczestniczyli w turnieju siatkówki plażowej, na sąsiednim boisku treningowym GOSiR przy ul. Jeziornej trwał Park Śniadaniowy dla innych mieszkańców gminy.



Przez kilka godzin w parku pojawiło się ponad dwieście osób, które z dziećmi mogły rekreacyjnie spędzić czas. Najmłodsi brali udział w zajęciach sportowych, przygotowanych przez gminne akademie sportu. Odbyły się także zajęcia jogi dla najmłodszych i dorosłych. Każdy mógł poświęcić trochę czasu na sportowe ćwiczenia.

Nie brakowało zdrowych przekąsek oraz pożywnego śniadania. Było ciasto własnej roboty oraz kawa i herbata, a także lody. Dla dzieci przygotowano warsztaty kulinarne zdrowego żywienia. Były też warsztaty plastyczne dla dzieci i ulubione przez najmłodszych malowanie twarzy. Mieszkańcy gminy przygotowali również stoiska z rękodziełem. Piękna słoneczna pogoda zachęcała do spędzania czasu na łonie natury, a kolejna edycja Parku Śniadaniowego w Komornikach sprawdziła się w stu procentach. ■



# OSTATNIA DROGA WIKINGA

**W** wieku 44 lat, po długiej chorobie, odszedł **Szymon Adamski**, człowiek wielu pasji i zainteresowań. Od dziecka związany z Wirami, zamiłowany w historii, zwłaszcza średniowiecznej, związanej z Wikingami, był znawcą tego ludu z północy, kultywował jego zwyczaje i kuchnię. Aktywnie udzielał się w grupach rekonstrukcyjnych, uczestniczył w inscenizacjach walk. Kibicował żużlowcom.

Jeszcze tydzień przed śmiercią wziął udział w szkolnym festynie, opowiadał uczniom o średniowiecznych wojach i ich zwyczajach. Był autorem książki, której akcja dzieje się na wyspie Karsibór. Zostanie zapamiętany jako człowiek, który swoim pasjom poświęcał się bez reszty, przy tym jako osoba dużego serca. Uratował życie uszkodzonym w wypadku drogowym. Uczestniczyli oni w pogrzebie. Szczególną miłością darzył najbliższą rodzinę, a zwłaszcza dwie córki.

W sobotę, 21 czerwca w Wirach, po mszy św. w kościele pw. św. Floriana, na pobliskim cmentarzu odbył się pogrzeb Szymona Adamskiego. Zmarłego żegnało mnóstwo ludzi, w tym władze gminy z wójtem Tomaszem Stellmaszykiem i przewodniczącym Rady Gminy Markiem Kubiakiem, radni, przyjaciele ojca Szymona, Mariana Adamskiego, wieloletniego radnego gminnego. Nie mogło zabraknąć Wikingów – przyjaciół Zmarłego w strojach z epoki, z mieczami, którymi na znak żałoby i czci uderzali o tarcze. ■



Łącząc się w głębokim smutku i żalu,  
składamy wyrazy szczerzego współczucia

Panu

**MARIANOWI ADAMSKIEMU**

Radnemu Gminy Komorniki

z powodu śmierci

**SYNA**

Wójt Gminy Komorniki z pracownikami i sołtysami,  
Przewodniczący Rady Gminy Komorniki z radnymi

## NOC KUPAŁY

**P**ark Strażaka w Komornikach 21 czerwca tętnił życiem. Podczas Nocy Kupały na uczestników czekało mnóstwo atrakcji, od warsztatów bębniarskich, przez plecenie wianków i puszczanie ich na wodę, po warsztaty malowania na szkle. Na najmłodszych czekały animacje i skręcanie balonów, malowanie twarzy, wata cukrowa i popcorn. Byli też szczudlarze. Wszystko wśród kolorowych dekoracji i zieleni parkowej.



Dużym zainteresowaniem cieszył się ekologiczny spektakl lalkowy „Grajmy w zielone” w wykonaniu grupy Mozaika – widowisko niosące ważne przesłanie, zaprezentowane w lekkiej, przystępnej formie. Wydarzenie zostało zrealizowane z Budżetu Obywatelskiego Gminy Komorniki. Organizatorami byli Gmina Komorniki, Gminny Ośrodek Kultury, sołtys i rada sołecka, pomysłodawcy projektu.

Wkrótce ruszy nabór projektów do Budżetu Obywatelskiego na rok 2026. Jeśli masz pomysł na wydarzenie, działanie kulturalne, społeczne, które może służyć mieszkańcom, warto to zgłosić. Głosowanie odbędzie się jesienią. ■

# Kolekcjonerzy z Komornik na antenie Radia Poznań

Jakież było zdziwienie, kiedy 1 lipca odebrałam telefon z nieznanego numeru i otrzymałam zaproszenie z Radia Poznań na nagranie audycji „Rozmowy po zachodzie”. Tematem miała być idea Znaczką Turystycznego oraz Klub Kolekcjonerów Znaczków Turystycznych w Komornikach.

Nagranie miało się odbyć następnego dnia wieczorem. Do współpracy zaprosiłam moją zastępczynię Małgosię Szewczyk. Nie miałyśmy czasu na przygotowanie się, miałyśmy zresztą zaplanowany następny dzień. Spotkałyśmy się przed budynkiem radia. Obie ubrałyśmy żółte klubowe koszulki.

Kierownik Redakcji Publicystyki Radia Poznań, pan Rafał Regulski, oprowadził nas po budynku, pewnie dla „zabicia” stresu. Obie byłyśmy tam pierwszy raz. Obejrzałyśmy studio i reszta potoczyła się sama. Atmosfera była niesamowita, prowadzący świetnie przygotowany do tematu, co bardzo ułatwiło rozmowę. Można jej posłuchać w Internecie, na stronie Radia Poznań, klikając „audycje” i „Rozmowy po zachodzie”.

To wszystko było dla nas jedną wielką niespodzianką. W czasie trwania audycji ogłoszony został konkurs, nagrodą była klubowa koszulka i znaczek klubowy. Wiadomo było, że upominek jest jeden, ale ku zdziwieniu prowadzącego, rozdzwoniły się telefony. Na pytanie: „Do ilu znaczków na terenie gminy Komorniki przyczynił się Klub?” – odpowiedź była bezbłędna, choć niełatwa. Zwycięzca zamierza wygra-



nąć podarować synowi, który dwa tygodnie wcześniej przeprowadził się do Komornik. Gratulujemy!

Po wyjściu ze studia włączyłam telefon i o dziwo miałam kilkanaście wiadomości z gratulacjami. Wśród nich był SMS od kolekcjonerki, która po urodzeniu dzieci i przeprowadzce odeszła z Klubu, ale w 2013 roku, kiedy jeszcze nie działaliśmy, odbyła podobną rozmowę na temat Znaczków Turystycznych, w tej samej audycji i z tym samym prowadzącym. Kolejny dzień również spędziłam przy laptopie i telefonie.

Linki do materiału zamieścił na FB Dział Promocji Urzędu Gminy Komorniki. Również na stronie znaczkoturystyczne na Fb jest dość obszerny materiał. Polubienia były z całej Polski, a nawet ze Lwowa.

Dla Małgosi i dla mnie było to wielkie przeżycie, ale szczególnie się cieszymy z ogromnej promocji gminy Komorniki, Klubu Kolekcjonerów Znaczków Turystycznych oraz firmy Znaczką Turystyczne.

Dla takich chwil warto żyć. ■

Krystyna Nowak-Górska

Fot. Rafał Regulski

## PODZIELILI SIĘ NAJCENNIJSZYM LEKIEM

16 litrów krwi udało się pozyskać podczas kolejnej, czerwcowej akcji honorowego jej oddawania. Odbyła się w Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach, a organizatorami byli Klub Honorowych Dawców Krwi PCK przy Urzędzie Gminy Komorniki i poznańskie Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Zebrana krew posłuży ratowaniu dzieci poszkodowanych w wypadkach drogowych.

Zdzisław Wleklak, prezes klubu, w imieniu potrzebujących dziękuje tym, którzy podzielili się najcenniejszym,

niezastąpionym lekiem. Wdzięczność wyraża też sponsorom: państwu Beacie i Robertowi Widerskim z Rozlewni Wód Wirenka, panu Sławomirowi Nowakowi z firmy Hanna Style, gminnym radnym Damianowi Nowakowi i Szymonowi Kosmalskiemu, pani Izcie Mielczarek z Zakładów Mięsnych Mielczarek.

Dawcą krwi może zostać każda zdrowa osoba w wieku 18-65 lat. Organizatorzy zapraszają na kolejną akcję, która odbędzie się 14 września w CTK w Komornikach. Dziękując sponsorom, proszą o więcej. ■



# Dni Jezior i Ziemi Wolsztyńskiej z Klubem Miłośników Plewisk

**Muzeum Kolejnictwa, koncert „Emmanuelle”, widowisko plenerowe oraz „Parada Łodzi”. Tak wiele atrakcji czekało na członków Klubu Miłośników Plewisk podczas wycieczki do Wolsztyna.**

**W**yruszyła ona sobotnim popołudniem, 19 lipca, sprzed Domu Kultury „Remiza” w Plewiskach. Po godzinie drogi dotarła do pierwszego punktu podróży, jakim była Parowozownia Wolsztyn, gdzie chętni mieli możliwość zwiedzenia Muzeum Kolejnictwa. Zanim uczestnicy wycieczki dotarli do najważniejszego punktu wyjazdu – Parku Miejskiego w Wolsztynie – mieli okazję zwiedzić wolsztyński rynek oraz przejść się promenadą im. Klemensa Modlińskiego.

Wieczorem klubowicze udali się do wolsztyńskiego parku, by przenieść się w świat muzyki filmowej. Podczas koncertu „Emmanuelle”, prowadzonego przez Artura Andrusa, publiczność zachwycili m.in. Olga Bończyk, Mateusz Ziółko i Wiesław Prządka. Ten ostatni, dobrze znany mieszkańcom Plewisk, wystąpił z inicjatywy Klubu Miłośników Plewisk również w DK „Remiza” podczas drugiego koncertu z serii „Spotkanie Niedzielne z Muzyką”.

Po koncercie biorący udział w wyjeździe mieli okazję obejrzeć widowisko plenerowe „Baśń Wolsztyńska – Tajemnica Jezior” oraz „Paradę Łodzi”. Całość wydarzenia zwieńczyła bitwa DJ-ów, po której wycieczka dobiegła końca, a jej uczestnicy wyruszyli w drogę powrotną.

Nie była to jednak pierwsza i ostatnia wycieczka organizowana przez Klub Miłośników Plewisk. Już dziś zapowiada on kolejne wyjazdy, które pozwolą na integrację oraz kulturalne, aktywne i twórcze spędzenie wolnego czasu. ■

Julia Zielińska

Zdjęcia: Klub Miłośników Plewisk



## ŁOWILI O PUCHAR LATA

**N**a zbiorniku Jaraczewo odbyły się wędkarskie zawody o Puchar Lata. Jest to zbiornik typowo feederowy, więc zawody były organizowane na jedną wędkę metodą gruntową. O godzinie 7.00 po sprawdzeniu obecności, omówieniu regulaminu zawodów nastąpiło losowanie stanowisk i każdy uczestnik udał się na własne. Punktualnie o godzinie 8.00 zabrzmiał dźwięk syreny oznaczający początek zawodów. Ryby współpracowały, pogoda dopisała z nawiązką. O godzinie 13.00 zabrzmiał po raz ostatni dźwięk syreny oznaczający zakończenie połowów. Ważenie złowionych ryb przez sędziów sprawnie poszło. W międzyczasie na uczestników zawodów czekał grill z kiełbaskami.

W kategorii junior pierwsze miejsce zajął Gracjan Stachowiak, który złowił łącznie 19,720 kg ryb. Na drugim miejscu znalazł się Grzegorz Stręk z łączną wagą złowionych ryb 15,120 kg.

W kategorii senior pierwsze miejsce zajął kol. Jakub Bazylak który złowił łącznie 31.600 kg, drugie – kol. Dominik Olejniczak z wagą 24,620 kg złowionych ryb, trzecie – kol. Arkadiusz Siejka z wagą 21,780 kg.

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy na kolejne zawody wędkarskie organizowane przez nasze koło już w sierpniu na jeziorze Rosnowko. ■

Z wędkarskim pozdrowieniem

**Sekretarz Koła**  
M. Śmigaj

## Podróż przez wartości – śladami Arkadego Fiedlera

Czy współczesny świat pozostawia miejsce na refleksję nad tym, co naprawdę ważne? Odpowiedzi na to pytanie szukali uczestnicy już szóstego w tym roku spotkania Klubu Kolekcjonerów Znaczków Turystycznych w Komornikach.

**27** czerwca do sali „Piwnica” w Komornikach zawitali specjaliści z Puszczykowa, a konkretniej z Muzeum Arkadego Fiedlera. Marek Fiedler, wnuk podróżnika i pisarza Arkadego Fiedlera, z żoną Stefanią Abbasową przybyli do klubowiczów w ramach projektu „Muzeum odwiedza Was” współfinansowanego ze środków samorządu wielkopolskiego.

W trakcie spotkania uczestnicy mieli okazję dowiedzieć się o Arkadym Fiedlerze oraz jego muzeum, w którym znajdują się zbiory z całego globu, „ze świata, którego tak faktycznie już nie ma”. Przybycie gości było nie tylko możliwością spotkania się z pasjonatami podróży, lecz przede wszystkim okazją do głębokiej refleksji nad pojęciem kultury oraz wartości. Zmiany zachodzące w świecie powodują zanik wielu tradycji, które ustępują globalizacji, cyfryzacji oraz konsumpcjonizmowi. Marek Fiedler ze Stefanią Abbasową



podkreślali również, że w niektórych miejscach, gdzie wciąż nie ma elektryczności ani Internetu, pierwotna kultura przegrywa z masowo produkowanymi, tanimi produktami. Ich mieszkańcy coraz częściej rezygnują z pielęgnowania swoich zwyczajów, uważając je za „obciachowe”.

By lepiej zrozumieć, jak ważna dla ludzi jest kultura oraz wartości,

uczestnicy spotkania brali udział w warsztatach twórczych. Pracując w kilkuosobowych grupach, zastanawiali się nad wartościami, które są dla nich istotne w życiu – od tych codziennych, jak spotkanie przy kawie, po bardziej uniwersalne, jak miłość czy szacunek. Następnie jedną lub dwie z nich przedstawiali graficznie, by później zamknąć je w szklanych słoikach. Powstałe w ten sposób prace będą stanowić element instalacji zbiorowej w Muzeum Arkadego Fiedlera. Mają one służyć jako nowe spojrzenie na wartości. Jak podkreślali goście, „muzeum to nie tylko przestrzeń fizyczna czy zbiór eksponatów, ale przede wszystkim ludzie i ich zaangażowanie”.

Natomiast dla klubowiczów spotkanie to stało się okazją nie tylko do twórczego działania, lecz również do chwili refleksji nad tym, co naprawdę ważne w życiu. ■

Julia Zielińska

## ODKRYWAMY DZIEJE ROSNÓWKA

**W** Rosnówku odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu „Historia Rosnówka i Walerianowa”, które licznie zgromadziło mieszkańców i pasjonatów lokalnej historii. Wydarzenie w swoim założeniu miało być okazją do wspólnego poznawania przeszłości oraz wymiany wiedzy i wspomnień związanych z naszym regionem.

Jednym z głównych punktów spotkania była opowieść Adriana Wojtasza, który przybliżył postać byłego sołtysa Stanisława Materné oraz wydarzeń z 1930 roku. Dotyczyły one konfliktu z miejscową ludnością i zarzutu publikacji oficjalnego dokumentu gminnego w języku niemieckim. Historia przybliżyła realia życia w Rosnówku prawie 100 lat temu oraz tego, jak wyglądała rzeczywistość tej miejscowości, kiedy mniejszość etniczną stanowili Polacy.

Dr Michał Hirsch zaprezentował rys pojawienia się Olędrow na terenach



majątku rosnowskiego, ukazując wpływ tej grupy osadników na kształtowanie tutejszego osadnictwa. Dr Franciszek Kulpa przedstawił natomiast projekt stworzenia serii książek poświęconych historii wszystkich miejscowości gminy Komorniki. Pierwszą z nich jest nagrodzona w ostatnim czasie publikacja pt.: „Plewiska – osiem wieków podpoznańskiej wsi”. W wydarzeniu uczestniczył również Przemysław Wojnowski, autor popularnego fanpage’a „Historia z zagrody – Walerianowo, Rosnówko i oko-

lice”, który podzielił się refleksjami na temat dziejów Walerianowa. W ramach spotkania zaprezentowano też wystawę historycznych dokumentów, przygotowaną przez sołtysa Rosnówka Krzysztofa Ratajczaka.

Kolejne spotkanie z cyklu ma odbyć się po wakacjach. Wszyscy zainteresowani przybyciem zachęceni są, aby przynieść fotografie i pamiątki związane z historią miejscowości, szczególnie te, ukazujące dawną architekturę Rosnówka i Walerianowa. ■

## NOWE SERCE KOMORNIK – MIEJSCE SPOTKAŃ I ODPOCZYNKU

To może być najładniejsza, najatrakcyjniejsza, najchętniej odwiedzana część gminy. W centralnym punkcie Komornik od setek lat znajduje się kościół św. Andrzeja Apostoła. Po drugiej stronie ulicy Kościelnej powstało Centrum Tradycji i Kultury. Obok rekonstruowany jest zabytkowy budynek tzw. organistówki, czyli starej plebanii. Za nim rozciąga się park, dziś jeszcze dla mieszkańców niedostępny, ale szybko się to zmieni.



– Właśnie podpisaliśmy dziesięcioletnią umowę ze Spółdzielczym Gospodarstwem Rolnym na wydzierżawienie nam siedmiu tysięcy metrów kwadratowych parku rozciągającego się za CTK. Już w przyszłym roku atrakcyjność centralnej części Komornik wzrośnie. Park zostanie otwarty dla mieszkańców. Nie zamierzamy go rewitalizować dużym nakładem, ale zapewnimy ciekawe miejsce wypoczynku, spacerów, z alejkami i ławkami w otoczeniu zieleni. Od strony CTK znajdzie się brama umożliwiająca wstęp – informuje wójt Tomasz Stellmaszyk.

Dr Franciszek Kulpa z Towarzystwa Inicjatyw Obywatelskich zwraca uwagę, że walory rekreacyjne parku ze świetnie utrzymanym drzewostanem, przylegającego do Centrum Tradycji i Kultury i do ulicy Kościelnej, są nie do przecenienia. – *Możliwość powszechnego korzystania z takiego obszaru byłaby godnym naśladowania przykładem współdziałania biznesu z samorządem i lokalną społecznością, wzywam więc do gremialnego wsparcia inicjatywy pana wójta – mówi.*

Organistówka rekonstruowana jest pieczołowicie, cegła po cegle, element po elemencie, więc wielki postęp prac nie może być zauważalny. Zapowiada się, że efekt będzie ciekawy, szczególnie po udostępnieniu mieszkańcom są-

siedniego parku. Będzie nim zarządzał Gminny Ośrodek Kultury. Zagospodarowanie i sposób wykorzystania obiektu to dziś jeszcze sprawa otwarta.

### Skąd wziął się park?

Pierwszym właścicielem komornickiego majątku ziemskiego, zajmującego ok. tysiąca hektarów, był Marcin Goldmann. Nabył go od rządu pruskiego w pierwszej połowie XIX wieku. Jego córka Teresa stworzyła i sfinansowała założenie parkowe, rozwijała go z mężem Sylwestrem Sławskim.

Kolejnymi właścicielami majątku byli Carl Winterfeld i August Armin, a od 1884 roku ks. Stanisław Gładysz, komornicki proboszcz. Podzielił on majątek na dwie części, jedną z nich sparcelował, sprzedając komornickim i plewiskim chłopom. Drugą kupili na spółkę A. Buchholz i E. Meyza, a po I wojnie światowej sprzedali ją Alfredowi Żurowskiemu. W 1933 roku z komornickiego majątku pozostało tylko 150 hektarów, które nabył polski obywatel i społecznik Marcelli Scheffs. Po ostatniej wojnie parkiem władzała Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, potem właścicielem zostało Spółdzielcze Gospodarstwo Rolne. ■

## GREEN HOTEL Z NOWYMI FUNKCJAMI

**Plan miejscowy dla obszaru przy ul. Jeziornej w Komornikach, obejmującego także były Green Hotel, wchodzi właśnie w życie. Umożliwia to formalne przekształcenie funkcji hotelowych na inne.**

**G**mina ogłasza przetarg na operatora restauracji znajdującej się w byłym Green Hotelu. Jest to pierwszy etap nowego wykorzystania zakupionego w tym roku przez samorząd obiektu. Chętnych do wynajęcia restauracji z pewnością nie zabraknie, już dziś pojawiają się zapytania ze strony zainteresowanych osób i firm. Rozstrzygnięcie ma zapaść w ciągu sześciu tygodni.

Niezależnie od tego trwają prace nad dostosowaniem całej nieruchomości do nowych potrzeb. Zgodnie z audytem, dzięki któremu powstały wytyczne umożliwiające skorzystanie z pożyczki (częściowo umarzalnej) z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, trzeba przeprowadzić określone prace, takie jak ocieplenie budynku, wymiana części stolarki okiennej. Gmina na podstawie wyników przetargu zawarła umowy na termomodernizację.

Za Green Hotelem wykonana już została podbudowa z kostki brukowej na powierzchni ok. 300 metrów kwadratowych. Ogłoszony zostanie kolejny przetarg – na zaprojektowanie i wykonanie trzech magazynów, na potrzeby Gminnego Ośrodka Kultury,

Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji i Urzędu Gminy. Ten ostatni posłuży także obronie cywilnej.

Trwają prace koncepcyjne nad adaptacją do nowych potrzeb pomieszczeń w dawnym hotelowym budynku. Po uzyskaniu pozwolenia na budowę zaczną się roboty nad przekształceniem wnętrza obiektu, by można tam było wprowadzić określone instytucje. Prawdziwym zwrotem

w tej sprawie będzie powołanie Centrum Usług Społecznych. Najpierw jednak Urząd Marszałkowski musi ogłosić konkurs dotyczący tworzenia takich instytucji w całym województwie. Gmina sukcesywnie się do tego przygotowuje, czekając na podejmowane w Poznaniu decyzje.

Prace termomodernizacyjne zakończą się w listopadzie. W grudniu będzie można otworzyć restaurację. W tym czasie ma już działać część hotelowa, administrowana przez GOSiR. Pozostałe prace realizowane będą w przyszłym roku. ■



## PROCEDURY RUSZYŁY – DO BUDOWY PŁYWALNI CORAZ BLIŻEJ

**Z**aczął się. Wójt Tomasz Stellmaszyk powołał zespół, którego zadaniem będzie opracowanie założeń i przygotowanie konkursu architektonicznego na wykonanie koncepcji kompleksu sportowego w Plewiskach, w skład którego wejdzie pływalnia. Członkami zespołu zostali pracownicy Urzędu Gminy: Anna Jezierska-Kaczmarek, Aleksandra Kaczan, Joanna Kołodziejewska, Piotr Loretański, Izabela Pawlaczyk-Witczak, Agnieszka Skrzypczak. Możliwe jest też zaproszenie do współpracy specjalistów, przedstawicieli środowisk branżowych.

W maju ubiegłego roku ruszyły prace nad planem miejscowym dla terenu w Plewiskach, gdzie nowy kompleks ma zostać wybudowany. Bez uchwalenia

takiego dokumentu nie ma co marzyć o rozpoczęciu inwestycji. Ma się to stać podczas wrześniowej sesji Rady Gminy. Kolejnym, drugim etapem inwestycji, na przełomie września i października, będzie powołanie sądu konkursowego, którego zadaniem jest wybranie najlepszej, najciekawszej koncepcji architektonicznej nowego obiektu. Werdykt zostanie ogłoszony na przełomie marca i kwietnia przyszłego roku, a główną nagrodą dla zwycięzcy będzie otrzymanie zlecenia na wykonanie pełnej dokumentacji projektowej z pozwoleniem na budowę.

Trzeci etap to przeprowadzenie procedury administracyjnej mającej na celu uzyskanie pozwolenia na budowę. Powinno się to zakończyć jesienią 2027

roku. Gmina będzie wtedy gotowa do ogłoszenia przetargu na budowę nowego obiektu. Równolegle musi być realizowany etap czwarty – opracowanie mechanizmu finansowania przedsięwzięcia. – *Musimy wiedzieć, ile to będzie kosztowało, na które źródła finansowania możemy liczyć. Zależy nam na przykład na dofinansowaniu rządowym* – tłumaczy wójt Tomasz Stellmaszyk. Piątym, ostatnim etapem byłaby realizacja inwestycji. Według przewidywań potrwa ona dwa lata, a więc zakończyłaby się w roku 2029.

Trwają prace nad ostatecznym zakresem i ustaleniem potrzeb całego obiektu.

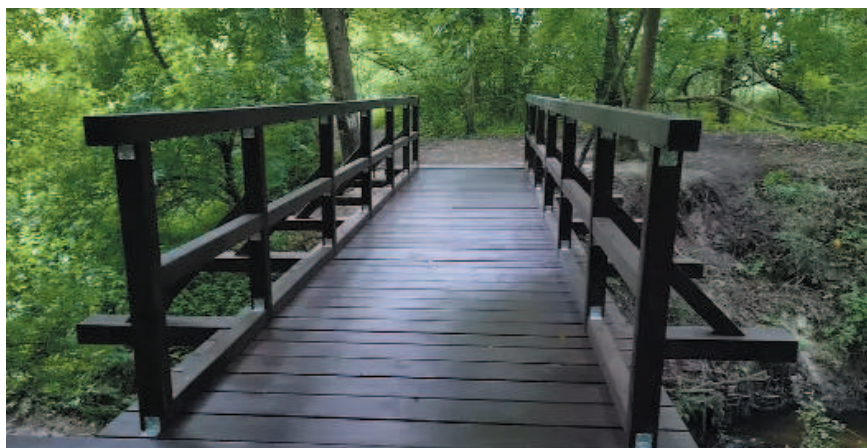
Gmina nosi się z zamiarem budowy krytego lodowiska w pobliżu pływalni. ■

## MOSTKI ODBUDOWANE

Jest to fragment szlaku pieszego prowadzącego wzdłuż Warty przez Wielkopolski Park Narodowy, przecinającego starorzecze dzięki trzem mostkom, które znali już najstarsi mieszkańcy gminy. Ich stan techniczny z biegiem lat bardzo się pogorszył. W 2012 roku konieczna była odbudowa. WPN nie miał na to funduszy, więc wzięła to na siebie, decyzją wójta, gmina Komorniki.

Władze WPN nie godziły się na zwykłą konserwację, trzeba było budować obiekty z naturalnego drewna. Trudno się dziwić, że degradacja postępowała błyskawicznie. I elementy wspornikowe, i cała górna część kwalifikowały się do wymiany. Pozarywane deski na podestach stwarzały zagrożenie dla pieszych i cyklistów, trzeba było wprowadzić zakaz wstępu, co wyłączyło szlak turystyczny z użytkowania – tym bardziej, że spadające z drzew konary mogły doprowadzić do nieszczęścia.

Po rozmowach z dyrekcją Parku wójt porozumiał się z Urzędem Marszałkowskim w sprawie dofinansowania odbudowy mostków, czyli przywrócenia Nadwarciańskiego Szlaku Rowerowego. Gmina zleciła wykonanie dokumentacji projektowej z pozwoleniem na budowę. Wiosną ruszyły prace, dzięki którym mostki służą już spacerowiczom, biegaczom, rowerzystom. W międzyczasie ratowane były drzewa zagrażające ludziom.



Roboty budowlane o wartości 491 tysięcy zł wykonała firma Mosty Poznań. Z tego 300 tysięcy zł to dotacja celowa Województwa Wielkopolskiego. Długość poszczególnych mostków wynosi 30,8, 11,2 i 12,88 metrów. ■

## BOISKA POD DACHEM

W Szreniawie rozbudowany jest ośrodek sportowy. Aktualnie trwa rozbieranie i wyburzenie nawierzchni boisk, fragmentów instalacji elektrycznej, słupów oświetleniowych. Wszystko po to, by mogła tu zostać zbudowana wielofunkcyjna hala sportowa z dwoma kortami tenisowymi, boiskiem do futsalu i do badmintona.

Znajdzie się tam też wydzielona część zaplecza szatniowego z częścią socjalną, magazynową, pomieszczeniem recepcji, bufetem i poczekalnią dla gości.

Prace obejmują utwardzenia nawierzchni, budowę miejsc postojowych, instalacji fotowoltaicznej i innych urządzeń.

Koszt inwestycji – 7,8 miliona złotych. ■

## ŚCIEŻKA REKREACYJNA W ROSNÓWKU



Przy istniejącej już ścieżce przy boisku w Rosnówku powstała nowa, utwardzona asfaltem, o długości 230 metrów. Kosztowała 260 tysięcy zł. ■

# BUDUJEMY DROGI



ul. Lubońska w Komornikach

**ULICA LUBOŃSKA W KOMORNIKACH** – inwestycja zakończona. Realizacja polegała na budowie jezdni, chodników oraz zjazdów do posesji. Nawierzchnia drogi wykonana z betonu asfaltowego, nawierzchnie chodników i zjazdów z betonowej kostki brukowej. Ponadto zrealizowano kanał deszczowy oraz odcinek kanalizacji sanitarnej wraz z tłocznia ścieków sanitarnych.



ul. Żabikowska w Wirach

**ULICA ŻABIKOWSKA W WIRACH** – zakończono główny etap prac budowlanych. Obecnie trwają prace wykończeniowe. Przygotowywana jest również dokumentacja powykonawcza. W najbliższym czasie odbędzie się odbiór końcowy inwestycji.

**ULICE MIODOWA I PASIEKI W PLEWISKACH** – podpisano umowę na budowę ulic. Planowana inwestycja polegać będzie na budowie dróg z obustronnymi chodnikami i zjazdami do posesji. Nawierzchnie jezdni, chodników i zjazdów – z kostki betonowej. Koszt inwestycji wynosi 3,8 miliona zł. Rozpoczęcie prac: wrzesień.



ul. Wiosenna w Komornikach

**ULICE WIOSENNA I POGODNA W KOMORNIKACH** – inwestycja zaawansowana na Wiosennej, zakończono układanie sieci kanalizacji deszczowej. Obustronnie ułożono krawężniki betonowe. Trwa układanie kostki betonowej na chodnikach. Na Pogodnej wykonawca układa kanalizację deszczową, wykonuje koryta pod projektowane warstwy konstrukcyjne drogi. Przewidywany termin ukończenia inwestycji – grudzień.

**ULICA WIOSENNA W PLEWISKACH** – rozpoczęła się budowa kanalizacji deszczowej i chodników. Wybudowana zostanie jezdnia z chodnikami, z nawierzchnią z betonowej kostki brukowej. Szacowany termin zakończenia inwestycji – koniec roku.



ul. Wiosenna w Plewiskach

**ULICE CICHA I WSCHODNIA W PLEWISKACH** – trwa budowa na odcinku długości 973 metrów, z kanalizacją. Chodnik będzie miał 1,8 metra szerokości, jezdnie 5 metrów. Koszt inwestycji – 3,5 miliona zł. Zakończenie robót przewiduje się na marzec. ■



ul. Cicha w Plewiskach



ul. Cicha w Plewiskach

## NOWY PLAC ZABAW

**W** Komornikach przy ul. Mieszka I i Dobrawy ruszyła budowa integracyjnego placu zabaw. Zamontowane tam zostaną huśtawki z różnego rodzaju siedziskami, zjeżdżalnia dla najmłodszych, zestaw integracyjny, karuzela dostosowana do osób z niepełnosprawnością, linarium i zjad na linie.

Teren zostanie uzupełniony o nawierzchnie bezpieczne poliuretanowe oraz piaszczyste, a także ciągi komunikacyjne z kostki brukowej, trawniki i zieleń. Staną tam też ławki, stojaki na rowery i kosze na śmieci, a całość zostanie ogrodzona.

Koszt inwestycji – ok. 830 tys. zł. ■



## DWA SZKOLNE BUDYNKI ZOSTANĄ POŁĄCZONE



**S**zkola Podstawowa nr 2 w Plewiskach była budowana etapami. Samorząd reagował bowiem na sytuację demograficzną, czyli na duży przyrost liczby mieszkańców tej miejscowości. Tak zwany budynek A, z salami lekcyjnymi, powstawał w okresie od października 2015 roku do sierpnia 2016 roku. Po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie, co nastąpiło miesiąc później, szkoła otworzyła progi dla pierwszych uczniów.

Od drugiego półrocza roku szkolnego 2016/2017 uczniowie mogli korzystać z wybudowanej sali gimnastycznej. Równolegle mogły tam odbywać zajęcia wychowania fizycznego dwie klasy.

Kolejnym krokiem, w 2020 roku, było opracowanie dokumentacji technicznej rozbudowy kompleksu szkolnego o budynek edukacyjny. Między budynkami A i B, czyli między starszą i nową częścią szkoły, miał powstać łącznik. Z uwagi na wysoki koszt jego budowy podjęta została decyzja o realizacji samego budynku B. Stało się to w okresie od sierpnia 2021 do sierpnia 2023 roku. Pozyskanie dofinansowania z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych umożliwiło wybudowanie, w okresie od grudnia 2022 roku do lutego 2024 roku, kompleksu sportowego, w tym boiska wielofunkcyjnego z bieżnią okólną, siłownią zewnętrzną i miasteczkiem ruchu drogowego.

Nadszedł czas na realizację ostatniego ognia tego kompleksu szkolnego, czyli 24-metrowego łącznika. Oba bu-

dynki zostaną dzięki niemu połączone na poziomie pierwszego piętra. W tym roku zostało wszczęte już trzecie postępowanie (dwa poprzednie zostały unieważnione). Wszystko wskazuje, że tym

razem będzie możliwe wyłonienie wykonawcy i zostanie zawarta umowa, zgodnie z którą budowa zakończy się w ciągu 8 miesięcy, wliczając w to pozwolenie na użytkowanie. ■



### GÓRKA SANECZKOWA

**W**zniesienie, z którego zimą będzie można zjeżdżać na sankach, pojawiło się w Komornikach przy ul. Pasięki. Górce saneczkowej towarzyszą elementy małej architektury. Teren wzbogacił się także o zjeżdżalnię, ściankę wspinaczkową

i schody. Pojawiły się wieża wspinaczkowa, linarium, huśtawka potrójna z siedziskami typu koszyk, deska i boccianie gniazdo oraz hamak i ławki.

Na zadanie to zagłosowali mieszkańcy w ramach Budżetu Obywatelskiego. Koszt – 246 tysięcy zł. ■



## KRONIKA POLICYJNA

Wybrane zdarzenia zaistniałe od 1 do 31 lipca 2025

- 01.07.** ■ Plewiska, ul. Szkolna – oszustwo internetowe,
- 03.07.** ■ Komorniki, ul. S. Nowaka – pożar trawy w pobliżu firmy,
- 05.07.** ■ Plewiska, ul. Grunwaldzka – zatrzymanie kierującego pojazdem mechanicznym pomimo braku uprawnień,
  - Komorniki, ul. Konwaliowa – zatrzymanie sprawcy przemocy domowej,
- 06.07.** ■ Plewiska, ul. Grunwaldzka – pożar pustostanu,
- 07.07.** ■ Plewiska, ul. Grunwaldzka – kradzież mienia,
- 09.07.** ■ Komorniki, ul. Stawna – zatrzymanie osoby poszukiwanej,
- 10.07.** ■ Wiry, ul. Brzoskwiniowa – oszustwo internetowe,
- 11.07.** ■ Komorniki, ul. Poczтовая – zatrzymanie sprawcy kradzieży,
- 13.07.** ■ Komorniki, ul. Stawna – zatrzymanie osoby poszukiwanej,
- 15.07.** ■ Plewiska, ul. Południowa – usiłowanie kradzieży części samochodowych,
  - Komorniki, ul. Jeziorna – zatrzymanie kierującego pojazdem mechanicznym pomimo braku uprawnień,
- 17.07.** ■ Komorniki, ul. K. Kolumba – kradzież mienia,
- 20.07.** ■ Komorniki, ul. Wrzosowa – kradzież mienia,
- 22.07.** ■ Szreniawa, ul. Nowa – oszustwo internetowe.
- 25.07.** ■ Wiry, ul. Łęczycka – zatrzymanie kierującego pojazdem w stanie nietrzeźwym,
- 31.07.** ■ Plewiska, ul. Jesienna – zatrzymanie osoby poszukiwanej,

Ponadto policjanci przyjęli łącznie **43 zgłoszenia o przestępstwach**, w tym **10 to oszustwa** na różnych portalach internetowych. Obsłużono łącznie **255 interwencji**, w tym **23 zdarzenia w ruchu drogowym**.

Policja w Komornikach prosi o wszelkie informacje, które mogą przyczynić się do ograniczenia przestępczości lub do wykrycia ich sprawców. Wszelkie spostrzeżenia można przekazywać dzielnicowym. Zapewniamy anonimowość. W nagłych przypadkach prosimy o kontakt pod numerem telefonu alarmowego KP Komorniki 601-799-114 lub do Oficera Dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu 997 lub 112.

Chcesz wiedzieć, czy w Twojej okolicy jest bezpiecznie? Możesz mieć na to wpływ! Reaguj na zagrożenia! Odwiedź Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa oraz aplikację Moja Komenda [www.policja.pl](http://www.policja.pl).

## CAŁODOBOWY ALKOMAT



To nie jest pierwsze takie urządzenie w gminie Komorniki. Z alkomatów, pozwalających stwierdzić, czy zawartość alkoholu w krwi nie przekracza dopuszczalnej normy, można korzystać w budynku OPS przy ul. Młyńskiej w Komorniki i w komisariacie policji. Tyle, że obiekty te są na noc zamykane.

Teraz można się testować przez całą dobę. Trzeci w gminie alkomat nie wymaga wchodzenia do budynku,

umieszczono go na ścianie remizy w Plewiskach, najludniejszej miejscowości w Polsce. Jest dostępny non stop, może uratować każdego kierowcę przed narażeniem siebie i innych na niebezpieczeństwo. Zadbala o to Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Uzależnień (przeznaczając na urządzenie pieniądze ze swego budżetu), współpracująca ze Strażą Gminną w Komornikach. ■

## KARTA ROWEROWA DLA UCZNIÓW



W Szkole Podstawowej nr 2 w Plewiskach uczniowie klas czwartych przystąpili do egzaminu praktycznego na kartę rowerową. Jak stwierdzili strażnicy gminni, młodzież wykazała się bardzo dobrym przygotowaniem, nie było problemów z zaliczeniem przez wszystkich egzaminowanych testu. ■

# GROŹNE HULAJNOGI

Bliski kontakt pieszego z rozjeżdżoną hulajnogą zdarza się często, niejedna osoba została poszkodowana. W 2025 roku przepisy odnoszące się do tych pojazdów dotyczą ograniczenia prędkości, zasad poruszania się oraz minimalnego wieku użytkownika.

**M**aksymalna dopuszczalna prędkość to 20 kilometrów na godzinę, niezależnie od tego, czy jedziemy po drodze dla rowerów, czy po jezdni (jeśli jest to dozwolone). Minimalny wiek użytkownika hulajnoogi elektrycznej to 10 lat, a osoby w wieku 10-18 lat muszą posiadać kartę rowerową lub prawo jazdy kategorii AM, A1, B1 lub T. W strefie zamieszkania dzieci poniżej 10 lat mogą korzystać z hulajnoogi elektrycznej pod opieką osoby dorosłej.

## Główne zasady

- **Prędkość:** 20 km/h (maksymalna dopuszczalna).



- **Miejsce poruszania się:** droga dla rowerów lub pas ruchu dla rowerów, jeśli są wyznaczone; chodnik lub jezdnia (jeśli jest to dozwolone) z zachowaniem prędkości zbliżonej do pieszego.

- **Wiek:** minimum 10 lat (10-18 lat wymaga karty rowerowej lub prawa jazdy odpowiedniej kategorii).

- **Obowiązki użytkownika:** przestrzeganie przepisów ruchu drogowego, unikanie jazdy po alkoholu, dbanie o bezpieczeństwo swoje i innych uczestników ruchu.

Obowiązku posiadania kasku nie ma, ale zalecane jest jego używanie.

Nie wolno przewozić pasażerów ani ładunków, czepiać się innych pojazdów.

## Konsekwencje naruszenia przepisów

- Mandaty za brak uprawnień do kierowania hulajnogą elektryczną.
- Mandaty za jazdę po alkoholu.
- Potencjalne konsekwencje w razie wypadku z powodu nieprzestrzegania przepisów.

Jazda na hulajnodze elektrycznej to nie tylko przyjemność, ale również odpowiedzialność za bezpieczeństwo swoje i innych uczestników ruchu. ■

## OBRONA CYWILNA. DOFINANSOWANIE DZIAŁAŃ

**P**rzedsstawiciele Urzędu Gminy Komorniki uczestniczyli w lipcu w spotkaniu organizowanym przez wojewodę wielkopolską, którego tematem przewodnim były zasady przyznawania dofinansowania działań związanych z ochroną ludności i obroną cywilną. Omówione zostały obszary dofinansowania oraz zasady rozdysponowania pieniędzy. Bardzo duże wzburzenie oraz wątpliwości uczestników wywołała informacja o skrajnie krótkich terminach na składanie wniosków (w niektórych przypadkach do 25 lipca, a więc dzień po spotkaniu), a pieniądze należy wydać do końca 2025 r.

W związku z tym, że w Urzędzie Gminy Komorniki od początku roku trwają działania wzmacniające obszar ochrony ludności i obrony cywilnej, których skutkiem jest np. posiadanie środków finansowych (możliwość zadeklarowania wkładu własnego) oraz dzięki zaangażowaniu pracowników, Gmina Komorniki już następnego dnia, 25 lipca, złożyła pierwszy



wniosek o dotację, a w ślad za tym, do chwili obecnej, złożono 15 takich wniosków.

Obejmują one m.in. przegląd budynków w celu wytypowania obiektów budowlanych, które mogą być uznane za obiekty zbiorowej ochrony, system zabezpieczenia mieszkańców w wodę pitną, system zabezpieczenia kwaterunkowego na terenie gminy, legalizację i przeglądy sprzętu OSP Plewiska, modernizację magazynu przeciwpożarowego, organizację ćwiczeń z za-

kresu ochrony ludności i obrony cywilnej, a także modernizację i rozbudowę systemu łączności na potrzeby stanowisk kierowania i centrów zarządzania kryzysowego oraz zakup urządzeń służących do rozpoznawania zagrożeń dla Gminnego Centrum Zarządzania Kryzysowego, i inne.

Decyzje o wsparciu zostaną ogłoszone po ocenie formalnej i merytorycznej wniosków. Gmina deklaruje gotowość do szybkiego uruchomienia projektów po uzyskaniu wsparcia. ■

# INWAZYJNE ROŚLINY NA NASZYM TERENIE



Rdestowiec japoński (*Reynoutria japonica*)



Niecierpek drobnokwiatowy (*Impatiens parviflora*)

**N**a terenie gminy Komorniki coraz większy problem stanowią inwazyjne gatunki roślin, które zagrażają rodzimej przyrodzie i zakłócają równowagę ekologiczną. Najbardziej ekspansywnym gatunkiem jest rdestowiec japoński (*Reynoutria japonica*) wypierający rośliny rodzime i utrudniający prowadzenie prac pielęgnacyjnych w ogrodach i na terenach zieleni.

Roślina ta negatywnie wpływa na rodzime gatunki roślin, m.in. przez ograniczenie dostępu do światła, czy zmniejszenie zawartości materii organicznej w glebie, w związku z czym stanowi również zagrożenie dla naturalnych siedlisk stawonogów, płazów, gadów, ptaków i małych ssaków. Szybki wzrost rdestowca japońskiego oraz jego rozbudowany system korzeniowy czynią go szczególnie trudnym do usunięcia.

W naszym regionie obserwuje się też rozprzestrzenianie niecierpeka drobnokwiatowego (*Impatiens parviflora*) i nawłoci kanadyjskiej (*Solidago*

*canadensis*), które kolonizują polany i skraje lasów, ograniczając rozwój naszych rodzimych gatunków, przyczyniając się tym samym do zmniejszenia bioróżnorodności w środowisku naturalnym.

W tym zestawieniu nie może zabraknąć barszczu Sosnowskiego (*Heracleum sosnowski*), rośliny o imponujących rozmiarach, ale także toksycznych właściwościach. Kontakt tej rośliny ze skórą może prowadzić do poważnych oparzeń, co stanowi realne zagrożenie dla ludzi i zwierząt, zwłaszcza w okresie letnim.

## Obowiązek właściciela nieruchomości

Zgodnie z obowiązującym prawem właściciele gruntów – zarówno prywatnych, jak i użytkowanych rolniczo – mają obowiązek przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się roślin inwazyjnych na swoich posesjach. Oznacza to konieczność:

- identyfikowania i monitorowania niebezpiecznych gatunków,
- podejmowania działań zmierzających do ich usunięcia,
- unikania ich sadzenia lub przesadzania (nawet nieświadomego).

Brak reakcji może prowadzić do konsekwencji środowiskowych i prawnych.

## Razem możemy więcej

W walce z roślinami inwazyjnymi kluczowe jest zaangażowanie całej społeczności. Apelujemy do mieszkańców:

- Jeśli zauważysz rośliny inwazyjne na swoim terenie – podejmij działania, by je usunąć lub ograniczyć ich rozprzestrzenianie.
- W przypadku wątpliwości – zgłoś sprawę do Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy Komorniki, gdzie można uzyskać informacje i wsparcie.

Dzięki wspólnemu wysiłkowi możemy skutecznie chronić lokalną przyrodę. ■



Nawłoc kanadyjska (*Solidago canadensis*)



Barszcz Sosnowskiego (*Heracleum sosnowski*)

# GMINA KOMORNIKI DZIĘKUJE POLICJANTOM

W Poznaniu odbyły się uroczystości z okazji Święta Policji. Wśród licznych delegacji i stoisk obecna była także Gmina Komorniki, która z dumą zaprezentowała lokalną aktywność i wsparcie dla służb mundurowych.

Na stoisku gminnym nie zabrakło serdeczności – panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Wir częstowały gości domowymi wypiekami, a odwiedzający mogli otrzymać drobne upominki i gadżety promujące gminę. Gadżety rozdawała Magdalena Górską z Referatu Promocji, która czuwała nad organizacją stoiska i jego przyjazną atmosferą.

Z okazji Święta Policji Gmina Komorniki składa serdeczne podziękowania wszystkim funkcjonariuszom, a szczególnie Komisariatowi Policji w Komornikach. Dziękujemy za codzienną służbę, zaangażowanie i troskę o mieszkańców. Wasza praca – wymagająca i odpowiedzialna – buduje fundament społecznego zaufania.

Doceniamy nie tylko działania interwencyjne, ale również aktywny udział policji w życiu społecznym i edukacyjnym naszej gminy. Gminę Komorniki podczas wydarzenia re-



prezentował drugi zastępca wójta – Przemysław Pełko, którego obecność podkreśliła znaczenie współpracy samorządu z policją oraz zaangażowanie w budowanie lokalnych relacji. ■

## STRAŻACY Z PLEWISK ZDOBYLI BABIĄ GÓRĘ



W lipcu druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Plewiskach stanęli na szczycie Babiej Góry – jednej z najbardziej wymagających gór w Polsce. Nie był to jednak zwykły górski wypad. Strażacy pokonali trasę w pełnym, ważącym ponad 20 kg umundurowaniu, by promować ideę dawstwa szpiku kostnego i wesprzeć działania Fundacji DKMS.

To już druga odsłona akcji „Strażak na szlaku – dla życia!”. W zeszłym roku zdobyli Śnieżkę, w tym – „Kapryśną

Królową Beskidów”, jak nazywana jest Babia Góra. Na jej szczycie rozpostarli wspólną flagę jednostki oraz Gminy Komorniki, dając wyraz solidarności z osobami walczącymi z nowotworami krwi.

„Nie dla rekordu. Nie dla zdjęcia. Dla drugiego człowieka” – pod takim hasłem druhowie wyruszyli na szlak, pokazując, że każda forma wsparcia ma znaczenie. Ich wysiłek to nie tylko fizyczne wyzwanie, ale przede wszystkim apel: „Zostań Dawcą Szpiku – możesz uratować komuś życie!” ■

# SŁUCHAJ, REAGUJ, WSPIERAJ!

Logo of the project partners.

Przemocometr: razem zmierzmy się z przemocą

Projekt finansowany przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię z Funduszy EOG w ramach Programu Aktywni Dobywale - Fundusz Regionalny

## Przemocometr



Świadoma zgoda? Jest to akt wyrażenia zgody w sposób świadomy, wolny i jednoznaczny, w określonym momencie i na konkretną sytuację. Zakłada możliwość zmiany zdania, kiedy tego chcesz i bez względu na powody. Nie musisz ani się usprawiedliwiać, ani czuć winny zmiany zdania. Nikt nie ma prawa wywierać na Tobie presji.



800 120 002

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
Szanuje Twoje decyzje, pragnienia i wybory	Akceptuje bliskie i ważne dla Ciebie osoby oraz Twoją rodzinę	Ufa Ci i Cię wspiera	Chcesz się, kiedy się realizujesz i jesteś szczęśliwy	Upewniasz się, że ma Twoją zgodę na to, co robicie wspólnie	Obrażona nie odzywa się do Ciebie przez dłuższy czas	Szanitazuje Cię, gdy się na coś nie zgadzasz	Stale krytykuje Twoje zdanie, pomysły, wybory itp.	Wyśmiewa się z Ciebie	Jest chrobrliwie zazdrośna	Manipuluje Tobą	Kontroluje Twoje wyjścia, ubiór lub makijaż	Przegląda bez Twojej zgody Twoje SMS-y, e-maile, aplikacje lub zdjęcia	Natarczywie nalega do wysyłania sobie Twoich intymnych zdjęć	Izoluje Cię od rodziny i bliskich	Poniża Cię i wyzywa	Wpada w szal, gdy coś się jej/jemu nie podoba	Grozi, że zablokuje z Twojego powodu	Grozi opublikowaniem Twoich nagich lub intymnych zdjęć	Popycha Cię, ciągnie, policzkuje, porząpa, uderza itp.	Dotyka Twoich miejsc intymnych bez Twojej zgody	Zmusza Cię do oglądania filmów pornograficznych	Zmusza Cię do odbywania stosunków	
<b>KORZYSTAJ</b>					<b>UWAGA, POWIEDZ STOP!</b>					<b>CHROŃ SIĘ, SZUKAJ POMOCY!</b>													
Twój związek jest zdrowy, kiedy osoba, z którą jesteś...					W Twoim związku jest przemoc, kiedy osoba, z którą jesteś...					Jesteś w niebezpieczeństwie, kiedy osoba, z którą jesteś...													

Wakacje to dla wielu czas odpoczynku i rodzinnych spotkań. Niestety w okresie letnim rośnie również liczba przypadków przemocy, szczególnie domowej.

Osrodek Pomocy Społecznej w Komornikach zwraca uwagę na najczęściej zgłaszane formy przemocy. W trakcie wakacji są to – przemoc psychiczna (m.in. groźby, poniżanie), przemoc fizyczna, jak i zaniedbywanie dzieci poprzez np. pozostawianie ich bez opieki czy niezaspokajanie ich podstawowych potrzeb. Przemoc może jednak przyjmować różne formy, często trudne do jednoznacznego rozpoznania. Dlatego tak ważne jest, by nie ignorować jej sygnałów, nawet tych subtelnych.

W razie wątpliwości, czy dane zachowanie stanowi przemoc, pomocne może być narzędzie – „przemocometr” – znajdujące się na stronie [www.przemocometr.org](http://www.przemocometr.org) Strona

ta zawiera również artykuły dotyczące ukrytej przemocy oraz innych negatywnych zjawisk w bliższych, jak i dalszych relacjach.

W sytuacji zagrożenia lub dostrzeżenia sygnałów przemocy warto pamiętać o poniższych numerach, poprzez które można uzyskać pomoc i wsparcie:

- 800 120 002 – Niebieska Linia,
- 116 111 – telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
- 112 – numer alarmowy.

Nie jesteś sam. Przemoc to nie jest prywatna sprawa – to przestępstwo. ■

## STRAŻ GMINNA W AKCJI

W ostatnim miesiącu strażnicy gminni podjęli 77 interwencji w przypadkach zakłócania spokoju i porządku publicznego. 34 razy reagowali na zagrożenia w ruchu drogowym. 23 razy interweniowali w związku z ochroną środowiska i gospodarką odpadami. Pięciokrotnie przystępowali do akcji, gdy wystąpiło zagrożenie dla życia i zdrowia obywateli. 45 razy interweniowali w związku ze zwierzętami – gdy były ranne, padły, biegały luzem. Uszkodzenia i inne przypadki związane z infrastrukturą drogową były przyczyną 6 interwencji.

Ponadto 66 razy funkcjonariusze skontrolowali miejsca, w których gromadzi się młodzież i które narażone są na dewastację. ■



Fot. Facebook/Straż Gminna Komorniki

# KLESZCZE GROŹNE DLA LUDZI I ZWIERZĄT

Te niewielkie stawonogi są niezwykle niebezpieczne. Ocieplenie klimatu powoduje, że jest ich coraz więcej. Pojawiają się wiosną. Ostatnio obserwujemy z południa Europy migrację odmian wcześniej u nas niespotykanych. Są szczególnie groźne, bo niewielkie, trudno dostrzegalne, a mogą wyrządzić taką samą krzywdę, jak te znane w Polsce od lat.

**K**leszcz, podobnie jak pchła, orientuje się w przestrzeni i wie, kiedy zaatakować, wskutek ruchów powietrza powodowanych przez ssaki. Wbijają się w skórę, szukając naczyń krwionośnych. Pijąc krew, wydzielają substancje zwane antykoagulantami, zapobiegające krzepnięciu. W ślinie owada mogą się też znajdować mikroorganizmy, takie jak zarazki boreliozy i odkleszczowego zapalenia opon mózgowych.

– *Niejednokrotnie widziałem takie zapalenia u psów po ataku kleszczy. Pamiętam stworzenie, u którego znaleźliśmy dziesięć kleszczy. Nie zdążyliśmy mu pomóc, przyplacił to zapaleniem opon mózgowych* – mówi Adam Czerwiński, lekarz weterynarii z Komornik. Co ciekawe, ludzie mogą się na tę chorobę zaszczepić, ale na boreliozę szczepionki dla nich nie ma. U psów jest odwrotnie. Wobec zapalenia opon mózgowych weterynaria jest bezbronna.

Na ciele człowieka, psa, kota kleszcz przebywa mniej więcej dobę. Nie wnika pod skórę, jest na zewnątrz. Pije krew, radykalnie zwiększając rozmiar, wtedy staje się łatwiejszy do wykrycia, ale może być już za późno. Napity, oddziela się od ciała żywiciela



i czeka na następną okazję, a bez pokarmu może żyć do trzech lat. Ludzie jeżdżący z psami na spacerach do parku, do lasu, nieświadomie „zbierają” tam kleszcze i przywożą do miasta.

Jak się zabezpieczyć? Profilaktyka polega na stosowaniu preparatów wewnętrznych lub wylewanych na skórę, w użyciu są też specjalne obroże. – *Spośród kilkunastu środków stosowanych na skórę lub w formie obroży, skutecznych jest tylko kilka* – informuje doktor Czerwiński. – *Pewne w działaniu są preparaty, które zwierzę połyka.*

*Wtedy kleszcze żerujące na zwierzęciu giną. Tyle, że zdążą go zarazić. Najlepiej więc przed sezonem psa zaszczepić przeciwko boreliozie.*

Choroba jest podstępna. Może się rozwijać od trzech dni do tygodnia. Pies staje się osowiały, ociężały. Mocz zmienia kolor na zielonkawy, nawet brązowy. Wtedy koniecznie trzeba się udać do lecznicy. Leczenie polega na stosowaniu specjalnych środków dożylnych, domięśniowych. Jest to bez porównania droższe od profilaktyki. ■

UWAGA NA OSZUSTWA!

**Wniosek do programu  
„Czyste Powietrze” możesz  
złożyć w Urzędzie  
Gminy Komorniki bezpłatnie!**



# INWESTYCJA W KOMFORT I BEZPIECZEŃSTWO



## NIEDŁUGO ROZPOCZNIE SIĘ BUDOWA ŚCIEŻKI ROWEROWEJ NA ODCINKU OD PLEWISK DO KOMORNIK. UMOWA Z WYKONAWCĄ PRAC ZOSTAŁA JUŻ PODPISANA.

**D**roga dla pieszych i rowerów o długości około 2,2 km powstanie w ciągu ul. Szkolnej w Plewiskach i ul. Malinowskiego w Komornikach, na odcinku od skrzyżowania z ul. Fabianowską w Plewiskach do skrzyżowania z ul. Polną w Komornikach (z wyłączeniem wiaduktu nad A2 i dojazdów do niego).

– *To przedsięwzięcie zwiększy bezpieczeństwo i komfort użytkowników, zachęcając mieszkańców do częstszego korzystania z ekologicznych środków*

*transportu* – mówi Tomasz Łubiński, wicestarosta poznański. – *Projekt wpisuje się w powiatową strategię budowania bardziej dostępnej, zielonej i nowoczesnej przestrzeni publicznej. To lokata w lepszą jakość życia mieszkańców Komornik oraz w przyszłość regionu* – podkreśla.

Inwestycja zakłada wymianę konstrukcji nawierzchni jezdni od skrzyżowania ulic Malinowskiego i Polnej w Komornikach do rejonu przepustu nad ciekim Wirynka, budowę oświetlenia drogi dla pieszych i rowerów

oraz kanalizacji deszczowej i rowów przydrożnych, które pozwolą na odwodnienie pasa drogi powiatowej. Powstaną również doświetlone przejścia dla pieszych, przejazdy dla rowerów oraz zatoki autobusowe.

Prace pochłoną 7,6 mln zł i zostaną dofinansowane ze środków z Unii Europejskiej w ramach tzw. Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Zakończenie robót ma nastąpić we wrześniu przyszłego roku. ■

Oprac. KK

## RUSZAJ W TEREN I ZDOBYWAJ NAGRODY

Masz ochotę na przygodę, która połączy aktywny wypoczynek, odkrywanie historii oraz świetną rozrywkę dla całej rodziny? Weź udział w niezwyklej terenowej grze „Na tropie skarbów” i odkrywaj tajemnice powiatu poznańskiego.

**Z**abawa zorganizowana została w formie questów. To rodzaj turystyki, który polega na podążaniu specjalnymi trasami i poznawaniu lokalnych atrakcji poprzez rozwiązywanie zagadek. W powiecie jest ich blisko 40, także w gminie Komorniki. Wyprawy są bezpłatne, a ich długość i stopień trudności dopasowany został do potrzeb zarówno dzieci, jak i dorosłych. Wystarczy przejść 6 z nich, otrzymać specjalne pieczętki na Karcie Przygody i zgłosić się do Starostwa Powiatowego w Poznaniu po odbiór upominku TRAMPka i Teni-Sówki. Warto poznawać lokalne legendy, piękne miejsca i ciekawostki, których na próżno szukać w przewodnikach. Questy to również doskonała okazja, by trenować spostrzegawczość oraz logiczne myślenie, łącząc ruch, zabawę i naukę. Spróbujmy własnych sił, ruszając w teren indywidualnie, z rodziną czy z przyjaciółmi. ■

KK

Więcej na [www.powiat.poznan.pl/na-tropie-skarbow](http://www.powiat.poznan.pl/na-tropie-skarbow)



# BEZPIECZNI

*w powiecie poznańskim*

**6 września 2025 r.**  
sobota, godz. 12.00-16.00

teren JRG-8 w Bolechowie  
ul. Obornicka 1

**POKAZY SŁUŻB  
MUNDUROWYCH**



**ZABAWY DLA DZIECI**

dmuchańce, wata cukrowa, popcorn



**KĄPIEL W PIANIE  
STRAŻACKIEJ**



**KONKURS**  
plecaki  
ewakuacyjne



**WYSTĄPI:**

**KASIA CEREKWICKA**



# WŁOCHATA CHATA RATUJE KOTY

Jest to lokalne stowarzyszenie, działające od 2021 roku na terenie gminy Komorniki. Zapobiega bezdomności kotów oraz pomaga w miarę możliwości porzuconym lub zaniedbanym – poprzez leczenie, karmienie, kastrację, opiekę, szukanie domów. Współpracuje z Gminą Komorniki, która w ramach umowy finansuje kastrację i sterylizację bezdomnych kotów.

Nie finansuje działalności z budżetu gminy. Utrzymuje się głównie z darowizn i datków od osób prywatnych. Pomaga kotom, ale brakuje miejsca i pieniędzy. Ogromnym wsparciem są wolontariusze, którzy codziennie doglądają kotów – karmią je, bawią się z nimi, okazują im czułość i troskę. Dzięki nim podopieczni mają stałą opiekę dwa razy dziennie.

Od początku swojej działalności stowarzyszenie objęło opieką już kilkadziesiąt kotów. Niestety, ograniczone warunki lokalowe nie pozwalają na przyjęcie większej liczby zwierząt. Obecnie w kociarni przebywa 20 kotów, choć potrzeby są znacznie większe. W 2024 roku stowarzyszenie pomogło odłowić i wykastrować 30 kotów z terenu gminy. Poza tymi kotami na kastrację gmina skierowała również 52 koty bezpośrednio do kliniki weterynaryjnej. W tym samym roku 17 kotów trafiło do schroniska w Skałowie, z tego 7 przebywało tam do końca grudnia.

W 2023 roku stowarzyszeniu udało się przeprowadzić kastrację aż 80 kotów. Koszt tego działania wyniósł 32,4 tysiąca złotych, z czego gmina wsparła inicjatywę kwotą 8,5 tysiąca złotych. Pozostałą część stowarzyszenie musiało pokryć z własnych środków.

Bezdomność kotów to nienowoczesny problem. W 2022 roku stowarzyszenie pomogło 63 kotom, a w 2021 – 46. Statystyki te pokazują, że potrzeby są niezmiennie i stale rosną. Gdyby Włochata Chata dysponowała większą przestrzenią, mogłaby wziąć pod opiekę co najmniej dwukrotnie więcej zwierząt, czyli w skali roku 80-150.

Koty trafiające pod opiekę stowarzyszenia najczęściej pochodzą z dzikich kolonii (które najczęściej tworzą się z kotów, które urodziły się z niewykastrowanych kotów właścicielskich). Odnajdywane są zwierzęta ranne i wyczerpane, porzucane bywają też koty domowe. W przypadkowych miejscach można znaleźć kotki z miotami. Niekiedy prowadzi się interwencje w miejscach, w których warunki życia



#### ADRES DO ADOPCJI:

- **e-mail:** [adopcje.wlochata@gmail.com](mailto:adopcje.wlochata@gmail.com)
- **Facebook:** Włochata Chata – purrfekcyjny dom tymczasowy dla kotów
- **Wirtualne adopcje:** [www.ratujemy-zwierzaki.pl/wlochata-chata](http://www.ratujemy-zwierzaki.pl/wlochata-chata)
- **www:** [wlochatachata.my.canva.site](http://wlochatachata.my.canva.site)

należą do trudnych. Nie jest możliwe uratowanie wszystkich kotów. Są to zwierzęta domowe, a nie dzikie z natury, więc ich życie na wolności to codzienne cierpienie, walka z głodem, chorobami, wypadkami, atakami innych zwierząt. O ile domowy kot średnio żyje 12 lat, a niekiedy dożywa nawet 20, to te dzikie przeciętnie przeżywają tylko 2 lata.

Wiele kotów trafiających pod opiekę Włochatej Chaty znajduje się w złym stanie zdrowia. Można je uratować dzięki opiece weterynaryjnej i dobrej diecie. Czasami można im ofiarować tylko godne odejście bez bólu.

Problem bezdomności kotów jest w gminie poważny. Poprawy nie widać. Mimo, iż gmina oferuje bezpłatne zabiegi także dla kotów właścicielskich, wiele osób z tego nie korzysta. Jedna kotka potrafi przyprowadzić na świat nawet 16 kociąt rocznie. Większość nie przeżyje, inne staną się bezdomnymi, a największy „wysyp” takich zwierząt przypada na maj i czerwiec. Gdy pojawiają się pierwsze mioty, kociarnia szybko się przepełnia.

Włochata Chata zapewnia możliwość kastracji, wystawia ogłoszenia grzecznościowe o kotach, odpowiada, w jaki sposób szukać kotom domów na własną rękę. Przestrzega, że w Polsce rozmnażanie tych zwierząt bez zarejestrowania hodowli jest nielegalne. Nawet jeśli nie ma już funduszy od gminy, działa dalej dzięki wsparciu darczyńców i wolontariuszy. Zawsze jednak ograniczenia w pomaganiu zwierzętom biorą się z braku możliwości lokalowych. Obecnie kociarnia to przystosowany garaż na prywatnej posesji założycielki Włochatej Chaty. Potrzeby są olbrzymie, możliwości niewielkie.

– *Może uda się w gminie znaleźć miejsce, w którym mogłaby powstać nowa kociarnia, mogąca pomieścić wszystkie koty potrzebujące z terenu gminy?* – sugerują działacze Włochatej Chaty.

## Jak przebiega kastracja?

To prosty, rutynowy zabieg weterynaryjny:

- **kocur** – lekki zabieg, kot wraca do formy już po jednej dobie
- **kotka** – zabieg bardziej inwazyjny, potrzebny jest tydzień rekonwalescencji i często zdjęcie szwów.

Ryzyko powikłań jest minimalne. To bezpieczny zabieg wykonywany przez lekarza weterynarii w znieczuleniu ogólnym. W trakcie zabiegu lekarz dokonuje również oględzin kota (stan uzębienia itp.) oraz wykonywane są testy FIV/FelV (tzw. wirus kociego HIV oraz wirus białaczki).

## Jakie są korzyści z kastracji?

1. Zdrowie i dłuższe życie – mniejsze ryzyko nowotworów, infekcji, ropomacicza, przerostu prostaty.
2. Spokojniejsze zachowanie – mniej agresji, bójk, stresu.
3. Mniej wędrówek i znaczenie terenu – mniejsze ryzyko zguby, wypadków.
4. Realna pomoc w ograniczaniu bezdomności.

Niektórym wydaje się, że koty wolą wolność, gdyż cenią sobie niezależność. Zdaniem członków stowarzyszenia – jest to mit. Wypuszczane samopas giną, znikają, chorują, są potrącane lub krzywdzone. Większość „zaginionych” kotów już nigdy nie wraca.

Wypuszczanie kota samopas to świadome narażenie go na niebezpieczeństwo, takie jak:

- potrącenie przez samochód,
- zatrucie trutkami lub roślinami,
- pogryzienia i choroby zakaźne (FIV, FeLV),
- zaginięcie,
- celowe działania ludzi (np. trucie, bicie, wywożenie do lasu).

Kot nie powinien sam wychodzić z domu. Musi być pod opieką – np. wyprowadzany na smyczy lub wypuszczany do woliery w ogrodzie albo na zabezpieczony balkon. Prawdziwa wolność to bezpieczna wolność, a nie życie w ciągłym zagrożeniu.

### Jak można pomóc?

– *Bezdomność to tragedia również dla zwierząt* – twierdzą członkowie stowarzyszenia. Ich praca to wolontariat, ale każda uratowana istota jest nagrodą.

Każde wsparcie jest ważne – nie tylko finansowe:

- przekaz darowiznę – każda złotówka to szansa na kolejne uratowane życie,
- zorganizuj zbiórkę – karmy, żwirku, leków,
- adoptuj kota – na zawsze lub wirtualnie,
- zostań domem tymczasowym – pomóż kotu, zanim znajdzie dom,
- zostań wolontariuszem – opieka, transport, media, pomoc na miejscu.

Podaruj dom kotu z naszej kociarni – to pomoc nie tylko dla niego, ale także dla kolejnych, którym będziemy mogli wtedy pomóc.

– *Nie zmienimy całego świata, ale możemy zmienić cały świat dla jednego kota. I robimy to każdego dnia* – zapewniają osoby pracujące we Włochatej Chacie. ■

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Komorniki wyjaśnia:

– *Działalność „Włochatej Chaty” jest potrzebna i ceniona. Stowarzyszenie wykonuje ważną pracę, dlatego w 2025 roku gmina zawarła z nim umowę w ramach otwartego konkursu ofert, przekazując 20 tysięcy złotych na realizację zadań publicznych związanych z opieką nad zwierzętami.*

*Gmina prowadzi działania niezależnie od współpracy ze stowarzyszeniem. W tym roku podpisała umowy z lekarzem weterynarii na zabiegi kastracji i sterylizacji bezpiecznych kotów. Równolegle realizowany był program bezpłatnej sterylizacji i kastracji zwierząt właścicielskich, zakończony po wyczerpaniu puli środków. Nadal trwa program bezpłatnego czipowania psów i kotów właścicielskich, dostępny przez cały rok.*

Odnosząc się do zawartej w artykule sugestii, że gmina mogłaby wskazać miejsce na nową kociarnię, kierownik Wydziału zaznacza:

– *Gmina przekazała opiekę nad bezdomnymi kotami Schronisku w Skałowie. W związku z tym budowa lub finansowanie odrębnej kociarni byłoby niezgodne z ustawą o ochronie zwierząt.*

Urząd Gminy podkreśla, że działania w zakresie ochrony zwierząt są zgodne z uchwalonym przez Radę Gminy „Programem opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt” i realizowane w miarę dostępnych środków finansowych. – *Zależy nam na dobrej współpracy z organizacjami społecznymi. Jesteśmy otwarci na dialog i wspólne szukanie rozwiązań* – dodaje kierownik wydziału.

## PIĘKNY PIES POTRZEBUJE NOWEGO PANA

Spajki to przepiękny, trzyletni owczarek niemiecki. Przyjechał do nas jako znaleziony pies. Z informacji, jakie uzyskaliśmy, wynika, że regularnie uciekał z domu. Choć miał do dyspozycji ogród, dla niego było to zdecydowanie za mało. Spajki to pies, który pragnie czegoś więcej niż tylko biegania po podwórku. Spacerowanie, eksploracja świata i odkrywanie nowych zapachów to jego pasje.

Wciąż uczy się chodzenia na smyczy, co najwyraźniej zostało zaniedbane przez poprzednich właścicieli, ale z odpowiednią dawką cierpliwości szybko opanuje tę umiejętność. Jest niesamowicie kontaktowy i uwielbia ludzkie towarzystwo. Przytulanie, radość na widok człowieka i ekscytujące wyprawy samochodowe to coś, co spr-



wia mu prawdziwą radość. Szukamy dla niego domu bez małych dzieci, które mogłyby niechcący przewrócić w przepływie entuzjazmu.

Choć jest bardzo zainteresowany innymi psami, najlepiej będzie, jeśli zostanie jedynym zwierzęciem w domu, by w pełni cieszyć się uwagą opiekunów. Potrzebuje ogrodu, który będzie solidnie zabezpieczony, aby nie kusiły go dalsze ucieczki. Najważniejsze jednak, by znalazł rodzinę, która poświęci mu czas, uwagę i zapewni bliskość, za którą tak bardzo tęskni.

Spajki czeka na kogoś, kto podzieli jego miłość do świata i wspólnych przygód! Zapraszamy na spotkanie adopcyjne ze Spajkim w Schronisku dla Zwierząt w Skałowie, telefon kontaktowy 783 552 272. ■

# NIEZWYKŁY WYCZYN ZWYKŁEJ KOBIETY

Katarzyna Dąbrowicz nie sprawia wrażenia osoby, którą byłoby stać na ekstremalny wysiłek fizyczny i psychiczny. Pozory mylą. Niczym niewyróżniająca się mieszkanka Komornik zajęła drugie miejsce w morderczym Race Around Poland, uznanym za Mistrzostwa Świata w Ultrakolarstwie. Przemierzyła na rowerze w 11 dni 3,6 tysiąca kilometrów.



**W** Komornikach mieszka od 10 lat. Przeprowadziła się tu z rodzinnego Rogoźna. Pracuje w sąsiednim Stęszewie, ucząc języka polskiego w tamtejszej szkole podstawowej. Wykonuje zawód wyuczony, jest bowiem absolwentką filologii polskiej klasycznej na poznańskim uniwersytecie, ze specjalnością nauczycielską. Jak twierdzi, spełnia się w tej roli, znalazła swą właściwą drogę. Ma męża, z którym jest w związku od 19 lat, i dwóch synów. Starszy skończył właśnie szkołę podstawową w Komornikach, po wakacjach zacznie naukę w liceum ogólnokształcącym. – *Jako laureat olimpiady z matematyki i fizyki miał podczas rekrutacji otwartą drogę do szkoły średniej* – chwali go mama. Drugi syn zdał do ósmej klasy z wyróżnieniem.

## Życiowa pasja

Na rowerze pani Katarzyna jeździ od pierwszej komunii świętej, otrzymała bowiem taki pojazd w prezencie. – *Zawsze mnie to relaksowało, pozwalało pozbyć się tkwiących we mnie złych i dobrych emocji, spojrzeć na świat z boku, nabrać dystansu. Kiedy coś mnie denerwowało, albo miałam podjąć ważną decyzję, wsiadałam na siodełko i robiłam małą pętelkę. Po ochłonięciu wszystko wydawało się prostsze* – mówi kobieta, dla której dziś, gdy skończyła 42 lata, rower jest wielką pasją.

Na poważniej jazdę traktuje od dziesięciu lat, zaczęła wtedy regularnie trenować. Jej synowie przyzwyczaili się do tego, że rower to dla mamy ważna rzecz, wymaga poświęcenia czasu,

a potem przychodzi pora na inne sprawy, zawodowe i rodzinne. Nie jest łatwo spać to organizacyjnie, tym bardziej, że jej mają też ma sportową pasję – uczestniczy w ultramaratonach, przebiega 100-120 kilometrów po górach. Ostatnio biegał na Maderze. – *Naszych synów nie zmuszamy do sportu. Jeśli kiedyś będą chcieli, nie mamy nic przeciwko temu, ale sami muszą do tego dojrzeć. Jeden z nich jeździ sobie rowerem na hopki. Drugi grywa w koszykówkę. Czyli ruszają się, ale traktują to jako zabawę. Tak samo było przecież ze mną* – mówi pani Katarzyna.

## Podjęła wyzwanie

Jak twierdzi, apetyt rośnie w miarę jedzenia, więc zwykła, relaksująca jazda przestawała jej wystarczać. Spróbowała

sił w zawodach Solid MTB, pokonując podczas wyścigów 20-40 kilometrów. Takie były początki kolarstwa bardziej wyczynowego. Jej organizm odczuł to jako duże wyzwanie. Potem się jednak przyzwyczaił i stwierdziła, że przestaje to dawać frajdę, wypada zwiększyć wysiłek. W miarę upływu lat jej trasy stawały się coraz dłuższe. Nie łąpała kontuzji, nie miała problemów przeciążeniowych, ponieważ postanowiła skorzystać z pomocy profesjonalnego trenera. Stał wobec trudnego zadania. Wiedział, że jego podopieczna mieszka i jeździ w terenie płaskim, lubi jednak góry, trzeba więc trening tak dawkować, by nie szkodził sobie, przygotować się do jazdy w terenie górskim.

*– Znał grafik mojego dnia. Potrafił wpleść trening między moje zajęcia w taki sposób, by nie dopuścić do przetrenowania, ale bym osiągnęła wymierny efekt, nie nabawiając się kontuzji. Prowadzi mnie już cztery lata. W tym czasie omijały mnie problemy zdrowotne – cieszy się. Trener śledzi jej wyniki w aplikacji TrainingPeaks i wie, kiedy należy trochę wyhamować, a kiedy dawkę wysiłku można zwiększyć. Taki trening odbywa się przez pięć dni w tygodniu, trwając maksymalnie półtorej godziny, nie ograniczając się do jazdy rowerem. Zimą trzeba chodzić do siłowni, wzmacniać mięśnie, by uzyskaną siłę można było wiosną przełożyć na moc. Konieczne jest wzmacnianie nie tylko mięśni nóg, ale i odpowiadających za kręgosłup. To nie znaczy, że w zimnej porze roku trzeba zapomnieć o rowerze. Zmieniają się tylko proporcje – jazdy jest mniej, pracy siłowej więcej.*

## Dar od losu: Wielkopolski Park Narodowy

Na rower wsiada niemal codziennie, co nie musi się za każdym razem wiązać z dużym wysiłkiem fizycznym. Czasami jednorazowo pokonuje 50 kilometrów, czasami więcej, ale gdy ma gorszy dzień, jeździ powoli, spacerkiem, z przystankami. Którędy? *– Oczywiście po naszym Wielkopolskim Parku Narodowym – uśmiecha się. Takie sąsiedztwo to dar od losu. I przewaga nad osobami żyjącymi w centrum wielkich miast. Ma trzy rowery – górski, gravelowy i szosowy. Dobiera je stosownie do charakteru trasy, na którą się decy-*



duje. Taki sprzęt nie jest tani, sporo kosztuje utrzymanie go w pełnej sprawności, a każdy start w zawodach naraża go na większe lub mniejsze uszkodzenia. Naprawy spadają na barki męża pani Katarzyny.

Szczególnie udany był dla niej rok 2022. Zdobyła Puchar Polski Masters Kobiet w kolarstwie górskim. Trofeum to przypadło jej po zliczeniu wyników z sześciu zawodów PZKol-u z jej udziałem. Zajęła też drugie miejsce na gravelowych mistrzostwach Polski. Rok później pojechała do Belgii na Mistrzostwa Europy, gdzie była dziewiąta. W tym roku postawiła na bardzo długi dystans: 3600 kilometrów wzdłuż granic Polski, w tym po górach, bez wsparcia z zewnątrz, w ramach Race Around Poland. *– Organizator zadbał, by w każdym miejscu, gdzie jest możliwość utrudnić sobie życie, wybrać trudniejsze podjazdy, na przykład skręcić do Bukowiny Tatrzańskiej na trasę dobrze znaną kolarzom – podkreśla.*

## Wysiłek ekstremalny

Pokonanie całej trasy zajęło jej 11 dni, 11 godzin, 7 minut. Wystarczyło to do zajęcia drugiego miejsca na ok. stu uczestników nie tylko z Polski. Po tym morderczym wysiłku została wicemistrzynią świata w ultrakolarstwie. W trakcie wyścigu mogła sobie pozwalać na dwie-trzy godziny snu

na dobę, z roweru schodziła rzadko. Trzeba było jechać i w dzień, i w nocy. Z roweru schodziła zwykle o godzinie 2 lub 3 nad ranem. Kładła się na krótki odpoczynek, łąpała dwie godzinki snu, brała szybki prysznic i ruszała dalej. Nic dziwnego, że zmęczenie narastało, kumulowało się, nie było mowy, by mięśnie i głowa zdołały odpocząć.

Czym się odżywiała podczas tak ekstremalnego wysiłku? *– Wszystkim, czego unikam na co dzień – śmieje się. – Korzystałam z Żabek, ze stacji Orlen na trasie, kupując hot dogi, zapiekanki. Im bardziej kaloryczne, tym lepiej. Organizm tego się domagał. Czasu było zbyt mało, by wchodzić do restauracji. Ważne też było to, że ze stacji benzynowych i Żabek korzysta wielu klientów, przerób żywności jest tam spory, więc niewielkie było prawdopodobieństwo trafienia na coś nieswieżego. Kupowanie jedzenia w punktach przypadkowych jest ryzykowne, można się nabawić problemów żołądkowych. Wybrałam wariant niezbyt zdrowy, lecz bezpieczny.*

## Setki kilometrów bez odpoczynku

Organizator stałego dożywania nie zapewniał. Po starcie w Warszawie (tam też zlokalizowana była meta) do dyspozycji było 11 punktów na trasie, w różnych gminach, na początek Mirce,

gdzie można było coś zjeść i zdrzemnąć się na przygotowanych leżakach, odświeżyć się. Czy nie zdarzało się, że miała dość, nie chciało jej się wstać z leżaka? – *Byłam tak nakręcona, że musiałam się zrywać, wiedziałam, że to już ten moment, trzeba ruszać dalej* – mówi. Podobnie było w Czorsztynie i innych miejscach. Odległość między takimi punktami średnio wynosiła 350 kilometrów. Taki dystans, zależnie od stopnia trudności i dyspozycji, pokonuje się w 18-20 godzin. Nie jechało się non stop, trzeba było kupować dodatkowe jedzenie, picie. Potrafiła nie schodzić z siodełka przez 200 kilometrów, potem kończyły się zapasy. Średnia prędkość jazdy oscylowała wokół 25 kilometrów na godzinę.

Przez wszystkie te dni podróżowała samotnie. Regulamin zakazywał jazdy „na kole”, korzystania ze wsparcia kogokolwiek. Uczestnicy mieli czujniki GPS, więc każdy zjazd z trasy był widoczny. Organizator mógł zadzwonić, pytając, czy wszystko w porządku. Trasą wyścigu podążali też sędziowie kontrolujący przestrzeganie regulaminu.

Pani Katarzyna pokazała się w redakcji „Nowin Komornickich” kilka dni po powrocie z trasy, odespaniu zaległości. Nie sprawiała wrażenia wycieńczonej ogromnym wysiłkiem. O tym, że ma za sobą coś nietypowego, świadczy tylko charakterystyczna dla kolarzy opalenizna, wyraźna granica na ramionach i nogach między tym, co białe i brązowe.

## Sprzęt nie jest wieczny

Wynik wyścigu zależy nie tylko od człowieka, także od sprzętu. Pani Katarzyna miała z tym problemy. Korzysta z roweru KTM, który wcześniej rzadko zawodził, ale na tak wymagającej trasie miał prawo odmówić posłuszeństwa. I odmówił – na podejździe w górach zerwała się linka przerzutki. Trzeba było podprowadzać rower przez 5 kilometrów, by zjechać do Bielska-Białej i o 9 rano szukać serwisu. Organizator takiej pomocy nie zapewnia, trzeba radzić sobie samemu. Owszem, udostępnia samochód serwisowy, ale porusza się on za ostatnim uczestnikiem, czyli daleko za panią Katarzyną, czekanie na niego nie miałyby sensu. Udało się usunąć usterkę, ale kosztem kilku godzin przerwy w jeździe, co skróciło odpoczynek z trzech godzin



do 45 minut. Jeszcze „ciekawiej” zrobiło się w Kębłowie, gdy sędzia zauważył luz w tylnym kole jej roweru. Dalsza jazda była wykluczona. Na szczęście, szukając serwisu, zawsze można liczyć na kogoś życzliwego, gotowego przyjechać do klienta. Sędzia zezwolił na wjazd na teren i naprawę po sprawdzeniu, że serwisant prowadzi oficjalnie zarejestrowaną działalność.

Tak długą trasę nawet samochody nie zawsze wytrzymują bez szwanku, a co dopiero pięcioletni rower. Mogło być dużo gorzej. Bardziej zamożni kolarze mogą sobie pozwolić na częstsze nabywanie nowszego i lepszego roweru. Pani Katarzyna nie ma takich możliwości, co wiązało się z troską nie tylko o własne ciało, ale i o sprzęt. Wiozła ze sobą tylko to, co niezbędne – kurtkę i spodnie przeciwdeszczowe, bieliznę termiczną, dwie dętki na wymianę. Resztę bagażu stanowiło jedzenie i kilka bidonów z napojami, uzupełnianymi przy każdej okazji.

## Stały punkt programu: kryzys

Jak każdy uczestnik ekstremalnych wyzwań, zmagająca się z kryzysami. Zwykle dopada on w połowie trasy, o czym wie połowa uczestników wyścigu, którzy do mety nie dojechali. Trudne momenty przeżywała kilkaset kilometrów przed metą. – *Miałam dość. Byłam bliska rezygnacji. Organizator, z którym o tym rozmawiałam, wyczuł, co mi chodzi po głowie, więc szybko zmienił temat i wkrótce przestałam o tym myśleć* – wspomina pani Katarzyna.

Do mety w Warszawie dotarła o północy. Czekal tam już na nią mąż. Poczula ogromną satysfakcję, radość z tego, czego dokonała. Szybko jednak

musieli wracać do Komornik, by mąż pani Katarzyny mógł zdążyć do pracy na godzinę 7. – *Wspieramy się wzajemnie. Też czekam na niego na mecie, gdy kończy długi bieg górski* – mówi kolarza.

## W strefie wojny

Najgorzej będzie wspominać jazdę wzdłuż granicy białoruskiej, przy słynnym murze. Liczba żołnierzy i pojazdów wojskowych przytłaczała. Można było się poczuć niczym w środku działań wojennych. Miejscowa ludność przyzwyczała się już do tego, co uczestników wyścigu przygnębiało. – *Wzbudziło to we mnie lęk, nie byłam przyzwyczajona do takich scen. Czulałam, że jestem nieustannie obserwowana, wyobraźnia działała. Gdybym mogła, to bym przefrunęła nad tym odcinkiem* – wspomina zawodniczka.

W nagrodę za start i uzyskany wynik otrzymała piękną statuetkę i butelkę szampana. Na inne gratyfikacje nie mogła liczyć. Koszty uczestnictwa spadły na nią. Czy nie rozglądała się za sponsorem? – *Nie, chyba nie umiem szukać, nie mam takiej śmiałości* – mówi. Choć nie ukrywa, że ktoś taki bardzo by się jej przydał. Miała możliwość wystartowania w jeszcze bardziej ekstremalnym wyścigu – Race Across America. To 5 tysięcy kilometrów przez USA. Zrezygnowała, nie było jej na taki wyjazd stać. Przymierza się natomiast do serii zawodów w ramach Pucharu Świata.

Sponsora nie ma, ale może liczyć na wsparcie najbliższych, czyli męża i synów, także na dobre słowa ze strony uczniów i kolegów ze szkoły, w której pracuje. Interesują się jej wyczynami. Pytają, czy czegoś potrzebuje. ■

Józef Djaczenko

# Kościół pod wezwaniem św. Floriana

Jednym z najważniejszych obiektów, ujętym w „Gminnym programie opieki nad zabytkami” na lata 2025-2028”, jest kościół parafialny w Wirach.

Został wzniesiony w 1900 r. na miejscu poprzedniego budynku przez Wawrzyna Barcińskiego według projektu architekta Łukomskiego, z użyciem detali i elementów neoromańskich. Budowę sfinansowali Witold i Jadwiga z Dzieduszyckich Czartoryscy z Konarzewa i Pełniń oraz parafianie.

Jak dowiadujemy się z karty zabytku, trójnawowy budynek przetrwał w pierwotnej formie, korpus na rzucie krzyża, po bokach kaplica, od północy kruchtą pod wieżyczką. Za prezbiterium, na osi budynku, od wschodu ośmioboczna zakrystia, przy niej dwie łukowate dobudówki. Przy prezbiterium i transepcie dwie małe kaplice; przy kaplicy północnej kruchtą. Bryła rozczłonkowana, kościół wolnostojący i pierwotnie niepodpiwniczony. Korpus wysoki, nakryty wysokimi dachami dwuspadowymi. Nawy boczne i dobudówki przy prezbiterium oraz kaplice przy transepcie niższym nakryte osobnymi, stromymi dachami.

Zakrystia oraz kaplica zachodnia ośmioboczne, przysadziste, wyodrębnione z bryły kościoła, nakryte osobnymi dachami ośmiopłaciowymi. Wieża północno-zachodnia, wzniesiona na przedłużeniu lewej nawy bocznej na rzucie kwadratu, dwukondygnacyjna – w dolnej części kwadratowa, w górnej ośmioboczna, nakryta ośmiobocznym dachem wielospadowym. Masywna wieża, czterokondygnacyjna, górująca nad bryłą kościoła, nakryta wysokim, ośmiopłaciowym dachem.

Elewacje na kamiennym cokole, otynkowane, w częściach parteru ozdobione boniowaniem, z gzymsami między kondygnacjami. Elewacje szczytowe transeptu symetrycznie ujęte płytkimi lizenami, zwieńczone trójkątnym szczytem z oknami poddasza, poniżej duże rozety, a w parterze pięć małych okien. Elewacje kaplic, krucht i zakrystii z pojedynczymi i zdwojonymi oknami. Otwory okienne i drzwiowe prostokątne, zamknięte półkolistymi, ceglany nadprożami. Okna żelazne

z witrażami. Drzwi zewnętrzne od krucht ujęte bogatymi portalami, z otworami zwieńczonymi półkolistie. Portal główny, zachodni, na osi fasady, wysunięty przed lico muru, ujęty parą masywnych filarów, naproże półkolistie, zaakcentowane dekoracją geometryczno-roślinną, a ponad nim trójkątny szczyt zwieńczony krzyżem. Boczne portale niemal identyczne, skromniejsze od głównego.

W latach dziewięćdziesiątych przeprowadzone zostały prace remontowe. Zastąpiono ogrzewanie węglowe gazowym, wymieniono pokrycie dachu, odnowiono elewacje. W 2013 roku kolejny raz odnowiono elewację, poddano konserwacji drzwi oraz kruchtę. W 2015 roku odrestaurowano otoczenie zewnętrzne kościoła.

Stan zachowania określony został jako bardzo dobry. Zaleca się prowadzenie bieżącej konserwacji, a podczas remontów – zastosowanie materiałów historycznych, takich jak cegła, drewno, dachówka ceramiczna, tradycyjne tynki. ■

Budynek jest wpisany do rejestru zabytków 2591/A 30.05.1996 r. Jest to podstawowa i najstarsza forma ochrony zabytków w Polsce. Wpisanie do rejestru ma na celu zachowanie dziedzictwa kulturowego dla przyszłych pokoleń.

Stanisław Augustyniak, założyciel i od 60 lat właściciel firmy POLIMET:

## W BIZNESIE JAK W ŻYCIU. NAJWAŻNIEJSZE SĄ ZASADY

**Podczas Dni Gminy Komorniki Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego wręczyło Panu nagrodę Labor Omnia Vincit.**

– Trudno wyrazić radość, jaką mi to sprawiło. Nie spodziewałem się, że moja działalność zostanie w ten sposób podsumowana. To jest budujące nie tylko dla mnie, także dla całej mojej wielopokoleniowej rodziny, czyli dzieci, wnuków, prawnuków. Także dla wszystkich, którzy tu pracują. Coś po mnie pozostanie.

**Była to okazja do poznania pańskich dokonania biznesowych, i nie tylko. Droga, którą Pan przeszedł, robi wielkie wrażenie, a najbardziej niesamowite jest to, że tak długo prowadzi Pan firmę i wciąż jest aktywny. Nie wiem, czy w Polsce znaleźlibyśmy drugi taki przypadek.**

– To prawda, bardzo długo już się tym zajmuję. Mam 86 lat, a moja firma POLIMET działa lat 60. Zaczynałem od zera, nie miałem nic, żyłem w okropnych warunkach w komunistycznej Polsce. Aż nie chce się wierzyć, ile przeszkód trzeba było pokonać, by coś takiego zbudować.

**Pochodzi Pan z Wir?**

– Tak, ojciec miał gospodarstwo rolne. Nieduże, niecałe 7 hektarów, a musiało wyżywić sporą rodzinę – nasze rodzeństwo, ojca i jego rodziców, i jego dwie siostry. Rolnik mający gospodarstwo większe niż pięciohektarowe uważany był za kulaka i prześladowany. Prąd u nas zakładali dopiero, gdy chodziłem do siódmej klasy, przedtem w użyciu były lampy naftowe i świeczki, przy których odrabialiśmy lekcje. Jak w tych warunkach mogła rozwijać się kultura? Słowo „ciemnota” dobrze to oddaje. Ale dobrze się uczyłem, nauczyciele chcieli, bym się kształcił w kierunku plastycznym, wykazywałem zdolności artystyczne.

**Do której szkoły w Wirach Pan chodził?**

– Najpierw do starej, mieszczącej się w budynku obecnego domu kultury, z piecami kaflowymi, czarną i śmierdzącą od konserwacji karbolem podłoga,



toaletą w osobnym budynku z otworami w ziemi. Kto chciał się napić, stał w kolejce do źródła z korytkiem. W ostatniej klasie chodziłem już do nowej szkoły, powstałej w ramach sojuszu robotniczo-rolniczego.

**Poszedł Pan do szkoły plastycznej?**

– Zdałem egzamin na ulicy Młynnej, w barakach, na Jeżycach. Nauki jednak nie podjąłem. Byłem synem kulaka, więc nie zasługiwałem. Dostałem się za to do zawodówki na ul. Inżynierskiej, obecnie Działyńskich. Uczęszczałem na wydział ślusarsko-tokarski. Warsztaty mieliśmy w pobliżu Rynku Łazarskiego. Najbiedniejsi uczniowie mogli liczyć na stypendium, oczywiście kulaka to nie dotyczyło.

Jednak po roku, po kontroli, niektórym stypendia poodbierali, a komuś musieli je przyznać, więc się załapałem. Miałem na swoje potrzeby.

**Ile lat trwała nauka zawodu?**

– Dwa. Zawodówkę skończyłem w wieku 15 lat. Nigdzie do pracy mnie nie przyjęli, byłem zbyt młody nawet na gońca. Jednak nauczyciele zawodu bardzo mnie lubili, bo nie unikałem trudnych zadań, przeciwnie, pchałem się tam, gdzie wymagane były umiejętności. Jeden z nich, Stefan Klaus zatrudnił mnie w swym warsztacie przy Rynku Łazarskim, po godzinach pracy zajmował się tam tokarstwem. Płacił mi 3,50 zł na godzinę. Przez pół roku nocami wykonywałem korpusty

do szlifierek. Potrafiłem zrobić ich więcej niż szef. Pan Klaus był mistrzem w Poznańskich Zakładach Maszyn Chemicznych na ul. Górczyńskiej. Zatrudnił mnie tam, gdy skończyłem wymagane 16 lat.

#### **Zawodówka była końcem pańskiej edukacji?**

– Nie. Po podjęciu pracy zgłosiłem się do Technikum Mechaniczno-Odlewniczego u Cegielskiego. Oczywiście nazwa przedsiębiorstwa była inna – ZISPO. Zakłady Imienia Stalina Poznań.

#### **Jednocześnie więc kształcił się Pan i pracował?**

– Tak, pomagałem też ojcu. Kupił on w Gnieźnie nasiona saradeli. To roślina przeznaczona na paszę dla zwierząt gospodarskich, nowość w tamtych czasach. Trzeba to było przewieźć. Napisałem w pracy wniosek o użyczenie samochodu. Ktoś życzliwy poradził, by nie pisać „saradela”, ale „meble”, będzie łatwiej o zgodę. Gdy już to wiozłem, zatrzymała mnie milicja i sprawdziła ładunek, stwierdzając, że nie mam mebli, lecz nasiona. Tłumaczyłem, że meble zawiozłem, po drodze wzięłem saradela dla ojca. Był środek mroźnej zimy. Wsadzili mnie na motocykl i zawieźli na komendę na plac Wolności, na przesłuchanie. Drugi milicjant przyjechał samochodem z saradela. Trafiałem do aresztu na Wyspiańskiego, w tym czasie organy ścigania prowadziły śledztwo w sprawie saradeli. Zawieźli ją do mojej firmy i zdeponowali w pomieszczeniu z aparatami acetylenowymi służącymi do produkcji. Nie wolno było tam wchodzić, więc przedsiębiorstwo zostało skazane na dwutygodniowy przestój. Śledztwo wykazało, że nasiona nie były kradzione. Wypuścili mnie z aresztu bez konsekwencji, ale pracę straciłem. Dyrektor miał lzy w oczach, bo był zadowolony z mojej roboty. Przeniosłem się do Zakładów Chemicznych na ulicę Ratajczaka, róg Kościuszki.

#### **Przemysł w samym środku miasta...**

– Takie to były czasy. Cieszyłem się z tej zmiany, bo tam była nie tylko mechanika, ale i doświadczenia nad tworzywami sztucznymi, a mnie to interesowało, ciekawiła mnie każda nowość. W latach sześćdziesiątych tworzywa sztuczne były termoutwardzalne, przykładem jest bakelit. Potem weszły do produkcji materiały ter-

moplastyczne, takie jak poliester. To już była wyższa półka.

#### **Czasy nie sprzyjały przedsiębiorczym. Skąd pomysł, by iść na swoje?**

– Wszystko przez to, że byłem dobrym fachowcem. Namawiano mnie, bym zajął się własną działalnością. Niektórzy pozakładali firmy i potrzebowali kogoś, kto się włączy w produkcję form, naprawę maszyn. W końcu otworzyłem warsztat na ul. Kolskiego na Świerczewie. Nie było łatwo uzyskać pozwolenie. Ratowało mnie to, że narzędziowcy i ludzie trudniący się tym, co ja, byli niezbędni. Otrzymałem pierwsze zamówienie z Buska-Zdroju, na wyprodukowanie sortowników obrotowych do cebuli. Zatrudniłem pięć osób, by to zrealizować. To była odważna decyzja.

#### **Firma rozwijała się na Świerczewie?**

– Nie. Działalem w połowce bliźniaka. W drugiej mieszkała kobieta ucząca się grać na fortepianie. Przyszła do mnie kiedyś kontrola z Urzędu Dzielnicowego na Wildzie. Pozwolili mi prowadzić firmę, ale zakazali używać maszyn. To był koniec. Opowiedziałem o tym ojcu, a on: „Stachu, tu masz tyle miejsca, działaj w Wirach”. Miałem pożyczoną tokarkę i inne maszyny, trzeba to było przewieźć. Prywatnych dźwigów nie było. Musieliśmy maszynę wytoczyć z piwnicy na rolkach, załadować na użyczoną przez ojca furmankę i przewieźć do Wir.

#### **Tak rodziła się firma POLIMET w Wirach, późniejszy potentat w swojej branży. Nie-samowite.**

– Początki były niewyobrażalne. Gospodarstwo należało do ojca, ale nie było łatwo załatwić wszystko formalnie, wyznaczyć działkę. Przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej zgodził się na otwarcie zakładu usługowego. Mieszkańcy myśleli, że budują kuźnię, będą podkuwał konie.

#### **Pan tymczasem produkował formy, dzięki którym można było wytwarzać elementy z tworzyw sztucznych.**

– Dokładnie tak. Kiedy jeszcze pracowałem na ulicy Ratajczaka, zgłaszali się do nas ludzie potrzebujący takich form, ale nie mogliśmy zająć się tym w godzinach pracy, więc zakład realizował to jako dodatkowe zlecenia. Byłem młody, ale wszystkim tym kiero-

wałem, robiłem wyceny, wytwarzałem takie elementy. Wszedłem w to bardzo szybko, a potem wykorzystałem, działając już na własny rachunek. Pierwszą maszynę wstawiłem do pomieszczenia o powierzchni 16 metrów kwadratowych, wcześniej gotowali tu ziemniaki dla świń. Resztę maszyn ulokowałem w budynku gospodarczym na strychu. Za zarobione na sortownikach do cebuli pieniądze mogłem odkupić pożyczoną tokarkę. Zatrudniłem też pracownika mającego własne narzędzia. Zarabiał dzięki temu więcej niż inni.

#### **Od kogo otrzymywaliście zlecenia na produkcję form do tworzyw?**

– Od firmy Goplana, także od Spółdzielni Pracy Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Żarach. Żydzi byli w dobrej sytuacji, bo otrzymali odszkodowanie wojenne z banku szwajcarskiego, mieli dewizy, sprawdzali sobie tworzywa, wtedy był to polietylen. Natomiast prywatni wytwórcy borykali się z brakiem surowca.

#### **Pamiętam, że za komuny rodziły się fortuny przedsiębiorców wytwarzających na masową skalę elementy z tworzyw sztucznych. Wszyscy oni potrzebowali maszyn.**

– Robiłem im wtryskarki, formy. Rozwijając działalność, musiałem pomyśleć o budowie zakładu z prawdziwego zdarzenia. Kamienie na fundament zwiózłem z pola, motocyklem, w przyczepie, z pomocą żony. Wiedziałem, że wszystko musi mieć solidny fundament, i rodzina, i budynek. Ten, w którym teraz rozmawiamy, bez trudu udźwignąłby dodatkowe piętra. Takie miałem zasady. Ale były i inne. Takie, jak jakość wykonania. Musiała być na najwyższym poziomie. Dzięki temu stałem się sławny, moje produkty cieszyły się renomą. Po drugie – płaca dla pracowników. Po trzecie – nigdy nie wolno się gniewać na klientów, nawet kiedy nie mają racji. Jeśli się taki pogniewa, to już nie wróci. A jeśli wróci, to znaczy, że uznał poprawność mojej wyceny zlecenia, którą wcześniej uznał za zawyżoną.

#### **To prawdziwa mądrość życiowa, nie tylko biznesowa. Ważne, że Pan dbał o pracowników.**

– Z czasem zatrudniałem już 19 osób. Miałem z tym trochę kłopotów, byłem znerwicowany. W latach komuny tylko ja byłem upoważniony

do załatwiania w Poznaniu spraw w banku, w spółdzielni. Wracam do Wir, a tu wszyscy pracownicy pijani. Stoi taki jeden w bramie i pyta mnie, czego tu szukam.

**Jak Pan zareagował? Chyba o wyrzuceniu na bruk nie było mowy.**

– Jak miałem reagować? Tylko śmiechem. Zwolnić takiego nie mogłem, bo bym został bez pracownika. Nigdy nie zwalniałem ludzi. Maksymalne zatrudnienie w mojej firmie, w latach dziewięćdziesiątych, to 86 osób. Działaliśmy wtedy jako zakład pracy chronionej, zatrudnialiśmy wielu niepełnosprawnych, dopóki przepisy na to pozwalały.

**Za komuny wszystko działało na słowo honoru, zmiana przepisów niejedną firmę doprowadziła do upadku.**

– Zdawałem sobie z tego sprawę. Staralem się zabezpieczyć na różne sposoby. Poszedłem na kurs samochodowy i zdobyłem uprawnienia na prowadzenie wszelkich pojazdów. Produkowałem warzywa i kwiaty w tunelach foliowych, by było z czego żyć, gdy stracę możliwości prowadzenia mojego ślusarstwa. Miałem też ule z pszczołami. Zawsze trzeba było mieć jakąś alternatywę.

**Na szczęście nie trzeba się było wycofywać z podstawowej branży.**

– Tak, ale w międzyczasie musiałem przetrwać sytuację, z którymi inni nie dawali sobie rady. Niejednego do upadku doprowadziła wysoka inflacja. Było tak niebezpiecznie, że kupiłem córce dom, by w razie kryzysu miała gdzie mieszkać. Ulżyło mi, gdy udało się przed tym zabezpieczyć. Gdy panowała hiperinflacja, wykonywałem jednocześnie sześć maszyn dla różnych klientów. Udało mi się zrobić na przykład wtryskarkę ze stołem obrotowym, bardzo precyzyjną, pojechała do Świebodzic. Bywało groźnie, ale i przyszły lata ciekawsze, pojawiły się zamówienia zagraniczne.

**Z jakich krajów?**

– Z Niemiec, Holandii, ze Szwecji. Niemcy zrobili wywiad o mojej firmie, szef przedsiębiorstwa zaprosił mnie do siebie, by pogadać, czy dam radę zrobić określoną maszynę. Nie widziałem problemu, tyle że w tym samym czasie miałem być też w Niemczech,



ale na weselu. Tak im zależało, że przysłali po mnie samolot. Wszystko udało się zgrać. Zamówili u mnie kilka form, dali zaliczkę 50 tysięcy marek, to była wówczas spora kwota. Współpracowaliśmy przez pięć lat.

**Prowadził Pan działania nowatorskie. Nikt z Polski nimi się nie zainteresował?**

– Był czas, gdy współpracowałem z Instytutem Chemii z Warszawy. Pracowali na przykład nad teorią przepływu tworzyw sztucznych w głowicach płaskich. Miałem w tym udział, wprowadziłem niektóre nowe rzeczy. Jako zafascynowany nowościami, chętnie w tym uczestniczyłem. To był przełom komuny i nowego ustroju. Instytutowi kończyły się pieniądze na badania, zgłosili się po dotację do premiera Wilczka.

**Znajdował Pan czas także na działalność społeczną.**

– W drugiej i trzeciej kadencji odrodzonego samorządu byłem gminnym radnym.

**W wiek emerytalny wszedł Pan dwie dekady temu, ale wciąż jest aktywny zawodowo, z sukcesami prowadzi Pan prężną firmę.**

– To specyficzny rodzaj działalności, nie każdy może się tego podjąć, a póki mam siły, to czuwam nad tym biznesem. Tyle, że z początkiem roku firmę

przekształciłem w spółkę, z udziałem córek i wnuków. Podobno na spółkach różnie się wychodzi. Zobaczymy, jak my wyjdziemy (*śmiech*).

**Kiedy podczas Spotkania Przyjaciół Gminy Komorniki otrzymał Pan nagrodę Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego, deklamował Pan „Odę do młodości” Mickiewicza. Skąd ten pomysł? Interesuje się Pan literaturą?**

– Nie byłem jedynym nagrodzonym tego wieczoru. Każdy zabierał głos, dziękował. Trudno mi było wymyślić coś oryginalnego, więc sięgnąłem po sprawdzone wzorce. Jestem miłośnikiem polskiej literatury klasycznej. Zaczynałem wprawdzie od książek Karola Maya, o Winnetou i innych bohaterach, ale potem była już tylko klasyka. Założyłem nawet zeszyt, w którym rysowałem okładkę każdej książki i pisałem streszczenie. Z każdej książki starałem się nauczyć fragmentu na pamięć. Czytając na przykład „Kordiana” Słowackiego, zafascynowałem się bajką, jedną z dygresji autora – „O Janku, co psom szył buty”. Znam to na pamięć.

**Wciąż Pan czyta książki?**

– Tak, stale. Najchętniej klasyków, noblistów, takich jak Olga Tokarczuk i jej „Bieguni”. Niewiarygodne, ile się można z takiej książki dowiedzieć. ■

Rozmawiał Józef Djaczenko

# OGRODNICY Z PLEWISK

Równie dobrze można byłoby powiedzieć, że z Głuchowa, bowiem ich gospodarstwo, gdzie hodują kwiaty, znajduje się w tej właśnie miejscowości. W Plewiskach natomiast Piotr i Rafał Pastwa prowadzą sklep znany w całej okolicy z artykułów świetnej jakości, tam sprzedają swoje produkty.



**B**racia zostali uhonorowani przez wójta gminy Komorniki, Tomasza Stellmaszyka, nagrodą Bene Meritus. Laudację wygłosił, podobnie jak w każdym przypadku i jak czynił to jego poprzednik na stanowisku wójta, wierszem. W uzasadnieniu natomiast prowadzony przez braci sklep został określony jako „miejsce, gdzie pasja do ogrodnictwa spotyka się z profesjonalizmem i troską o klienta. Bogaty asortyment roślin, nasion, zapraw oraz artykułów ogrodniczych sprawia, że każdy miłośnik zieleni znajdzie tu coś dla siebie. Miejsce to wyróżnia także doskonała obsługa, możliwość dostawy tego samego dnia, troska o wygodę klientów.

Wysokie oceny i setki pozytywnych opinii świadczą o jakości, którą firma utrzymuje od lat, budując lojalność i zaufanie wśród ogrodników. Dostarcza ona mieszkańcom wysokiej jakości rośliny i akcesoria ogrodnicze, wspiera lokalne inicjatywy ekologiczne, dba o promowanie ogrodnictwa i aktywnie angażuje się w upiększanie otoczenia”.

Cały ten biznes nie powstałby, gdyby nie rodzice panów Piotra i Rafała. Przeprowadzili się tu pod koniec lat siedemdziesiątych, gdy ojciec kupił dom w Plewiskach. – *Urodziliśmy się w Poznaniu, w szpitalu, w Poznaniu chodziliśmy do szkoły, bo Plewiska były małą miejscowością, ale wła-*

*śnie z nią związane jest całe nasze dzieciństwo – opowiadają.*

Rodzice wywodzą się z obecnego województwa kujawsko-pomorskiego, ojciec z miejscowości o nazwie Niemczyn, mama z Damasławka. Prowadzili tam gospodarstwo rolne. Szukali nowych możliwości, więc je sprzedali, a w podpoznańskich Plewiskach kupili dom. Chcieli tu prowadzić działalność ogrodniczą, najpierw hodując na małej działce i sprzedając ogórki i pomidory, po kilku latach przerzucając się na kwiaty. Produkcja nie była duża, ale w tamtych latach pozwalała spokojnie z tego żyć, gdy korzystało się ze szklarni i tuneli foliowych. Sprzedawali m.in. chryzantemy, tulipany, mimozy, goździki, cyklameny, czyli wszystko, na co było wówczas zapotrzebowanie. – *Po dwóch latach nasza mama otrzymała od koleżanki z Francji sadzonki pelargonii, druga przywozła sadzonki kwiatów z Holandii, można je było rozmnażać. Wizytówką był balkon, na którym rosły pelargonie. Potencjalni klienci dopytywali o nie, dowiadując się, że takie można tu kupić. I tak krok po kroku budowali bazę klientów, przyjeżdżali po kwiaty z Poznania – wspominają ogrodnicy.*

Od dziecka byli zaangażowani w działalność rodziców, zarazili się bakcylem. Na początku nie było to pewne, ale już pod koniec lat dziewięćdziesiątych

stało się oczywiste, że przejmą biznes. Powiększył się, gdy rodzice dokupili sąsiednią działkę. Początkowo miała, wliczając dom, 1200 m kw., na dokupionej, o powierzchni 1500 m kw., postawili szklarnię. – *Dziś znajduje się tam Centrum Ogrodnicze, w którym od dziesięciu lat prowadzimy tylko sprzedaż naszej produkcji – informują.*

W 2004 roku rodzice kupili ziemię w sąsiednim Głuchowie. Ich synowie, 44-letni Piotr i o pięć lat młodszy Rafał, zaangażowali się w to przedsięwzięcie. To 6 tysięcy metrów kwadratowych pod dachem i 4 tysiące na zewnątrz. Na takiej powierzchni produkują kwitnące kwiaty doniczkowe, także byliny, właśnie w tym się wyspecjalizowali. Mają, jak każda firma, plany na przyszłość, ale nie przewidują wielkich zmian. Cieszą się renomą, wielu klientów odwiedza ich Centrum Handlowe. Niezależnie od tego hurtowo dostarczają kwiaty do największych centrów ogrodniczych w powiecie poznańskim. Być może otworzą nowe centrum ogrodnicze w Głuchowie, by działać tu z większym rozmachem.

Bracia mają swoje rodziny, każdy z nich ma dwójkę dzieci. Czy przejmą kiedyś rodzinny biznes? – *Zobaczymy, to jest ciężka praca, nie dla każdego. Na szczęście dogadujemy się między sobą, dzięki temu biznes rozwija się harmonijnie – mówią z satysfakcją. ■*

# FIRMA STĘPNIAK UBIERA MIESZKAŃCÓW GMINY (i nie tylko)

**P**odczas niedawnego spotkania przyjaciół Gminy Komorniki wójt Tomasz Stellmaszyk, kontynuując dzieło swego poprzednika, wręczył statuetki Bene Meritus zasłużonym osobom i instytucjom. Wśród uhonorowanych w ten sposób znalazła się firma Garnitury Stępniaak, a z uzasadnienia dowiedzieliśmy się, że „ta firma to miejsce, gdzie od 1987 roku sztuka krawiectwa spotyka się z mistrzowską precyzją, tworząc elegancję dopasowaną do każdej sylwetki. Od młodzieńców wchodzących w dorosłość po doświadczonych dżentelmenów – każdy znajdzie tu coś dla siebie.

Firma od 25 lat kształtuje styl męski, oferując ponad 1500 gotowych modeli w 30 rozmiarach, a dla tych o niestandardowych sylwetkach – szycie na miarę. Garnitury na każdą okazję, od komunijnych po ślubne, wykonane z najwyższej jakości tkanin – od elany po ekskluzywną wełnę wysokoskrętną.

Bogata paleta kolorów, rodzinna atmosfera i tradycja krawiecka, w której każdy klient staje się częścią historii. Elegancja to dla nich nie moda, lecz misja”.

Firma działa w Łęczycy, jej sklep znajduje się opodal Domu Kultury „Nad Wirynką”. – *Początek mojej działalności to rzeczywiście rok 1987 – potwierdza właścicielka, pani Romana Stępniaak. – To były schyłkowe lata komunizmu, a ja, jako krawcowa z zawodu, chciałam działać w sytuacji, gdy w tamtej rzeczywistości trudno było kupić cokolwiek.*

Pani Romana, od dziecka mieszkająca w Wirach, a zameldowana w Łęczycy od początku 1983 roku, z zawodu jest krawcową. Zrobiła kurs pedagogiczny, mistrzowski, spełniła wszelkie wymagania, mogła zatrudniać i szkolić uczniów, prowadzić zakład. Wtedy jeszcze nie miała w planach szycia garniturów. Nastawiała się na produkcję artykułów, na które jest zbyt, czyli właściwie wszystkich.

– *To były zupełnie inne czasy. Zdobycie materiału było nie lada wyzwaniem, towar nie czekał na nabywców takich, jak ja. Szyło się z tego, co się załatwiło. Na przykład sukienki,*



Wójt Tomasz Stellmaszyk wręczył statuetkę Bene Meritus Romanie Stępniaak, szefowej firmy Garnitury Stępniaak, która została uhonorowana tą prestiżową nagrodą.

*jeśli udawało się kupić odpowiednią tkaninę. Gdy zdobyliśmy surowiec na ubranka dziecięce, szyliśmy je. W nasze ręce trafiła płótno – produkowaliśmy spódnice. Czasami zdobywaliśmy materiał na bluzy, na spodnie. Nie braliśmy pod uwagę zapotrzebowania na konkretne wyroby, na sytuację na rynku. Przerabialiśmy na ubrania to, co trafiło w nasze ręce. Nie mieliśmy sklepu, nasze wyroby masowo nabywali handlowcy – tłumaczy.*

Sklep firmowy w Łęczycy działa od 20 lat. Z zewnątrz wygląda niepozornie, kiedy jednak wejdzie się do środka, widzi się kilka pomieszczeń wypełnionych nie tylko czekającymi na wieszakach na klientów garniturami, ale i innymi artykułami, takimi jak spodnie, buty, paski, krawaty, muszki i inne akcesoria. Klienci mają do dyspozycji przymierzalnię, mogą liczyć na dostosowanie ubrania do ich figury. – *Nie zajmujemy się szyciem miarowym, ale jeśli jest taka potrzeba, możemy coś przygotować pod sylwetkę, na przy-*

*kład poszerzyć lub zwęzić ramiona, dostosować rozmiar spodni – tłumaczy pani Stępniaak.*

Pani Stępniaak zatrudnia krawcowe. To jest firma rodzinna, prowadzi ją z córką, którą zatrudnia. Zatrudniony był tu także mąż pani Romany, który zmarł siedem lat temu. W ciągu dwóch dekad doczekała się stałych klientów, ale zjawiają się u niej także osoby zupełnie nowe, zdające sobie sprawę, że nie przechodzą do „sieciovki”, w której mają do dyspozycji artykuły produkowane masowo.

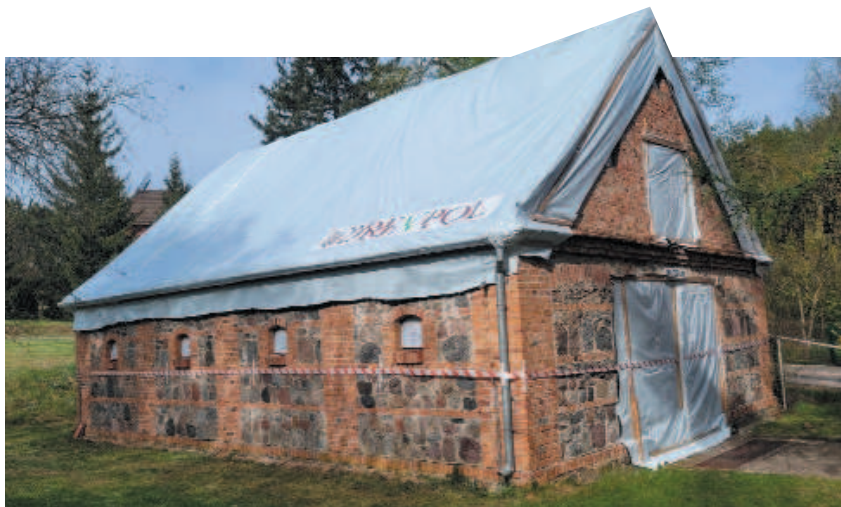
Pytana, co wypełnia jej wolne chwile, przekonuje, że wielu chwil takich nie ma. Zajmuje się trzyletnim wnuczkim, odciążając córkę, odpoczywa. – *Uzupełniamy się, bo bez pomocy córki nie poradziłabym sobie z prowadzeniem firmy, trzeba być w kilku miejscach, zajmować się różnymi sprawami, reagować na potrzeby – mówi. Mieszka w ładnej okolicy, żałując, niestety, że brakuje czasu na spacer. ■*

# Zbiory muzealne bezpieczniejsze dzięki dofinansowaniu

**M**uzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie otrzymało dofinansowanie na realizację zadania pn. „Fumigacja obiektów ze zbiorów technicznych i etnograficznych Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie”. Dofinansowanie to otrzymano w formie dotacji w ramach programu rządowego „Wspieranie działań muzealnych”.

Przedmiotem zadania jest fumigacja fosforowodorem PH3 za pomocą pomiarów elektrochemicznych stężeń gazu zaatakowanych przez drewnojady eksponatów ze zbiorów technicznych i etnograficznych znajdujących się w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, a także drewnianych eksponatów ze zbiorów technicznych znajdujących się w tzw. Stajni Przymylnskiej, budynku ekspozycyjnym posadowionym na terenie Muzeum Młynarstwa w Jaraczu, oddziale Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

Wartość dofinansowania: 68 320,00 zł. Całkowita wartość zadania: 122 000,47 zł. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. ■



## Szreniawa na Dzikim Zachodzie!

**W** Szreniawie latem można było liczyć na atrakcje – od nauki tańca country i kowbojskich konkurencji, przez warsztaty chemiczne z efektownymi eksperymentami, aż po spotkanie z egzotycznymi owadami i zwierzętami.

Na scenie królowały zespół ASPIRYNKI oraz dziecięcy Mix Dance, a w powietrzu unosił się zapach kiełbasek, waty cukrowej i popcornu.

Dzięki zaangażowaniu organizatorów i współorganizatorów – w tym Rady Sołeckiej, Koła Gospodyń Wiejskich i Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – całe rodziny mogły spędzić lipcowy wieczór w wyjątkowej atmosferze, pomimo deszczowej pogody.

Szreniawa udowodniła, że potrafi bawić się... po kowbojsku! ■

## PLENER MALARSKI W PIĘKNYM OTOCZENIU



– To było pierwsze takie wydarzenie, które zaproponowałałam dyrekcji Gminnego Ośrodka Kultury w Komornikach – mówi Izabela Skorzec, artystka prowadząca w Centrum Tradycji i Kultury Pracownię Rysunku i Malarstwa.

Plener malarski zgromadził uczestników tej grupy i inne zainteresowane osoby, miłośników sztuki. Atmosfera była wspaniała, powstały piękne prace. Otoczenie Wielkopolskiego Parku Narodowego, zieleni i woda, niezwykle wpłynęły na charakter obrazów.

Artystka ma nadzieję, że plenery na stałe wejdą do cyklicznych działań Pracowni. ■



# Muzyczna eksplozja energii w CTiK

**W** lipcowy wieczór sala Centrum Tradycji i Kultury wypełniła się dźwiękami, emocjami i radością. Na scenie wystąpił znakomity chór Gospel Joy z charyzmatyczną wokalistką Martą Podulką, serwując publiczności ucztę muzyczną.

W programie znalazły się przeboje największych światowych gwiazd – od poruszających ballad U2, przez energetyczne hity Michaela Jacksona i Stevie'ego Wondera, po współczesne rytmy w stylu Ariany Grande. Każdy utwór niósł ogromną dawkę pasji, a wokalne harmonie chóru w połączeniu z solowymi partiami Marty Podulki sprawiły, że widownia wielokrotnie nagradzała artystów owacjami na stojąco.

Dobra wiadomość dla fanów Gospel Joy – 6 grudnia, podczas mikołajek odbędzie się kolejny koncert zespołu. ■



## LATO PEŁNE PASJI I ZABAWY Z GOK KOMORNIKI!



dowolone uśmiechy uczestników i pamiątkowe dyplomy to najlepszy dowód, że warto było wziąć udział w takich wakacjach.

GOK dziękuje wszystkim uczestnikom, rodzicom, instruktorom i animatorom za wspólnie spędzony czas – i już teraz zaprasza na kolejne wydarzenia w nowym roku szkolnym – śledźcie stronę internetową, już niedługo pojawi się informacja o zajęciach cyklicznych 2025/2026. ■

**T**egoroczne wakacje w Gminnym Ośrodku Kultury były twórcze, aktywne i pełne uśmiechu. Dzieci w wieku szkolnym mogły wybierać spośród bogatej oferty warsztatów i półkolonii – od artystycznych, taneczno-akrobatycznych i kulinarnych, po przyrodniczo-geologiczne, konstruktorskie czy programowanie w Minecraft.

Zajęcia odbywały się w placówkach na terenie całej gminy – m.in. w Komornikach, Rosnówku, Łęczycy, Głuchowie, Szreniawie, Wirach, Chomęcicach i Plewiskach. Uczestnicy malowali, rzeźbili, tańczyli, konstruowali wynalazki, odkrywali tajemnice dinozaurów, eksperymentowali z żywiołami i tworzyli własne „miasta zawodów”. Były też wycieczki, gry terenowe i zabawy na świeżym powietrzu.

Każdy turnus łączył naukę z zabawą, rozwijał talenty i dawał dzieciom możliwość spędzenia czasu w gronie rówieśników. Za-



# Otwarte Skrzynki

Pokazy kulinarne, koncerty, warsztaty, animacje dla najmłodszych – takie atrakcje czekały na uczestników lipcowego festynu „Dzień Otwartych Skrzynek”, zorganizowanego przez Instytut Skrzynki. Okazją była druga rocznica istnienia tej placówki powiatu poznańskiego.

Uczestnicy słuchali występów, wzięli udział w warsztatach wokalnych. Nie zabrakło atrakcji kulinarnych: naleśników z ziołami z pobliskich łąk, wariacji na temat gzika, pełnego smaku i witamin chłodnika. Animatorzy kulinarni użyli produktów z pobliskich wytwórni.

Na uczestników czekały też ostrygi, wina, wędliny. Fanów znalazły wypieki i kawa zbożowa przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich „Piękni i Młodzi” z Pecnej (gm. Mosina), mobilny plac dawnych zabawek, biżuteria z kwiatów, ozdoby z końskich podków, ręcznie robione kartki, rośliny ogrodowe, a nawet wystawa pajaków.

Można było zwiedzić Instytut. O tym, że wszystkie drogi prowadzą do Skrzynek, przekonali się uczestnicy rajdu z Plewisk. Ok. 50 rowerzystów i kilkunastu motocyklistów, mimo upalnej pogody, pokonało trasę 16 kilometrów. Na mecie czekały upominki od Gminy Komorniki, GOSiR Komorniki, kiełbaski z grilla. Grupę prowadzili profesjonalni instruktorzy. Organizatorami rajdu byli: MTB Rowerowe Plewiska, Serwis Rowerowy – patronat MTB Rowerowe Plewiska oraz sołectwo Plewiska. Partner – GOSiR Komorniki.



Honorowy patronat rajdu należał do Włodzimierza Pinczaka, burmistrza Stęszewa i Tomasza Stellmaszyka, wójta gminy Komorniki.

Nagrody czekały też na laureatów konkursu wiedzy o kulinariach. Rozstrzygnięto regionalny konkurs kulinarny „Wypieki na lato 2025”. Atrakcją

muzyczną pikniku były dwa koncerty: siostry Paula i Sabina Krauze zaśpiewały pieśni słowiańskie i bałkańskie. Zespół Sound Lovers miał w repertuarze muzykę dwudziestolecia międzywojennego w wersji instrumentalnej, były i standardy jazzowe w wykonaniu wokalistki Zuzanny. ■

## Q JAK JAKOŚĆ, K JAK KULTURA. ANKIETA DLA MIESZKAŃCÓW GMINY KOMORNIKI

Czy kultura w naszej gminie odpowiada Twoim potrzebom? A może czegoś Ci brakuje? Chcemy to wiedzieć!

Rozpoczynamy lokalną inicjatywę pod hasłem „Q jak Jakość, K jak Kultura”, której celem jest jeszcze lepsze dopasowanie oferty Gminnego Ośrodka Kultury w Komornikach do oczekiwań mieszkańców. Zależy nam na poznaniu Waszych opinii, pomysłów i sugestii – to dzięki nim możemy rozwijać się i tworzyć kulturę naprawdę bliską ludziom.

Przygotowaliśmy krótką ankietę, której wypełnienie zajmie tylko 3–5 minut. Znajdziesz w niej pytania o to, co Cię interesuje, w jakich wydarzeniach chętnie bierzesz udział oraz co chciał(a)byś zobaczyć częściej w naszej gminie.

Ankieta udostępnimy w wersji papierowej i elektronicznej – będzie ją można znaleźć m.in. w GOK, podczas wydarzeń kulturalnych, a także online: <https://forms.gle/rDvp-P9w14hX7Qgzj9>

## CHCEMY Z TOBĄ POROZMAWIAĆ!

W najbliższym czasie, 2 września o godz. 18.00, planujemy również spotkania z mieszkańcami. Zapisy: [biuro@gokkomorniki.com](mailto:biuro@gokkomorniki.com).

Będą to krótkie rozmowy i konsultacje, podczas których opowiesz nam o Waszych sugestiach. Będzie to doskonała okazja, by podzielić się swoim głosem w sprawie kultury w Gminie Komorniki. Dziękujemy za każdy wypełniony formularz i każdą rozmowę! Wasze opinie mają realny wpływ na to, co i jak robimy.

**Do zobaczenia – porozmawiajmy o kulturze!**

Marek Kubiak, przewodniczący Rady Gminy Komorniki:

## DOTYKAM HISTORIĘ

**Jest Pan znany z pracy na rzecz samorządu. Nie wszyscy wiedzą o pańskim zainteresowaniu historią.**

– Zawdzięczam to mojej babci. Dużo mi opowiadała o dziejach naszej rodziny związanych z przeszłością Polski. Mój pradziadek zginął w walkach pod Łodzią podczas pierwszej wojny światowej. Dziadek walczył nad Bzurą w Kampanii Wrześniowej. Dużo dowiedziałem się o jej przeżyciach z czasów niemieckiej okupacji. Mówiła mi też o czasach późniejszych, o latach czterdziestych, pięćdziesiątych, o kolektywizacji, Bierucie. W różnych walkach brali udział nasi sąsiedzi, znajomi, a babcia mi to przybliżała. Żałuję, że tego nie spisałem. Za to często odwiedzam miejsca znane z ważnych wydarzeń.

**Skąd taki pomysł?**

– Uznałem, że nauka historii powinna polegać na oglądaniu, obcowaniu z historycznymi obiektami, dotykaniu ich nawet, doświadczaniu. Wtedy człowiek sobie uświadamia skalę wydarzeń, może skonfrontować wiedzę na temat przebiegu ważnych działań, takich jak bitwa, stanąć w danym miejscu, dostrzec ukształtowanie terenu, lokalizację obiektów, wyobrazić sobie położenie wojsk.

**Sam Pan zwiedza czy z osobami o podobnych zainteresowaniach?**

– Mam grupę kolegów, z którymi od wielu lat podążamy śladami historii. Pojawił się pomysł, by zwiedzić historyczne miejsca. Na początku tylko w Polsce, a mamy tego mnóstwo, przez nasz kraj przetaczały się tabuny wojsk, armie atakowały nas i siebie wzajemnie z różnych kierunków – począwszy od wojen napoleońskich, przez pierwszą, drugą wojnę światową. Przetrawało mnóstwo obiektów pamiętających tamte wydarzenia. Najbardziej interesuje mnie ostatnia wojna i czasy ją poprzedzające, bliska jest mi tematyka fortyfikacji z tamtych lat.

**Jest tego wiele w naszym otoczeniu, nie trzeba podróżować, by takie zabytki oglądać.**

– Oczywiście, Poznań jest przecież perełką, jeśli chodzi o budowle militarne. Niestety, nie są turystycznie



wykorzystywane i nic nie wskazuje, by się to zmieniło. Próbowaliśmy podejmować różne inicjatywy w tej sprawie, ale dopóki nie będzie chęci politycznej, nic z tego nie wyniknie.

**Jedyna korzyść z dawnych fortyfikacji do tereny parkowe. Mury wewnątrz miasta zamieniły się w aleje, a Cytadela jest rozległym obszarem zieleni.**

– Jeśli chodzi o Cytadelę, to przykładem na to, jak można dawne fortyfikacje wykorzystać, zaprezentować, jest niemieckie Ulm, gdzie znajduje się bliźniacza twierdza. Tam można zobaczyć, jak taka Cytadela wyglądała.

**Niemcy zadbali o własne pamiątki historyczne. U nas przez długie lata to, co po sobie jako zaborcy i agresorzy pozostawili, nie było traktowane z czcią.**

– Tak, te konotacje są oczywiste, ale część obiektów powstała w czasach cesarza Wilusia, który nie był tu postacią nienawidzoną, niektórzy nawet wspominali tamtą przeszłość z dozą sentymentu. Zresztą niektóre z dawnych twierdz już podczas powstawania stawały się przestarzałe, nie nadawały się do obrony, czarny proch był zastępowany przez skuteczniejszy biały, choć niektóre stare twierdze długo jeszcze były militarnie wykorzystywane.

Choćby ta w Przemyślu, będąca areną walk między Rosjanami i wojskami austro-węgierskimi.

**Ma Pan ulubione miejsca historyczne w Polsce?**

– Dużo jest ich w Poznaniu i okolicach, nie trzeba daleko jeździć, by je oglądać. Mamy forty wokół miasta, jest Muzeum Broni Pancernych, nasza perełka, na szczęście wyprowadzona z koszar na Golęcinie, gdzie dostęp był ograniczony. Bardzo często i bardzo chętnie wracam do Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Można tam bywać wielokrotnie i ciągle odkrywać coś nowego.

**Zwiedza Pan też takie miejsca za granicą?**

– Moim ulubionym kierunkiem, trochę nieoczywistym, są czeskie Karkonosze. Jest tam linia umocnień wznoszona przez Czechosłowację przed drugą wojną światową.

**I wykorzystana później przez Niemców.**

– Tak, ale głównie w celach ćwiczebnych. Nie musieli się tam przed nikim bronić. Ale już w 1939 roku, przed atakiem na Francję, testowali nowy rodzaj pocisków do niszczenia fortyfikacji. Zwiedzanie takich obiektów jest o tyle atrakcyjne, że można to łączyć z bliską mi turystyką górską. Nie wszyscy



# MŁODY MISTRZ SZACHOWNICY



Z ogromną radością i dumą przedstawiamy sukcesy Wojciecha Szlendaka, ucznia klasy 2e Szkoły Podstawowej nr 2 im. Edwarda hr. Raczyńskiego w Komornikach, który już jako ośmiolatek osiąga wybitne wyniki w szachach na poziomie regionalnym i ogólnopolskim. „Nowiny Komornickie” wielokrotnie informowały o sukcesach jego i jego brata.

Rok 2025 rozpoczął się dla Wojtka bardzo intensywnie. 8-9 lutego zajął trzecie miejsce w turnieju szachowym w Centrum Integracji Obywatelskiej w Przeźmierowie. Był to dopiero początek serii znakomitych startów.

Kolejnym przełomowym momentem były półfinały Mistrzostw Wielkopolski Juniorów i Młodzików, które odbyły się 5-6 kwietnia w Poznaniu. Wojtek zajął tam drugie miejsce w grupie do lat 9, wygrywając 6 z 7 partii i zapewniając sobie awans do ścisłego finału wojewódzkiego.

W dniach 16-21 maja reprezentował gminę Komorniki podczas Mistrzostw Polski w szachach klasycznych dzieci do lat 8 w Chotowie. Rywalizował tam z ponad setką najlepszych zawodników z całej Polski. Rozegrał aż 9 wymagających partii – każda trwała średnio 2,5 godziny. Po siódmej rundzie Wojtek zdobył II kategorię szachową, co czyni go najmłodszym i jedynym ośmiolatkiem w powiecie poznańskim

z tak wysokim rankingiem. W uznaniu jego umiejętności został już zakwalifikowany do przyszłorocznych Mistrzostw Polski – jako jeden z zaledwie czterech zawodników w swojej kategorii wiekowej w całym województwie.

Już trzy dni po tym sukcesie, 24 maja, Wojtek wystartował w Mistrzostwach Poznania, gdzie zdobył tytuł wicemistrza miasta w kategorii do lat 8 – wygrał 6 partii, a przegrał tylko jedną, i to wyłącznie na czas.

Następnego dnia, 25 maja, wystąpił w otwartym turnieju szachowym w Mosińskim Ośrodku Kultury, gdzie w rywalizacji z zawodnikami aż do 18. roku życia zajął znakomite 3. miejsce. Było to kolejne potwierdzenie jego olbrzymiego potencjału. Na tym jednak nie koniec – Wojtek wziął także udział w ogólnopolskim konkursie „KONIK Szachowy”, w którym uplasował się na 4. miejscu w województwie w kategorii klas drugich.

Zatwierdzona oficjalnie przez Polski Związek Szachowy II kategoria szachowa daje mu możliwość dalszego rozwoju, a w przyszłości nawet prowadzenia szkoleń jako instruktor. Młody mistrz, który swoją pasją, wytrwałością i ambicją pokazuje, że wiek nie stanowi żadnej przeszkody w osiąganiu wielkich rzeczy, to prawdziwa duma swojej szkoły i gminy. ■

# Emocje pod kontrolą

W maju i czerwcu Szkoła Podstawowa w Wirach uczestniczyła w ogólnopolskim projekcie „Zobacz emocje”, realizowanym przez Fundację na Niebiesko. Celem było wspieranie dzieci i młodzieży w rozwijaniu kompetencji emocjonalnych i społecznych.

W wybranych klasach odbyły się prowadzone przez psycholożki i trenerki warsztaty, podczas których uczniowie uczyli się rozpoznawać i nazywać emocje, rozwijać umiejętności radzenia sobie z trudnymi przeżyciami, budować relacje oraz rozmawiać o różnorodności i akceptacji – zarówno siebie, jak i innych. Zajęcia były dopasowane do wieku uczestników i prowadzone w formie aktywnych, angażujących spotkań.

To, co wydarzyło się w wielu klasach, przerosło nasze oczekiwania. Uczniowie z zaangażowaniem uczestniczyli w warsztatach, a w niektórych grupach zajęcia stały się impulsem do głębokich i szczerych rozmów, na które często brakuje przestrzeni w codziennym rytmie życia szkolnego. Pokazuje



to, jak ogromne znaczenie mają relacje, uważność i rozmowa w budowaniu poczucia bezpieczeństwa emocjonalnego dzieci.

Z perspektywy nauczycieli i specjalistów udział w projekcie potwierdził, jak bardzo potrzebne są działania wspierające dobrostan psychiczny dzieci i młodzieży – zarówno w szkole, jak i w domu. To również cenna wskazówka dla rodziców: warto uważnie obserwować emocje swoich dzieci, nie bagatelizować ich przeżyć i wspierać je w codziennych trudnościach.

Dziękujemy Fundacji na Niebiesko za możliwość udziału w projekcie oraz wszystkim uczniom, wychowawcom i rodzicom za otwartość i zaangażowanie. ■

Natalia Sikorska, Karolina Firlej

## Chemia, ogień i słoniowa pasta

Uczniowie klas 4-8 Szkoły Podstawowej im. Arkadego Fiedlera w Chomęcicach mieli okazję uczestniczyć w niezwykle widowiskowych i inspirujących pokazach chemicznych, przygotowanych przez zespół Małego Inżyniera i sfinansowane przez Radę Rodziców.

Podczas zajęć sala zamieniła się w prawdziwe laboratorium pełne dymu, kolorów i... ognia. Uczniowie z zapartym tchem obserwowali eksperymenty, w których różne substancje chemiczne zmieniały kolory cieczy, powstawały spektakularne efekty wizualne. Jednym z najbardziej efektownych momentów było stworzenie ogromnej „pasty do zębów dla słonia” oraz pokaz tzw. „płonącej ręki” – bezpiecznego, ale niezwykle widowiskowego doświadczenia. Co więcej, uczniowie mieli możliwość aktywnie uczestniczyć w wybranych eksperymentach, co tylko zwiększyło ich zaangażowanie i ciekawość świata nauki.

Nauczyciele zachęcali uczniów do własnych naukowych inicjatyw. Z entuzjazmem odpowiedziała na to m.in. klasa 4c, której przedstawiciele przygotowali swoje własne pokazy –



od wybuchających wulkanów po eksperymenty z cieczami nienewtonowskimi. Starsze klasy wzięły udział w szkolnej edycji teleturnieju „1 z 10”, podczas którego sprawdzali wiedzę z zakresu nauk ścisłych (i nie tylko), rywalizując w przyjaznej atmosferze.

Całości dopełniła wystawa iluzji optycznych przygotowana na parterze szkoły. Uczniowie mogli przekonać



się, jak bardzo nasze zmysły potrafią nas czasem oszukać. Młodsze klasy z zainteresowaniem oglądały również fotografie i filmy prezentujące doświadczenia chemiczne i zjawiska fizyczne.

Wydarzenie było nie tylko okazją do integracji i zabawy, ale przede wszystkim, do nauki poprzez działanie i obserwację. Pokazy rozbudziły ciekawość uczniów i być może zainspirowały przyszłych odkrywców. ■

## Pożegnanie z przedszkolem

Z końcem czerwca dzieci z najstarszej grupy wiekowej Włóczykije Przedszkola Samorządowego „Słoneczko” w Szreniawie przygotowały występ z okazji uroczystego zakończenia przedszkola. W eleganckich ubraniach, z pełną powagą i skupieniem przywitały gości: rodziców, nauczycieli i pracowników przedszkola dostojnym polonezem.

Po tańcu, który dzieciom wyszedł perfekcyjnie, przyszedł czas na dalsze pokazanie umiejętności wokalnych i tanecznych oraz tego, czego zdążyły się nauczyć i co cennego wyniosły z pobytu w przedszkolu. Podczas części artystycznej nie zabrakło wzruszeń ze strony rodziców i nauczycieli.

Na koniec nastąpiła długo wyczekiwana przez naszych absolwentów chwila – odebranie biretów, wręczenie dyplomów i drobnych upominków. Świątowanie nie zakończyło się w sali,



lecz na terenie placu zabaw, gdzie każdy mógł się posilić, odpocząć, porozmawiać, wspominać, a dzieci miały czas na wspólną zabawę. ■

*Kochane dzieci, „Nowe marzenia przed wami” – powodzenia na nowej ścieżce edukacji*

**Agnieszka Wiśniewska**

nauczyciel w Przedszkolu Samorządowym „Słoneczko”

## Wymiana polsko-niemiecka

Grupa uczniów Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Wirach z klas piątych i szóstych wzięła udział w wymianie polsko-niemieckiej, której głównym celem było realizowanie założeń projektu „Smaki naszego regionu”. Naszymi partnerami byli uczniowie Alexanderschule Vechta.

Gościliśmy w polskich domach grupę 10 uczniów wraz z 2 opiekunkami, którzy zostali odebrani z dworca głównego w Poznaniu przez całe rodziny i tam właśnie spotkali się po raz pierwszy. Zorganizowano warsztaty integracyjne, w trakcie których uczniowie z obu

krajów mieli okazję się lepiej poznać. Podczas prac projektowych wspólnie przygotowywaliśmy potrawy tradycyjnej kuchni wielkopolskiej – rogalie świętomarcińskie.

Grupa polsko-niemiecka wzięła udział w szkolnym konkursie Master Chef, podczas którego przygotowała smoothie w trzech wariantach. Zaplanowane zostały zajęcia w Art Zagroda w Dymaczewie Starym. Uczniowie mogli tam sprawdzić swoje umiejętności w warsztatach stolarskich, piekarskich – podczas których samodzielnie wypiekali drożdżówki oraz malowali ekotorby według własnego pomysłu. Dotarliśmy

również do Deli Parku, gdzie oprócz stałych atrakcji czekały na uczniów warsztaty kulinarne z własnoręcznego wyrobienia chruścików.

Kulminacyjnym punktem wycieczki było samodzielne wypiekanie przez uczniów chleba w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Muzeum przygotowało dla uczniów wiele atrakcji związanych ze zbiorem zbóż, jego tradycyjną obróbką oraz przetwórstwem płodów rolnych na zimowe zapasy.

W ramach integracji uczniowie z Polski i z Niemiec doskonalili swoje umiejętności językowe. Podczas wymiany nawiązaliśmy nowe znajomości, o których nigdy nie zapomnimy. Goście z Niemiec bardzo chwalili pobyt w naszym kraju, a przede wszystkim miłe przyjęcie ze strony polskich kolegów, gościnność w ich domach, dobrą kuchnię i piękno polskiego krajobrazu.

Nasze wspólne spotkanie nie byłoby możliwe bez wsparcia Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, która jest patronem naszego projektu. To organizacja międzynarodowa wspierająca merytorycznie koordynatorów projektów oraz dofinansowująca realizowany program. ■

**Alicja Walkowiak**

**Katarzyna Woyczikowska**



# Zbadali Wirynkę. Stworzyli raport

Uczniowie klasy 8 Szkoły Waldorfskiej Poznań-Wiry jeszcze w czerwcu, wspólnie z nauczycielami przedmiotów przyrodniczych, przeprowadzili badania terenowe nad rzeką Wirynką, w ramach zajęć lekcyjnych. Powstał z nich ciekawy raport. Taka forma nauki, charakterystyczna dla edukacji waldorfskiej, pozwala uczniom poznawać świat przez obserwację, działanie i doświadczenie.

To była lekcja łącząca naukę przyrodniczą z żywym doświadczeniem świata. Uczniowie nie tylko zdobywali wiedzę, ale też uczyli się patrzeć na przyrodę z większą wrażliwością i zrozumieniem.

W ramach przeprowadzonych badań uczniowie:

- zmierzili szerokość i głębokość koryta rzeki oraz prędkość nurtu,
- badali właściwości fizykochemiczne wody – barwę, zapach i pH,
- obserwowali pod lupą drobne organizmy wodne pobrane z próbek,
- rozpoznawali rośliny charakterystyczne dla środowiska nadrzecznego,
- analizowali biotop (elementy nieożywione środowiska) i biocenozę (organizmy żywe), poznając zależności w ekosystemie rzeczonym,
- omawiali również przemiany zachodzące w ekosystemie oraz wpływ człowieka na środowisko.

## Raport z badań terenowych – dolina rzeki Wirynki

- Data przeprowadzenia badań: 17.06.2025 r.
- Miejsce badań: dolina rzeki Wirynki.
- Współrzędne punktu pomiarowego: 52°19'13.821"N, 16°50'59.497"E.
- Kraina geograficzna: Pojezierze Wielkopolskie.
- Badaniami objęto wybrany odcinek rzeki Wirynki (w miejscowości Wiry)



będącej lewym dopływem Warty. Rzeka w tym miejscu miała szerokość ok. 2,5 m i maksymalną głębokość 20 cm. Dolina rzeczna była wąska i płaska, a rzeka płynęła w kierunku północno-zachodnim.

- Woda w rzece była bezbarwna, bez zapachu, przejrzysta, a jej pH wynosiło 8 – co wskazuje na lekko zasadowy odczyn. Wartość ta mieści się w normie dla większości wód powierzchniowych (6,5–8,5) i nie stanowi zagrożenia dla organizmów wodnych.
- Okolice rzeki to mozaika krajobrazowa obejmująca łąki, pole kukurydzy oraz zadrzewienia wzdłuż rzeki, tworzące korzystne warunki siedliskowe dla roślin. W otoczeniu zaobserwowano

bogatą roślinność charakterystyczną dla siedlisk podmokłych i nadrzecznych – m.in. pokrzywę zwyczajną, olchę czarna, chmiel zwyczajny oraz trzcinę pospolitą.

- Zanotowano również obecność śmieci i patyków wrzuconych do rzeki, co świadczy o pewnym wpływie działalności człowieka na środowisko.
- W ramach pomiaru prędkości nurtu wykonano trzy próby na odcinku 10 metrów, uzyskując czasy 34 s, 30 s i 36 s. Średnia prędkość przepływu wody wyniosła ok. 3,45 m/s, czyli około 12,42 km/h.
- Krajobraz doliny rzeki Wirynki został ukształtowany przez lądolód w trakcie ostatniego zlodowacenia. Sama dolina została zbudowana z piasków i namulów den dolinnych, natomiast jej otoczenie tworzą gliny zwałowe, typowe dla obszarów pochodzenia glacialnego.
- Badania wykazały, że rzeka Wirynka na badanym odcinku znajduje się w dobrej kondycji ekologicznej, a otaczające ją środowisko sprzyja rozwojowi różnorodnych gatunków roślin oraz zachowaniu stabilnych warunków przyrodniczych. ■



## Zarażeni pasją



**T**o choroba zakaźna przenoszona wieloma drogami, powodowana przez wirus znaczką turystycznego – WZR. Objawia się nieodpartą pokusą poznawania nowych miejsc i zdobywania kolejnych znaczków. Wirus ten przeniósł się też na uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Skłodowskiej-Curie w Plewiskach, którzy z zainteresowaniem słuchali o pasji do kolekcjonowania turystycznych znaczków.

25 czerwca szkołę odwiedziła przedstawicielka Klubu Kolekcjonerów Znaczków Turystycznych w Komornikach – Krystyna Nowak-Górska. Spotkanie to miało być zachętą dla młodzieży, by wyjeżdżając na wakacje, odwiedzając nowe lokalizacje, rozpoczęli znaczkową przygodę.

### Drewniane krążki

Podczas spotkania uczniowie mieli okazję poznać historię powstania pierwszych znaczków turystycznych, których idea zrodziła się w Czechach w 1998 r. Pomysł ten niedługo później zagościł w wielu różnych państwach na świecie, w tym również w Polsce. Pula znaczków do zdobycia jest ogromna i z roku na rok rośnie. Istnieje jednak jeden warunek – należy odwiedzić miejsce odzwierciedlone na znaczkach.

Co w nim ciekawego? Wydaje się być niepozorny – okrągły drewniany krążek z metalowym oczkiem do zawieszenia, na którego froncie znajduje się wypalona grafika odwiedzonego miejsca. Nic bardziej mylnego. Jest to pewnego rodzaju dzieło sztuki,

tworzone ręcznie, będące unikatową pamiątką z poznanej lokalizacji turystycznej. Ponadto zbierając je, można wziąć udział w grze kolekcjonerskiej – po zdobyciu 10 znaczków, opatrzonych numerami, do zbioru można doliczyć znaczek kolekcjonerski, będący gratką dla kolekcjonerów, niedostępny w sprzedaży.

### „Do zobaczenia na znaczkowym szlaku!”

Podczas spotkania w SP 2 w Plewiskach można było dowiedzieć się również o innych rodzajach znaczków turystycznych oraz poznać te, które znajdują się na terenie gminy Komorniki. Co ciekawe, jeden z 11 gminnych znaczków został nagrodzony tytułem „Najładniejszego Znaczką Turystycznego w 2017 roku”. Przedstawiał on Ceglany Most Łukowy w Wirach. Do stworzenia znaczką przyczyniła się właśnie Krystyna Nowak-Górska, z którą odbywało się szkolne spotkanie.

Wiele ciekawostek, bogata historia oraz imponująca kolekcja znaczków turystycznych, którą uczniowie mogli podziwiać na żywo, zaraziły ich pasją do kolekcjonowania. „Znaczkozna” rozwinęła się błyskawicznie, natomiast Krystyna Nowak-Górska zachęcała młodzież, by znaczkową przygodę rozpoczęli od miejsc dobrze im znanych, położonych blisko – w tym również od wizyty w Klubie Kolekcjonerów Znaczków Turystycznych w Komornikach. ■

Julia Zielińska

## DWA DNI NA

To były dwa dni słonecznych emocji podczas turniejów w siatkówkę plażową. Na boisku GOSiR Komorniki przy ul. Jeziornej do rywalizacji stanęły 24 duety, które najpierw uczestniczyły w turnieju open dla mieszkańców gminy Komorniki. Następnego dnia rywalizowały panie.

**W** pierwszym dniu, po długich pojedynkach eliminacyjnych, do półfinałów stanęły cztery pary. W boju o triumf w imprezie lepszy okazał się duet Głowacki/Krawiecki, który pokonał parę Niewiadomski/Górski. W meczu o trzecie miejsce ekipa Kamiński/Skowroński zwyciężyła duet Gast/Głowacki. Najlepsze pary zostały nagrodzone upominkami GOSiR Komorniki oraz wspierającej turniej firmy Kaczmarek Electric z Komorniki. Upominki

## Komornicka setka

1 czerwca 2025 roku oficjalnie wystartowało wyzwanie rowerowe Komornicka100.pl – ambitny projekt dla miłośników kolarstwa, który szybko zdobył uznanie w społeczności rowerzystów z Wielkopolski i nie tylko. Wyzwanie trwa od 1 czerwca 2025 do 31 maja 2026 i oferuje możliwość dołączenia w dowolnym momencie, co sprawia, że presja czasowa nie obowiązuje.

**I**dea projektu opiera się na pokonaniu wymagającej trasy 100 km przez malownicze krajobrazy Wielkopolski, ze szczególnym uwzględnieniem okolic gminy Komorniki. Trasa wykorzystuje lokalne szlaki rowerowe, w tym fragmenty prowadzące przez Wielkopolski Park Narodowy.

Pierwszy miesiąc przyniósł bardzo obiecujące rezultaty. 119 ukończonych tras przez 86 unikalnych uczestników to wynik, który przekroczył najśmielsze oczekiwania organizatorów. Rowerzyści pokonali łącznie 13 289 km, co stanowi

# PIASKU

wręczał m.in. Piotr Górski, który również wziął czynny udział w imprezie.

Uciążliwy upał towarzyszył także zawodniczkom startującym w drugim dniu imprezy. Po pojedynkach eliminacyjnych do walki o pierwsze miejsce stanęły duety Podobińska/Stamm

oraz Rakowska/Betke. Po emocjonującej rywalizacji zwyciężyły Podobińska i Stamm. W meczu o trzecie miejsce para Krzezińska/Pawlak-Olsztyńska pokonała duet Jusiak/Wróbel. Panie otrzymały upominki, ufundowane przez organizatorów. Turnieje plażówki w Komornikach toczyły się w sportowej, przyjaznej atmosferze, a organizatorzy zbierali podziękowania za profesjonalną pracę podczas imprezy. ■



## po pierwszych dwóch miesiącach

imponującą odległość równą podróży z Poznania do Singapuru.

### Kluczowe statystyki czerwca:

- Średni dystans: **111,7 km** (11,7% więcej niż minimum).
- Najkrótszy przejazd: **100,1 km**.
- Najdłuższy przejazd: **181,5 km**.
- Średni czas przejazdu: **6,78 godzin**.

Drugi miesiąc wyzwania pokazał naturalną stabilizację na wysokim poziomie. 77 ukończonych tras przez 58 unikalnych uczestników oznacza utrzymanie zaangażowania społeczności przy nieco mniejszej liczbie nowych osób. Łączny dystans 8 399 km potwierdza, że wyzwanie skutecznie motywuje do regularnej aktywności.

### Kluczowe statystyki lipca:

- Średni dystans: **109,1 km** (9,1% więcej niż minimum).
- Najkrótszy przejazd: **99,2 km**.
- Najdłuższy przejazd: **132 km**.
- Średni czas: **6,28 godzin** (poprawa o 30 minut względem czerwca).

101 uczestników w ciągu dwóch miesięcy to dowód na to, że wyzwanie trafiło w potrzeby lokalnej społeczności rowerowej. Średnia 1,9 przejazdu na uczestnika pokazuje, że większość osób nie poprzestaje na jednorazowym wyzwaniu, ale wraca po kolejne przejażdżki.

Analiza danych pokazuje różnorodność uczestników pod względem doświadczenia i celów:

- **Entuzjaści dystansu:** część rowerzystów regularnie przekracza wymagane 100 km, z rekordowym przejazdem 181,5 km w czerwcu.
- **Minimaliści:** grupa skupiona na precyzyjnym pokonaniu wymaganego dystansu (100-105 km).
- **Stali bywalcy:** uczestnicy, którzy regularnie wracają po kolejne wyzwania w kolejnych miesiącach.

Średni czas przejazdu 6,5 godziny (średnia z dwóch miesięcy) wskazuje na rekreacyjny charakter większości przejazdów, choć nie brakuje też bardziej ambitnych rowerzystów kończących trasę w czasie poniżej 5 godzin.

Sukces wyzwania w dużej mierze zawdzięczamy wykorzystaniu rozbudo-

wanej infrastruktury rowerowej regionu. Przez gminę Komorniki przebiegają dwa oznakowane szlaki rowerowe: Szlak im. Jana Pawła II oraz Szlak Niepodległości, które stanowią kręgosłup trasy wyzwania.

### Rozwój lokalnej społeczności

Wyzwanie Komornicka100 stało się katalizatorem rozwoju lokalnej społeczności rowerowej. 21 688 km pokonanych w ciągu dwóch miesięcy to nie tylko imponująca liczba – to również:

- Zwiększona świadomość walorów turystycznych regionu.
- Promocja aktywnego stylu życia.
- Integracja społeczności wokół wspólnego celu.
- Rozwój turystyki rowerowej w okolicach Komornik.

Pierwsze dwa miesiące pokazały ogromny potencjał wyzwania. Stałe zaangażowanie uczestników, wysoki wskaźnik dokończenia tras oraz rosnąca popularność wskazują na długoterminowy sukces projektu. ■

# WIELKA PIŁKA W GMINIE KOMORNIKI. PÓKI CO – KOBIECA

Trybuna obiektu GOSiR w Plewiskach wypełniła się publicznością podczas meczu piłkarek Lecha Poznań UAM z Energią Stomilankami Olsztyn. Wśród widzów można było dostrzec posła Bartosza Zawieję, wiceprezydenta Poznania Marcina Gołkę, prezesa Lecha Karola Klimczaka. Wokół stadionu zaparkowało mnóstwo aut z rejestracjami z Poznania i z powiatu poznańskiego. Także z Olsztyna, bo na meczu pojawiła się grupa kibiców Stomilanek, z flagami i transparentami.



**B** było to ważne wydarzenie – debiut żeńskiej ekipy Kolejorza w ekstraklidze. Drużyna zaliczyła błyskawiczne awanse do kolejnych klas rozgrywkowych, aż do najwyższej. Tu jednak obowiązują wymagania

dotyczące boiska i stadionu. Obiekt na kampusie uniwersyteckim w Morasku przestał wystarczać. Pojawił się więc problem miejsca rozgrywania spotkań, a w Poznaniu od dawna nie inwestuje się w bazę sportową, na czym najbardziej

cierpią wszystkie kluby gier zespołowych, z wyjątkiem Lecha, ale tego męskiego.

Obiektem idealnie spełniającym potrzeby piłkarek jest stadion GOSiR-u w Plewiskach, w niewielkiej odległości





od Poznania, ale w gminie, w której na sportowe potrzeby patrzy się zupełnie inaczej niż w stolicy województwa. Właśnie tu Lech Poznań UAM będzie rozgrywał mecze ligowe w roli gospodarza. Obiekt idealnie nadaje się na takie potrzeby. Korzyścią dla gminy jest promocja. Ligowe mecze transmituje telewizja publiczna, zajmują się tym media ogólnopolskie.

Piłkarki Kolejorza wygrały 1:0 po голу Julii Przybył, nagrodzonym owacjami. Kolejnych okazji bramkowych nie brakowało, zwycięstwo powinno być bardziej okazałe, ale liczą się pierwsze punkty w najwyższej klasie rozgrywkowej

i sportowa atrakcja, jaką otrzymali mieszkańcy Plewisk. Mecze toczyły się przy pięknej, może nawet zbyt pięknej pogodzie. Wypełniająca trybunę publiczność miała przed oczami tereny, na których pojawi się pływalnia (piszemy o niej osobno), a być może kryte lodowisko. Jest i obszar zarezerwowany na halę widowiskową na kilkanaście tysięcy miejsc, przeznaczoną dla mieszkańców zachodniej Polski, jedyną w promieniu setek kilometrów. Inwestycji sprzeciwia się prezydent Poznania, który lepiej od mieszkańców poznańskiej aglomeracji wie, co im jest potrzebne. ■

Zdjęcia: Irek Pindral

## Mistrzyni Polski z Kolejorzem

**Jeśli Poznań nie jest jeszcze stolicą polskiego futbolu, to ma szansę nią się stać. Lech jest mistrzem kraju. Dynamicznie rozwija się sekcja żeńska. Ledwo drużyna powstała, a już wywalczyła najwyższą klasę rozgrywkową, mecze rozgrywa w Plewiskach. Mistrzyniami Polski zostały juniorki Lecha Poznań UAM. Jedna z nich mieszka w gminie Komorniki, w Walerianowie. To 17-letnia rozgrywiająca Karolina Jaworska.**

**W** piłkę grała już w wieku 6-7 lat, na co wpływ miał jej tata. Pan Jacek Jaworski jest kibicem, kocha ten sport, kocha Lecha Poznań, a nie ma syna, więc na treningi do Wielkopolski Komorniki zaprowadził uzdolnioną ruchowo córkę. Karolina szybko połknęła bakcyła. To było coś dla niej. – *Grałam tam z chłopakami, byłam jedyną dziewczyną w drużynie. Trochę niestety od nich odstawałam, zwłaszcza na początku. To chyba normalne, ale potem było lepiej i coraz bardziej mi się to podobało* – opowiada Karolina.

Dużą rolę w tym, że dobrze się czuła w tym otoczeniu, odegrali trenerzy, tacy jak Roth, Janicki, Łukasik. – *Z czasem okazało się, że jestem pasującym do drużyny elementem* – mówi piłkarka. W Komornikach trenowała przez sześć



lat, aż przyszedł czas na zmianę. Trafiła do żeńskiej drużyny Lech Poznań Football Academy. Pierwsze treningi w nowym klubie zaliczyła na bocznym boisku stadionu przy ulicy Bułgarskiej. Sekcja dopiero raczkowała, miała dziewczyny z dwóch tylko roczników, w drużynie Karoliny trenowało kilkanaście zawodniczek. Potem chętnych dziewczyn przybywało, aż nastąpiło przyspieszenie – powołano Lech Poznań UAM, treningi i mecze od tego czasu odbywają się na boisku wchodzącym w skład kampusu uniwersyteckiego na Morasku.

Zajęcia w LPFA, w których Karolina uczestniczyła, prowadziła Alicja Zajac. – *Nie można określić jej inaczej niż fundament całej naszej kobiecej sekcji. Przeprowadziła drużynę, która teraz awansowała do ekstraklasy, przez pięć szczebli rozgrywek. Jest to kobieta*

charyzmatyczna, zorganizowana, nic dziwnego, że odniosła tak wielki sukces. Choć prowadzi już tylko ekstraklasowy zespół seniorek, to bardzo wierzy w sukcesy wszystkich naszych drużyn w klubie – podkreśla Karolina.

Mówi skromnie, że nie jest wyróżniająca się zawodniczką. Wykorzystuje jednak szanse otrzymywane od trenerów. Czasami wchodzi na boisko z ławki rezerwowych, częściej występuje w wyjściowym składzie. Opuściła tylko jedno spotkanie w całym rozgrywkach, gdy nabawiła się kontuzji. Gra w pomocy, na pozycji nr 8, jest więc zawodniczką środka pola. Jak twierdzi, woli asystować koleżankom niż zdobywać bramki. Największą satysfakcję sprawia jej wykonanie podania, po którym partnerka przejmuje piłkę i strzela gola. Akcji takich jest sporo. Czuje się ważną częścią mistrzowskiej ekipy. Wywalczenie tytułu najlepszego zespołu w kraju w tej kategorii wiekowej, otrzymanie złotego medalu było pięknym przeżyciem. Nie tylko dla niej i jej koleżanek, także dla taty, który para się fotografią sportową, zrobił mnóstwo zdjęć z tego wydarzenia.

Przed Karoliną kolejne kroki w piłkarskim rozwoju. Jej marzeniem jest dołączyć do drużyny grającej w ekstraklasie, a na początek przygody z dorosłym futbolem trafić do zespołu rezerw, który przez trzeciogodzinne rozgrywki przeszedł jak burza, z samymi zwycięstwami, strzelając 91 bramek, tracąc tylko 13. Teraz będzie występował w drugiej lidze, czyli na trzecim poziomie rozgrywek w kraju. Gra na tym szczeblu byłaby dla młodej piłkarki niemałym osiągnięciem. Wszystko wskazuje, że jest na dobrej drodze.

Gdy zaczynała przygodę z futbolem, trenowała trzykrotnie w tygodniu. Teraz zajęcia odbywają się czterokrotnie i trwają mniej więcej półtorej godziny. Nie przebiegają tylko na trawie, sztab szkoleniowy z trenerką Gabriellą Siwak dba też o sferę mentalną, o przygotowanie siłowe. Przyniosło to sukces w postaci mistrzostwa, na które trudno było początkowo liczyć, skoro młode piłkarki Lecha były beniaminkiem rozgrywek, ledwo zdążyły awansować do Centralnej Ligi Juniorek. Coraz więcej dziewczyn gra w Polsce w piłkę nożną, ale tylko nieliczne mogą zaznać sukcesu, na który trzeba ciężko zapracować.

Karolina uczęszczała do „dwójki” w Komornikach. Wtedy jeszcze miała



komfort, wszystko, co ważne, zlokalizowane było w pobliżu domu. Teraz trzeba podróżować. Jest uczennicą XI Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu mieszczącego się przy ul. Ściegiennego. Na Bułgarską stamtąd blisko, natomiast przemieszczanie się na odległe Morasko zabiera mnóstwo czasu. Karolina po szkole nie wraca do domu, lecz je obiad, wsiada do autobusu i wyrusza na trening, potem wraca do domu, do Walerianowa, też korzystając z autobusu.

Na razie nie ma planów na dalszą część edukacji, dopiero skończyła drugą klasę licealną. Zdaje sobie jednak sprawę, że kolejne lata szybko miną i trzeba będzie podjąć decyzję. Wszystko wskazuje, że jej studia będą miały związek ze sportem. Kierunków do wyboru jest sporo. – *Może coś związanego z fizjoterapią?* – zastanawia się.

Lubi oglądać piłkarskie mecze w telewizji. Najczęściej są to transmi-

sje ze spotkań piłkarzy, piłkarki rzadko są pokazywane. Śledziła jednak niedawne kobiece mistrzostwa Europy do lat 19, zna niektóre występujące w polskiej ekipie zawodniczki. Ma ulubionych piłkarzy, ulubione piłkarki i zespoły, którym kibicuje. Wzorem dla niej jest Pedri z FC Barcelona, młody gracz występujący na tej samej pozycji, co ona, świetnie radzący sobie z piłką, z dużą orientacją na boisku. W Barcelonie grają i inne młode gwiazdy, jest to ulubiony zespół Karoliny. Jeśli chodzi o futbol kobiecej, to najbardziej lubiła Amerykankę Alex Morgan. Grała w ataku, zanim zakończyła karierę. Oczywiście podziwia Ewę Pajor, najlepszą polską zawodniczkę, gwiazdę kobiecej Barcelony.

Najbardziej jednak kibicuje Lechowi. Nie może być inaczej, gdy mieszka się w Poznaniu i okolicach i kocha futbol, uprawia się go zawodniczo. Gdyby była chłopakiem, z pewnością największym jej marzeniem byłoby wystąpić w niebieskiej koszulce przy Bułgarskiej, na stadionie wypełnionym żywiołowo dopingującymi kibicami. Teraz, gdy ma za sobą pierwszy wielki sportowy sukces i trenuje w Lechu, jest świadoma wielkiej szansy – występowania w barwach Kolejorza na najwyższym szczeblu rozgrywek, walki o mistrzostwo, o pokazanie się w Europie. Bywa na meczach Lecha, wspiera piłkarzy, lubi takie emocje.

Sport nie wypełnia całego jej życia. Ma zainteresowania typowe dla dziewczyny w tym wieku. Lubi gry wideo, spotyka się ze znajomymi, chętnie rozmawia z nimi o piłce nożnej, ale nie tylko. Jej koleżanki i koledzy ze szkoły wiedzą o sukcesie, jaki odniosła, wspierali ją zresztą, gdy walczyła o mistrzowski tytuł. – *Jestem z tego powodu szczęśliwa, mogło być przecież zupełnie inaczej* – cieszy się.

Drużyna Karoliny składa się z dziewczyn, które przyjechały z całej Polski, by grać w Lechu. – *Ziemia Lubuska, Kraków, miasta wielkopolskie...* – wymienia Karolina i twierdzi, że stwarza to możliwość poznawania nowych ludzi. W nowym sezonie dołączą kolejne zawodniczki, z pewnością będzie ich coraz więcej, biorąc pod uwagę zadziwiający rozwój kobiecej sekcji w Kolejorzcu. ■

Józef Djaczenko



**...kiedy przez stację kolejową w Szreniawie przejeżdża ciągnący wagony parowóz,**

w okolicy gromadzi się grupa osób uzbrojonych w aparaty fotograficzne, kamery, choćby i smartfony, by uwiecznić to rzadko już spotykane zjawisko. Trasa z Poznania do Wolsztyna to jedna z nielicznych na świecie nie turystycznych, nie okazjonalnych, lecz regularnych, na których pojawiają się parowozy. Codziennie obsługują połączenia Wolsztyn – Zbąszyn, a co sobotę Wolsztyn – Poznań. Sądząc po wyglądzie, kolorze skóry, językach, którymi widzowie się posługują, zrobione w Szreniawie zdjęcia i filmiki trafią na różne kontynenty.



**...Plewiska to najludniejsza w Polsce miejscowość wiejska.**

Jeszcze niedawno uznawała wyższość w tym względzie innych, ale konkurencja się wykruszała, m.in. przez zmiany administracyjne, wprowadzenie nowych podziałów gmin. Według oficjalnych informacji liczba ludności jeszcze niedawno przekraczała 14 tysięcy, teraz jest większa, być może dużo większa, jeśli uwzględnimy fakt, że nie wszyscy żyjący tu na stałe dopełnili obowiązku zameldowania się, a tym samym płacenia podatków w gminie Komorniki.



**...liczba deklaracji dotyczących wywozu śmieci z terenu gminy Komorniki wynosi 34.337.**

Natomiast według danych z ewidencji ludności liczba mieszkańców gminy Komorniki w grudniu 2024 roku wyniosła 31.250. Już tylko to świadczy, że mieszka tu więcej osób, niż ujmuje oficjalne statystyki. Jeszcze inne dane, też znacznie wyższe od oficjalnych, dostarcza wiedza na temat liczby osób nocujących w miejscowościach wchodzących w skład gminy.



**...prawdopodobnie nie ma w Polsce gminy lepiej skomunikowanej ze światem niż Komorniki.**

Wiele z nich położonych jest przy węzłach autostradowych lub trasach szybkiego ruchu, ale nigdzie

mieszkańcy nie mają dostępu do kilku ważnych tras – A2, S5, S11. Dojazd do lotniska i do poznańskiego dworca głównego PKP nie zajmuje więcej niż 20 minut. Przyszłość lokalnego transportu należy do kolei metropolitalnej. Żartując, brakuje tu tylko portu morskiego lub choćby rzeczno, ale starsi mieszkańcy wciąż pamiętają prom na Warcie w Kątniku (dawna nazwa – „Kaczynka”) pozwalający przemieścić się na drugi jej brzeg.



**...obecna szkoła w Wirach, duża i nowoczesna, to szósta już taka placówka w tej miejscowości.**

Pierwsza powstała w 1695 roku i prawdopodobnie działała w budynku należącym do jednego z gospodarzy. W 1750 roku zaczęła działać nowa, trudno dziś określić jej lokalizację. Kolejna powstała w 1847 roku. Mieściła się w budynku później przekształconym w mieszkalny, działała tam też poczta. W obecnym Domu Kultury też działała placówka szkolna, od 1912 roku. Od 1952 roku uczniowie kształcili się w szkole przy ul. Szreniawskiej. Dziś działa tam szkoła waldorfska. W jej pobliżu od niedawna funkcjonuje najnowsza szkoła w gminie, w niczym nieprzypominająca żadnej z poprzednich.



**...mieszkańcy Łęczycy do dziś pamiętają rejsy „Dziwożoną” do Poznania.**

Stateczek turystyczny kursował między poznańską katedrą i Puszczykowem. Można było płynąć w obie strony lub choćby tylko w jedną. Poznaniacy wysiadali na przystani w Puszczykowie lub wracali, ale niektórzy tam się dosiadali i płynęli do Poznania. Działo się to w latach sześćdziesiątych, ale wcześniej na tej trasie kursował turystyczny parowiec „Krasicki”. Pamiętają go tylko najstarsi mieszkańcy.



**...wyremontowane niedawno mostki nad Wartą na skraju Wielkopolskiego Parku Narodowego dziś są bezimienne, w dokumen-**

tach figurują jako nr 1, nr 2 i nr 3. Nie zawsze tak było. Jak pamiętają mieszkańcy pobliskiej Łęczycy, pierwszy z nich, zmierzając od strony Kątnika, nazywał się Jeziórko. Jeszcze w połowie poprzedniego stulecia ludzie się tam kąpali, potem starorzecze zamieniło się w tym miejscu w bagno. Drugi mostek nazywał się Rów Młyński, wynikało to z sąsiedztwa takiego właśnie obiektu. Trzeci – Rów Graniczny, co miało związek z przebiegającą tam granicą między Puszczykowem i Łęczycą.



**...gmina, oprócz wielu innych ciekawych obiektów, ma własny wodospad.**

W terenie nizinnym nie jest to częste zjawisko. Znajduje się on w Łęczycy na ulicy Polnej, na rzeczkę Wirynka. Otoczenie jest zadbane, można na miejscu wypić kawę, odpocząć, zrobić zdjęcia tego malowniczego zakątka.



**...sąsiedztwo Wielkopolskiego Parku Narodowego powoduje, że całkiem blisko zabudowań można dostrzec dzikie zwierzęta.**

Jest to szczególnie zaskakujące dla osób, które mieszkają tu od niedawna. Wcześniej, żyjąc w środku dużego miasta, zwierzęta oglądały podczas wizyty w ogrodach zoologicznych. Niekiedy dochodzi do zabawnych nieporozumień. Strażnicy gminni odbierają telefony od zatroskanych mieszkańców informujących, że przez okno widzą kilka saren, a ponieważ panuje tęgi mróz, trzeba ratować je przed zamrożeniem, poszukać schronienia lub przynajmniej czymś okryć.



**...w Wielkopolskim Parku Narodowym żyją, lub go przynajmniej odwiedzają, ptaki wielu gatunków, także tych rzadko spotykanych.**

Mieszkańcy widują je nad polami, wydające niezwykle dźwięki, uwieczniają na zdjęciach i filmach. Dociekają, jaki to gatunek. Niektóre przypominają orły. Jeden z mieszkańców Szreniawy, z zamiłowania ornitolog, wyjaśniał niedawno, że to nie orzeł, lecz błotniak łąkowy z gatunku jastrzębiowatych (*Circus pygargus*). Jego rozpiętość skrzydeł przekracza metr. ■

## WRZESIEŃ Z GMINNYM OŚRODKIEM KULTURY

- **04.09** – Wujek Ogórek, 17:00 – DK „Nad Wirynką” Łęczycza
- **06.09** – Dożynki, 14:00 – MNRIPRS w Szreniawie
- **13.09** – Festyn Charytatywny, 11:00 – CTiK Komorniki
- **14.09** – Krwiodawstwo, 09:00 – CTiK Komorniki
- **14.09** – Komornickie Dni Muzyki Klasycznej – Poznańskie Słowiki, 19:00 – Parafia pw. św. Andrzeja Apostoła w Komornikach
- **20.09** – Poznaj swojego sąsiada, 16:00 – DK „Dworek” Głuchowo
- **20.09** – Sprzątanie świata + konkurs i warsztaty ekologiczne, 17:00 – DK „Świetlica” Szreniawa
- **20.09** – Dylane, 16:00 – DK „Klub” Rosnówko
- **21.09** – Komornickie Dni Muzyki Klasycznej, 18:00 – CTiK, Komorniki
- **21.09** – Rajd „Pożegnanie Lata” z GOSiR-em, 10:00 – DK „Świetlica” Szreniawa
- **24.09** – Warsztaty jesienne, 17:00 – DK „Dworek” Głuchowo
- **26.09** – Jazz Club, 18:00 – CTiK Komorniki
- **27.09** – Dzień Dyni, 17:00 – DK „Remiza” Plewiska
- **28.09** – Komornickie Dni Muzyki Klasycznej, 19:00 – kościół pw. św. Floriana w Wirach
- **28.09** – Pieszy rajd rekreacyjny, 10:00 – DK „Dworek” Głuchowo
- **29.09** – Dzień Głośnego Czytania (wspólne czytanie z dorosłymi), 17:00 – DK „Świetlica” Szreniawa

## KLUB MIŁOŚNIKÓW PLEWISK WZNAWIA SPOTKANIA

**K**lub Miłośników Plewisk wznawia comiesięczne spotkania – w każdą pierwszą środę miesiąca o godz. 19 w salce Biblioteki Publicznej w Plewiskach. Każdy może w nich uczestniczyć niezależnie od miejsca zamieszkania i wieku.



Na pierwsze spotkanie, które odbędzie się 3 września (godz. 19, salka Biblioteki Publicznej w Plewiskach), zaproszony został Dariusz Freudenreich, będący prawnikiem właściciela Plewisk z 1856 r. – Josepha Ignacego Freudenreicha. Klub zachęca do udziału w tym wyjątkowym spotkaniu. Zarówno, by powspominać dawne czasy, jak i poznać historię Plewisk. ■



## Happy Jazz Band

W repertuarze Big Bandu znajdują się słynne przeboje Franka Sinatry, które śpiewał solo, jak również w duetach oraz odświeżone piosenki ze znanych polskich filmów, które na przestrzeni lat stały się przebojami.



**KOMORNIKI  
JAZZ CLUB**

**CTiK, 26 WRZEŚNIA**  
START GODZ. 19:00

**BILETY W CENIE 30 ZŁ**  
DO KUPIENIA W RECEPCJI CTiK ORAZ POPRZEC STRONĘ INTERNETOWĄ

**GOK**  
GMINNY OŚRODEK KULTURY  
W KOMORNIKACH

**KOMORNIKI**  
ZAWSZE W DOBRYM KIERUNKU

618 107 449  
biuro@gokkomorniki.pl  
www.gokkomorniki.pl

Komorniki, ul. Kościelna 37

# sztywny pal azji



Zapraszamy: piątek 7.11.2025, godz. 19.00  
Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach  
bilety 75 zł - do kupienia przez stronę internetową  
i w recepcji CTiK

szczegóły: [gokkomorniki.pl](http://gokkomorniki.pl)



## LEGENDA ZAGRA W CTiK

Zespół Sztywny Pal Azji powstał 40 lat temu w Chrzanowie. Ma na koncie 9 albumów, sukcesy na festiwalach i mnóstwo koncertów. Wylansował sporo ponadczasowych piosenek, które zajmowały czołowe miejsca na listach przebojów, m.in.: „Wieża radości, wieża samotności” (1. miejsce w polskim Topie Wszech Czasów radiowej Trójki w 2014 r.), „Kurort”, „To jest nasza kultura”, „Nieprzemakalni”, „Łóże w kolorze czerwonym”, „Myśli przebrane” czy „Nie zmienię świata”.

- W komornickim Centrum Tradycji i Kultury wystąpią w piątkowy wieczór 7 listopada 2025 r. w ramach obchodów 35-lecia Gminnego Ośrodka Kultury w Komornikach.
- Bilety w jubileuszowej cenie 75 zł.

Zapraszamy



No. 4

# AGA ZARYAN

CTiK, 12 GRUDNIA 2025  
START GODZ. 19:00



## KOMORNIKI JAZZ CLUB

Jako pierwsza polska artystka wydała płyty pod szyldem legendarnej wytwórni Blue Note Records z Nowego Jorku, dołączając do takich nazwisk jak: Norah Jones, Nina Simone, Miles Davis czy Bobby McFerrin. Jej twórczość to kwintesencja tego, co najlepsze w historii jazzu. Po raz kolejny została uznana w tym roku najlepszą polską wokalistką jazzową w ankiecie Jazz Top 2024 magazynu „Jazz Forum”.

618 107 449  
[biuro@gokkomorniki.pl](mailto:biuro@gokkomorniki.pl)  
[www.gokkomorniki.pl](http://www.gokkomorniki.pl)  
Komorniki, ul. Kościelna 37

BILETY W CENIE 75 ZŁ  
DO KUPIENIA W RECEPCJI CTiK ORAZ POPRZEC STRONĘ INTERNETOWĄ



**GOK**  
GMINNY OŚRODEK KULTURY  
W KORMORNIKACH

**KOMORNIKI**  
ZAWSZE W DOBRYM KIERUNKU

Pożegnanie lata w Wirach

SIERPIEŃ  
SOBOTA **30** GODZ. 16:00

WIRY  
PLAC PRZY ORLIKU  
UL. DWORCOWA

ZAPRASZAMY NA IMPREZĘ W STYLU ABBY

W PROGRAMIE:

- STREFA FOOD TRUCK, WYSTAWCY
- ZABAWY I ANIMACJE DLA DZIECI
- STREFA GIER XXL
- KULE WODNE
- DMUCHAŃCE
- WARSZTATY
- EUROBUNGEE
- FOTOBUDKA AI

WYSTĘP ZESPOŁU SING&FUN

KONKURS NA NAJLEPSZY KOSTIUM  
W STYLU ABBY

Projekt realizowany ze środków  
Budżetu Obywatelskiego Gminy Komorniki 2025

Współorganizatorzy: Soltys i Rada Solecka Wir oraz KGW Wiry

**GOK koncert**  
GMINNY OŚRODEK KULTURY  
W KORMORNIKACH

**Michał Bajor**

Zapraszamy na koncert, sobota 4.10.2025, godz. 18.00  
Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach  
szczegóły: [gokkomorniki.pl](http://gokkomorniki.pl)

**KOMORNIKI**  
ZAWSZE W DOBRYM KIERUNKU

Serdecznie zapraszamy na finał akcji

# NARODOWE CZYTANIE 2025

 **NARODOWE CZYTANIE**

 **KOMORNIKI**  
ZAWSZE W DOBRYM KIERUNKU

 **BPGK**  
BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
GMINY KOMORNIKI



6 września 2025 roku o godz. 11.00 w sali widowiskowej  
Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach  
ul. Kościelna 37

W programie:

- utwory Jana Kochanowskiego w interpretacji członków Szkolnego Koła Teatralnego „Zza kurtyny” ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Komornikach,
- warsztaty litograficzne przygotowane przez panią Justynę Mazur-Kiwer z Litograf Studio w Krakowie.



## Święto Plonów Gminy Komorniki

### Tradycja, kultura i dobra zabawa w Szreniawie

Już 6 września 2025 roku mieszkańcy gminy Komorniki oraz goście z całego regionu spotkają się w Szreniawie, by wspólnie celebrować Święto Plonów – wyjątkowe wydarzenie, które łączy tradycję, kulturę i radosną atmosferę wspólnego świętowania. Tegoroczna edycja odbędzie się na terenie Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego, które stanie się areną barwnych korowodów, występów artystycznych i kulinarnych emocji.



„Kapela ze Wsi Warszawa” – najbardziej znany polski zespół muzyki folkowej i world music

Obchody rozpoczną się o godzinie 14:00 połową mszą świętą dziękczynną, po której nastąpi przemarsz korowodu dożynkowego oraz uroczysty obrzęd dożynkowy. Od godziny 16:00 na scenie pojawią się Zespół Tańca Ludowego „Cybinka” oraz Kapela „Po Zagonach”, a chwilę później – kabaret „Moherowe Berety”, który zapewni sporą dawkę humoru dla całej rodziny.

Jedną z głównych atrakcji będzie konkurs kulinarny „Gotuj z Pascalem” dla kół gospodyń wiejskich, który odbędzie się w godzinach 17:15–19:00. Poprowadzi go Pascal Brodnicki – charyzmatyczny kucharz i prezenter telewizyjny o francusko-polsko-włoskich

korzeniach. Znany z takich programów jak „Po prostu gotuj!” czy „Smakuj świat z Pascalem”, od lat inspirował Polaków do eksperymentowania w kuchni. Jego styl łączy klasyczne techniki francuskie z polskimi smakami i wpływami kuchni świata. Jest autorem bestsellerowych książek, twórcą platformy Tuba Smaku na YouTube oraz laureatem prestiżowych nagród, takich jak Kulinaryny Oskar czy Les Trophées de l'Esprit Alimentaire. Jego obecność w Szreniawie to gwarancja kulinarniej pasji i dobrej zabawy.

Wieczór zakończy się koncertem finałowym „Kapeli ze Wsi Warszawa” – najbardziej znanego polskiego zespołu muzyki folkowej i world music. Ich

twórczość to nowoczesne interpretacje tradycyjnych utworów z Mazowsza, wykonywane na skrzypcach, cymbałach i barabanach. Zespół zagrał setki koncertów w ponad 30 krajach na czterech kontynentach, zdobywając uznanie na całym świecie. Występ w Szreniawie będzie niepowtarzalną okazją, by doświadczyć ich folkowej energii na żywo – występ na koncert jest bezpłatny.

W programie znajdą się także występy zespołu „Aspirynki”, turniej solectw, koncert Kapeli „Karpati” oraz bezpłatne warsztaty prowadzone przez Muzeum Narodowe Rolnictwa. „Święto Plonów” to nie tylko okazja do zabawy, ale także wyraz szacunku dla pracy rolników i spotkanie z bogactwem lokalnej kultury. ■

**Zapraszamy do Szreniawy – 6 września 2025 roku – na dzień pełen emocji, smaków i muzyki!**

# Święto Plonów

## Gminy Komorniki

SZRENIAWA,  
6 WRZEŚNIA 2025

NA TERENIE I SĄSIEDZTWIE  
MUZEUM NARODOWEGO ROLNICTWA  
I PRZEMYSŁU ROLNO-SPOŻYWCZEGO W SZRENIAWIE



Kapela Karpaci



Zespół Tańca Ludowego Cybinka i Kapela Po Zagonach



Kabaret Moherowe Berety

14.00 – Msza św. dziękczynna

15.00 – Korowód 15.25 – Obrzęd, przemówienia, pokaz tańców

ZTL „Cybinka” i Kapela „Po Zagonach” 16.45 – „Moherowe Berety”

18.00 – „Aspirynki”

19.00 – Kapela „Karpaci”

20.00 – „Kapela

Ze Wsi Warszawa”

**Równolegle:**

„Gotuj z Pascalem”  
z konkursem  
i pokazami

TURNIEJ  
SOLECTW

Kapela ze Wsi Warszawa



Pascal Brodnicki

